Turyści jak plaga str. 3

Komendant i afera maseczkowa str. 7

Przyszłość szpitala niepewna str. 10

Dodatek budowlany str. 22-23

„TS”dla maturzystów! Szukaj Informatora na str. 18-21

Nr 26 (2082)

cena **4,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

29.06.-5.07.2022

Poręczasz kredyt znajomym? Uważaj!

Kredyt pełną gębą

Dwa małżeństwa z Siedlec poręczyły znajomej kredyt na 1 mln zł. Gdy przestała go spłacać, komornik zaczął egzekucję z majątku i pensji poręczycieli. Jak ustaliliśmy, dłużniczka prowadzi obecnie hotel pracowniczy. Poręczycielom nie starcza już na życie. Mogą nawet stracić domy.

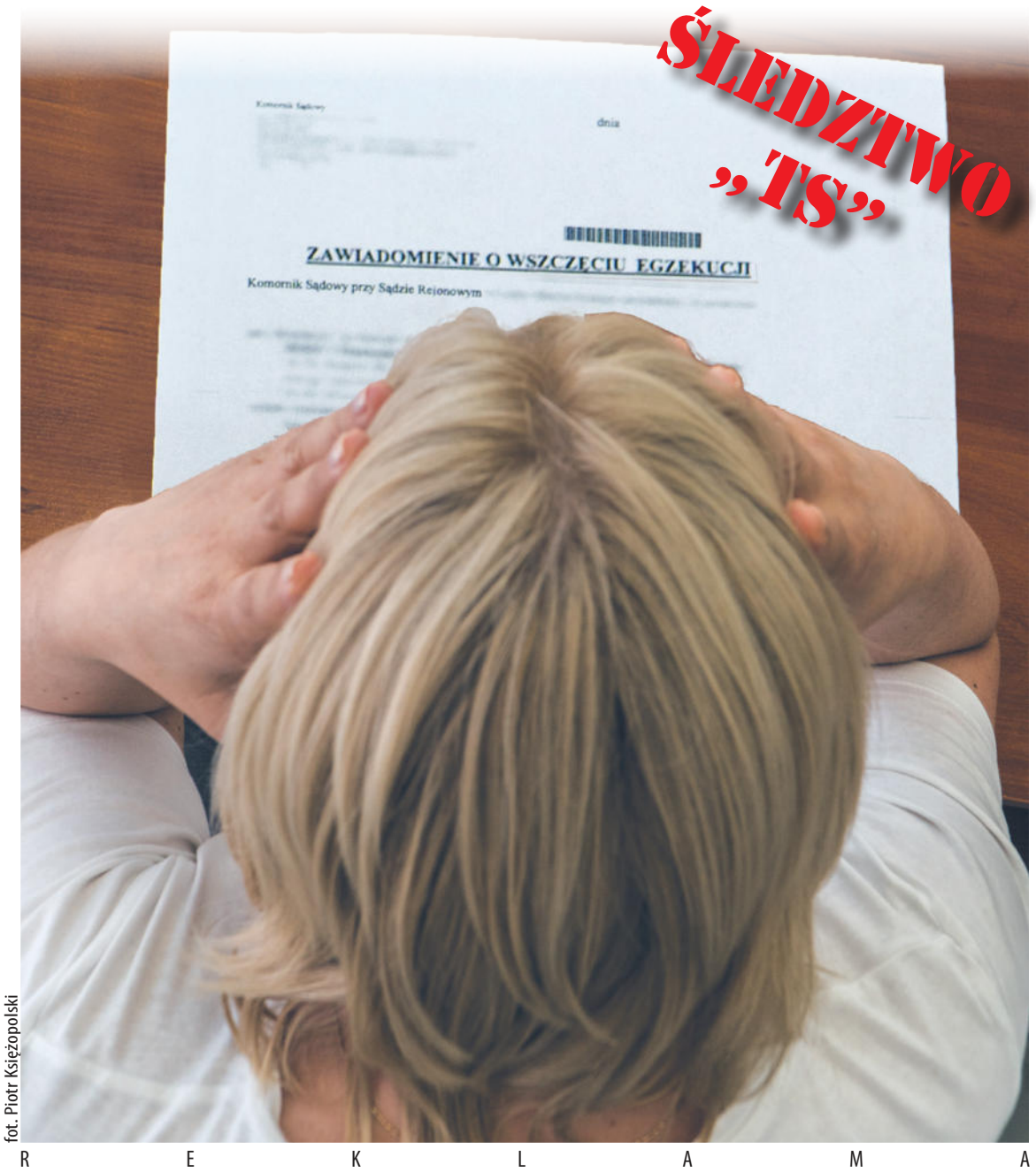

fot. Piotr Księżopolski

R E K L A M A

Trzeba uważać, co się mówi…

Kazimierz Hawryluk, wójt Starej Kornicy, przegrał pierwszą batalię w sądzie z miejscowym bankiem. Ma przeprosić bank.

CZYTAJ NA STR. 11

Ten człowiek podszedł i chciał to dziecko zabrać...

Próba uprowadzenia dziewczynki?

- Mieszkańcy Kotunia są przerażeni tym, co wydarzyło się w szkole podstawowej...

CZYTAJ NA STR. 15

Smutny finał poszukiwań

Poszukiwania wspomagały śmigłowce.

W miejscowości Transbór w gm. Latowicz zaginęła 69-letnia kobieta, która miała problemy z pamięcią. Rodzina zgłosiła zaginięcie 21 czerwca po południu, wcześniej domownicy szukali jej sami. Mimo chłodu wyszła w klapkach i koszulce bez rękawów oraz w spodniach dresowych.

Jak informuje podkom. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji, zaginiona wyszła z domu prawdopodobnie ok. 3-4 rano.

– Ok. godz. 12 następnego dnia policjanci z wydziału kryminalnego znaleźli ciało kobiety. Było w rzece – mówi rzecznik.

W akcję zakrojoną na szeroką skalę zaangażowani byli: policjanci, strażacy i mieszkańcy. Poszukiwania wspomagały dwa śmigłowce oraz trzy psy tropiące.

– 21 czerwca w poszukiwania było zaangażowanych aż 18 zastępów straży pożarnej, czyli 92 strażaków. Dzień później były to 2 zastępy, czyli 11 strażaków. Strażacy wspomagani byli quadami oraz dronami z OSP z Latowicza i OSP Dębe Wielkie. Niestety, finał akcji okazał się tragiczny. Ciało kobiety znaleziono w rzece Świder, już poza granicami powiatu mińskiego, w okolicach Kozłowa w pow. garwolińskim – mówi st. kpt. **Kamil Płochocki** naczelnik wydziału operacyjnego PSP Mińsk Maz. (**ak**)

R E K L A M A

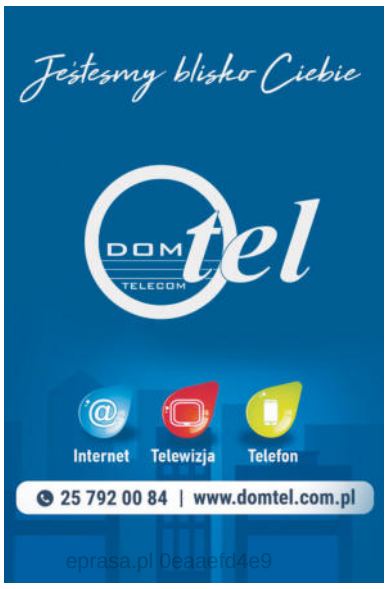

eprasa.pl 0eaaefd4e9

Kolejna próba wprowadzenia podwyżek opłat za śmieci w Siedlcach

Znowu to samo?

Prezydent Andrzej Sitnik po raz kolejny próbuje przekonać radnych do podwyżki stawek za odbiór odpadów w Siedlcach. Proponuje wzrost stawki z 19 do 25 zł za odpady segregowane.

Szanse na przekonanie radnych nie wydają się jednak zbyt duże…

Decyzję o podwyżce mieli podjąć radni na wczorajszej (wtorkowej) sesji rady miasta. O wyniku głosowania informujemy na swojej stronie internetowej.

DO ILU RAZY SZTUKA?

To już kolejna próba podwyżki stawek za śmieci. Prezydent **Andrzej Sitnik** próbował to zrobić w grudniu ubiegłego roku, ale przeciwni byli wszyscy radni oprócz Bezpartyjnych Siedlec (stowarzyszenie prezydenta).

Prezydent przekonuje, że podwyżki są konieczne. Tylko w 2021 roku miasto musiało dołożyć do gospodarki śmieciowej prawie 3 mln zł, a zgodnie z prawem dokładać nie powinno… W uzasadnieniu uchwały prezydent wylicza, że jeśli stawki nie zostaną podniesione, to w 2022 roku trzeba będzie dołożyć prawie 5 mln zł. W tej chwili stawki za odpady wynoszą 19 zł od osoby w przypadku segregacji i 38 złotych, jeśli oddajemy śmieci niesegregowane. Propozycja nowych to odpowiednio 25 i 50 zł.

– W ostatnich latach nastąpił duży wzrost kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi – uzasadniają w uchwale miejscy urzędnicy. – Spowodowane jest to wzrostem kosztów odbierania i transportu odpadów oraz wzrostem kosztów zarządzania systemem.

Dodają, że na wzrost kosztów ma też wpływ zwiększenie liczby frakcji segregowanych odpadów, wzrost kosztów paliwa i kosztów wynagrodzeń.

W 2022 roku wpływy od mieszkańców za odbiór odpadów wyniosą około 15 mln zł, a wydatki grubo ponad 19 milionów. Tyle że od samego początku system gospodarki odpadami nie spina się, głównie z powodu tego, że co najmniej kilka tysięcy osób w Siedlcach za śmieci nie płaci. Dlaczego? Nie jest tajemnicą, że w wynajmowanych mieszkaniach najczęściej zameldowana jest 1 lub 2 osoby, a mieszka o wiele więcej. I ten argument za każdym razem podnoszą radni PiS.

NIC NIE ZROBILIŚMY…

– Zdecydowanie sprzeciwiam się kolejnym podwyżkom odbioru śmieci – mówi radny **Robert Chojecki**. – Od poprzedniego roku nie zmieniło się nic w systemie gospodarowania odpadami. Powtarzam, że trzeba zacząć od tych, którzy za śmieci nie płacą. Nie mamy pomysłu na ten system, nie uszczelniliśmy go, a po raz kolejny próbujemy bilansować go kosztem mieszkańców. Robimy ciągle to samo: obliczamy, ile nam brakuje i obarczamy mieszkańców, którzy są uczciwi i płacą, a nie tych, którzy nie płacą. Uczciwi mieszkańcy nie mogą ponosić odpowiedzialności zbiorowej, a my nie potrafimy znaleźć tych, którzy nie płacą.

JUSTYNA JANUSZ

Gmina Wierzbno

Młoda jałówka w szambie

Strażacy z jednostki OSP w Wierzbnie musieli ratować młodą jałówkę, która wpadła do szamba za oborą.

Do wypadku doszło 22 czerwca w godzinach przedpołudniowych w miejscowości Brzeźnik w gminie Wierzbno. Jałówka o wadze ok. 200 kg weszła na drewnianą pokrywę szamba przy oborze. A że deski były już stare i lekko przegniłe, pokrywa załamała się, a zwierzę wpadło do środka. Na szczęście widział to gospodarz, który natychmiast zadzwonił po straż pożarną.

Około godz. 11.30 strażacy z OSP Wierzbno zostali powiadomieni przez dyżurnego PSP w Węgrowie o wypadku w Brzeźniku. Natychmiast udali się na miejsce. Tam zastali zdenerwowanego gospodarza i zwierzę zanurzone po szyję w szambie (z brudnej mazi wystawała mu tylko głowa).

Z uwagi na to, że szambo od dłuższego czasu nie było używane i do końca nie wiadomo było, co się w nim znajduje, strażacy zdecydowali, że nie będą wypompowywać zawartości. Jeden z nich zarzucił linę na głowę zwierzęcia i delikatnie przyciągnął je do brzegu zbiornika. Gdy jałówka była uniesiona lekko do góry, kolejni strażacy założyli pasy pod jej brzuch i przy pomocy Tura podczepionego do ciągnika wyciągnęli zwierzę na zewnątrz. Jałówka była przestraszona, ale w dobrej kondycji. Miała tylko lekko uszkodzony róg, z którego sączyła się krew.

fot. OSP Wierzbno

– Opatrzyliśmy uszkodzony róg, a następnie umyliśmy jałówkę czystą wodą i przekazaliśmy ją gospodarzowi – mówi **Krzysztof Twardowski** z OSP Wierzbno. Dodaje, że rolnik został pouczony o należytym zabezpieczeniu szamba, by w przyszłości wypadek się nie powtórzył. W akcji, która trwała niespełna godzinę, wzięło udział 8 strażaków z OSP Wierzbno. (**sej**)

Pijani rodzice

Kilka dni temu do garwolińskiej komendy wpłynęło zgłoszenie, że na ul. Kościuszki w Garwolinie nietrzeźwi rodzice prowadzą wózek z niemowlęciem. Natychmiast wysłano tam patrol dzielnicowych.

– Kiedy policjanci przyjechali na miejsce, okazało się, że są już tam funkcjonariusze z ogniwa patrolowo-interwencyjnego, którzy wcześniej zauważyli tę niebezpieczną sytuację i od razu podjęli interwencję. W wózku znajdowała się 8-miesięczna dziewczynka. Jej rodzice byli pijani. 25-letni mężczyzna miał w organizmie 2,7, a 24-letnia kobieta 2,1 promila alkoholu. Funkcjonariusze zaopiekowali się dziewczynką i zadbali, by służby medyczne sprawdziły, czy nie wymaga opieki medycznej. Kiedy mieli pewność, że zdrowiu dziewczynki nic nie zagraża, przekazali ją w bezpieczne miejsce opiekunowi. Sprawą nietrzeźwych rodziców zajmie się sąd rodzinny – mówiła mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**AK**)

R E K L A M A

Motocyklista płonął, świadkowie pomagali gasić ogień.

Dramatyczny wypadek

22 czerwca na trasie S17 w okolicy Garwolina doszło do zderzenia motocyklisty z samochodem osobowym. Motocykl zapalił się.

– Ze wstępnych informacji wynika, że kierujący motocyklem 57-letni mieszkaniec gminy Garwolin jadąc w kierunku Lublina wjechał w tył volkswagena caddy, którym kierował 57-letni obywatel Libanu. Motocykl stanął w płomieniach. W wyniku odniesionych obrażeń motocyklista zmarł w szpitalu. Kierujący vw był trzeźwy – poinformowała mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

– Kiedy strażacy dojechali na miejsce, to ani na motocyklu, ani na odzieży motocyklisty nie było ognia, ale ślady wskazywały na to, że ta odzież wcześniej na nim płonęła. Doznał rozległych poparzeń ciała. Płonącego motocyklistę ratowały osoby postronne, świadkowie zdarzenia gasili na nim ogień – powiedział mł. bryg. **Tomasz Biernacki** oficer prasowy garwolińskiej PSP. (**ak**)

Była już po pas w bagnie…

Siedleccy policjanci odnaleźli zaginioną 20-latkę. Jej poszukiwania były pilne, ponieważ kobieta miała ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji.

21 czerwca wieczorem siedleccy policjanci przyjęli zawiadomienie o zaginięciu 20-letniej kobiety. Z informacji przekazanej przez najbliższą rodzinę wynikało, że młoda kobieta jest osobą nieporadną życiowo. Oficer dyżurny KMP w Siedlcach natychmiast skierował w rejon zaginięcia funkcjonariuszy z Siedlec oraz komisariatu w Mordach.

– Jak ustalono, poszukiwana miała przy sobie telefon komórkowy, ale nie odbierała połączeń. Dzięki nowoczesnej technice i pomocy funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu ustalono lokalizację telefonu. W to miejsce skierowano policjantów. Tam odnaleziono zaginioną. Kobieta zgubiła się w zalesionym bagnistym terenie.

W momencie odnalezienia była już po pas w bagnisku i nie mogła się z niego samodzielnie wydostać. Funkcjonariusze i wezwani strażacy wynieśli ją z bagna.

Wstępnej pomocy medycznej udzieliła jej załoga karetki, następnie przetransportowano ją do szpitala – powiedziała nadkom. **Agnieszka Świerczewska** oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

fot. KMP Siedlce

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Taka gmina

Nadal ciemno w Królestwie Wiatraków – zaciekawia tytułem „Życie Siedleckie". ***Prawie dwa lata temu po licznych sygnałach i prośbach mieszkańców gminy Korytnica opublikowaliśmy tekst, zatytułowany „Ciemno w Królestwie Wiatraków". Dotyczył on niezrozumiałej praktyki wyłączania przez władze gminy światła wieczorem i w nocy w okresie letnim w wielu miejscowościach. (…) Opisywana przez nas sytuacja ma miejsce od lat w gminie, której władze każdego roku pozyskują znaczne środki z działającej na jej terenie farmy wiatrowej produkującej energię elektryczną. Sprawdza się więc stare powiedzenie, że najciemniej jest pod latarnią***.

Ciemno? Tak to jest, kiedy panuje Jaśnie Oświecony…

Mogli zarobić

Siedlecki PEC w płatnym ogłoszeniu w „Echu Katolickim" broni się przed zarzutami o „aferę węglową": ***Pomimo sprzedaży miału węglowego w cenie 264 zł za tonę w czerwcu 2021 r. Spółka nie poniosła straty, dokonując zakupów w późniejszym terminie roku 2021, ponieważ zakupiła 19 672 ton o wartości opałowej wyższej, po średniej cenie ewidencyjnej 272,89 zł netto za tonę zgodnie z zawartą wieloletnią umową z PGG***.

Rok temu sprzedali miał po 264 zł za tonę. Teraz tona miału kosztuje coś około tysiąca złotych. Afery oczywiście nie ma, bo kto mógł przewidzieć. Po prostu głupio wyszło…

Miał i wpływ

Z ogłoszenia Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach można się też dowiedzieć, że na decyzję o sprzedaży miału węglowego miało wpływ m.in. ***uruchomienie gazociągu Nord Stream 2***.

Miało wpływ uruchomienie gazociągu, który – jak mi się zdaje – wciąż nie został uruchomiony.

Geopolitycznie

Poseł Anna Maria Siarkowska na Twitterze: ***Może warto nie tylko zauważyć, lecz i wyciągnąć wnioski z tego, że Rosja dla Niemiec i Francji nie jest żadnym wrogiem, tylko partnerem biznesowym. I że są zainteresowane jak najszybszą normalizacją stosunków, nawet za cenę wolności Ukrainy***.

!!!

Okulista Trzeci

Pracownicy Altrad Mostostal wywalczyli podwyżkę i zakończyli strajk.

Każdy grosz trzeba wyrwać

Ponad tydzień trwał strajk w siedleckim zakładzie Altrad Mostostal, prawie 200 pracowników produkcji nie przystępowało do pracy. Po kilku dniach do protestujących przyjechał przedstawiciel właściciela spółki z Francji. Negocjacje zakończyły się sukcesem.

Związkowcy z Altradu nie chcą zdradzać, ile udało im się wynegocjować, ale nieoficjalnie mówi się o ok. 500 zł netto, czyli 800 brutto. Pracownicy będą mieli również zapłacone za czas strajku. Do protestujących dołączyli związkowcy z siedleckiego Mostostalu, którzy, jak mówili, zastanawiali się nad przeprowadzeniem akcji protestacyjnej w swojej firmie. – Bo u nas nie jest tak dobrze, jak kiedyś było – zaznaczali.

GRA NA CZAS

Siedlecki zakład Altrad Mostostal należy do syryjskiego milionera Moheda Altrada, jednego z najbogatszych ludzi notowanych na liście Forbes'a. Siedlecki zakład jest częścią światowej grupy, której obroty sięgają 2,6 mld euro rocznie. Na całym świecie zatrudnia ona ponad 42 tysiące ludzi. W skład grupy wchodzi ponad 50 spółek rozrzuconych po całym świecie. W Siedlcach, według informacji związków zawodowych, zatrudnionych jest 290 pracowników. W głosowaniu w referendum strajkowym wzięło udział 201 osób, 179 z nich zagłosowało za przeprowadzeniem strajku.

Już w ubiegłym roku rozpoczęły się negocjacje na temat podwyżek pensji. Pracownicy weszli w spór zbiorowy z pracodawcą. – Ale negocjacje nic nie dawały – mówi jeden ze związkowców. – To była gra na czas.

Nawet gdy ogłoszono wyniki strajkowe, w Siedlcach nie pojawił się nikt z zarządu, by negocjować z pracownikami. – Uznaliśmy, że nikt nie chce z nami rozmawiać – mówią.

fot. A. Król

Strajk zakończył się sukcesem

Postanowili nie rzucać słów na wiatr i zaczęli strajkować. Codziennie o 6.00 i 14.00 (tak rozpoczynają się zmiany) stawiali się w zakładzie, ale nie przystępowali do pracy. Cały zakład był oflagowany, wyły syreny.

– Kiedyś nasze pensje były całkiem niezłe – mówił jeden z protestujących. – Teraz część z nas zarabia najniższą krajową lub niewiele powyżej. Tyle że warunki rynkowe kompletnie się zmieniły. Chyba każdy widzi, jaka jest inflacja i jak w górę poszły ceny paliwa. Duża część z nas dojeżdża do Siedlec z okolicznych miejscowości. Niedługo na dojazdy nie będzie nas stać. Kiedyś każdy dojeżdżał swoim samochodem, w tej chwili dojeżdżamy po 4 osoby i dzielimy się kosztami paliwa. Walczymy o przetrwanie, bo to jest nasze być albo nie być. Ludzie są zdesperowani.

Pracownicy mieli też pretensje do lokalnych władz, że nie zaangażowały się w walkę o ich prawa.

– Wzywaliśmy prezydenta i radnych, aby nas poparli, ale nikt się nami nie zainteresował – mówił jeden ze związkowców. – Większość z nas będzie pamiętała o tym przy wyborach.

WYŻEBRAĆ KAŻDĄ ZŁOTÓWKĘ

Do protestujących przyjechali przedstawiciele siedleckiej Solidarności. Dla nich ten strajk nie był zaskoczeniem.

– To będzie przykład dla innych firm – mówił przewodniczący siedleckiej Solidarności **Sylwester Czyżyk**. – Każdy grosz trzeba wyrywać, niemal trzeba żebrać, to wszystko jest na granicy przyzwoitości.

Związkowców z Altradu wsparli również koledzy z Mostostalu Siedlce.

– Wy pochodzicie od nas, to jest jedna krew – mówił przedstawiciel związkowców zawodowych z Mostostalu, nawiązując do tego, że zakład Altradu był kiedyś częścią Mostostalu (później został sprzedany). – Wy jesteście u prywatnego właściciela i widzicie, jak to jest, ale na państwowym chlebie też nie jest lepiej. My weszliśmy w spór zbiorowy w styczniu, dali nam 300 zł podwyżki, mieli teraz dać kolejne 300 zł, ale na razie pieniędzy nie widzimy. Jeśli nie dadzą, to też przeprowadzimy referendum strajkowe.

JUSTYNA JANUSZ

Najazd wczasowiczów to prawdziwa plaga

Piękna dolina Liwca w okolicach Sowiej Góry koło Jarnic przyciąga turystów. Płytka woda, miniplaże z czystym piaskiem, cisza i nieskażona przyroda wokół to wystarczająca zachęta, by tu przyjechać.

W niedzielę, 19 czerwca, nad rzeką stało ponad 50 samochodów. fot. arch.

Jednak osoby, które wypoczywają nad Liwcem, często łamią wszelkie reguły i jadą samochodem przez prywatne łąki aż nad brzeg rzeki.

– W niedzielę, 19 czerwca, mieliśmy tu prawdziwy najazd. Nad rzeką stało ponad 50 samochodów. Wjechali tu, nie pytając nikogo o zgodę, bo tak im się spodobało. Jadą, niszczą łąki, zostawiają śmieci. To prawdziwa plaga, z którą nie możemy sobie poradzić – mówi **Marek Kodym**, rolnik z Jarnic.

NIESAMOWITA DEWASTACJA

Z Markiem Kodymem jedziemy drogą powiatową z Jarnic w kierunku Sowiej Góry. Przed Sową Górą skręcamy w wąską dróżkę prowadzącą do rzeki. – To jest prywatna droga, którą my, rolnicy, jeździmy na łąki, by zebrać siano. Nikomu nie dawaliśmy zgody na jeżdżenie tędy. Zresztą nikt nigdy o nią nie prosił – mówi rolnik.

Zatrzymujemy się na dróżce i idziemy w kierunku rzeki wygniecionym pasem trawy. – Widzi pan, to nie są ślady po traktorze, tylko po samochodach osobowych i półciężarówkach, należących do firm kajakarskich – mówi Marek Kodym. – Rolnicy przyjeżdżają tu kilka razy w roku: na wiosnę, żeby podsiać łąkę nawozem, a później, żeby skosić trawę i zebrać siano.

Na cypelku przed rzeką widać połacie wygniecionej trawy. Niedawno parkowało tu kilkanaście aut. W trawie leżą kawałki papieru toaletowego, zużyte chusteczki higieniczne, a nawet pampers. – To jest niesamowita dewastacja. Ludzie palą tu ogniska, robią sobie grille i zostawiają po sobie śmietnik, licząc, że ktoś po nich będzie sprzątał. A to jest przecież teren pod ochroną, wchodzący w skład obszaru „Natura 2000" – mówi rolnik. – Najgorsze jest to, że oprócz papierów potrafią zostawić tu butelki czy puszki po piwie. Przed przystąpieniem do koszenia łąki muszę przejść i sprawdzić, czy w trawie coś nie leży, by nie przebić koła w traktorze lub nie uszkodzić maszyny – dodaje.

BYŁA TU POLICJA

Kiedy zaczął się problem z wczasowiczami nad Liwcem?

– To zaczęło się 3-4 lata temu, jak masowo zaczęły powstawać firmy organizujące spływy kajakowe na Liwcu – odpowiada rolnik. Dodaje, że na początku były to dwa, trzy, czasem kilka aut, ale z każdym rokiem ich przybywało. – Teraz to prawdziwa inwazja. Jak temperatura wzrośnie, to już od majowego weekendu co sobotę i niedzielę mamy tu istny najazd. Ludzie ciągną z różnych stron: z Węgrowa, Sokołowa Podlaskiego i z Siedlec. Gdyby postawili samochody na parkingu pod Sową Górą i zeszli tu na piechotę, to jeszcze byłoby pół biedy. Ale teraz każdy wygodny, nad sam brzeg Liwca musi dojechać...

Marek Kodym jest radnym gminy Liw, więc miejscowi rolnicy powierzyli mu misję rozwiązania problemu. Poruszał temat na radzie gminy, w ubiegłym roku zawiadomił nawet policję. Funkcjonariusze z Węgrowa, owszem, przyjechali i wezwali ludzi do opuszczenia terenu. Ci posłusznie odjechali... ale za tydzień znów było tu dużo samochodów.

Jedziemy pod Sową Górę, skąd rozciąga się piękny widok na dolinę Liwca. Pod górą jest parking na kilkanaście aut i ścieżka ekologiczna. Na samym szczycie były dwie lunety, przez które można było obserwować ptaki żerujące w dolinie i podziwiać przyrodę. Dziś lunet nie ma, bo ktoś je wyrwał z ziemi i zabrał.

– Ludzie niczego nie szanują. Gmina wkopała tu betonowe słupy, by nikt nie wjeżdżał na szczyt góry. Ale środkowy słup tylko dwa dni tu stał, potem został wyrwany – mówi radny, wskazując na dziurę na piaszczystej ścieżce.

MAMY PLAN

Wójt gminy Liw **Bogusław Szymański** zna sprawę. O niedzielnym najeździe turystów powiadomił policję w Węgrowie. Prosił komendanta, żeby w weekendy wysyłał patrole w okolicę Sowiej Góry. Wójt liczy, że może w ten sposób uda się przekonać ludzi, że należy szanować przyrodę, a przede wszystkim prywatną własność.

Wójt zdaje sobie sprawę, że interwencje policji to doraźne rozwiązanie problemu. Na dłuższą metę może to zostać załatwione, gdy przy Liwcu powstanie przystań z prawdziwego zdarzenia. W Jarnicach, za kaplicą, gmina ma 2-hektarową działkę, która przylega bezpośrednio do Liwca. Tam można urządzić parking.

– Mamy koncepcję zagospodarowania tej działki, opracowaną przez projektanta pod kątem rekreacyjno-turystycznym. Chcemy tam zrobić przystań kajakową, profesjonalny parking dla karawaningu, boiska sportowe, parkingi dla rowerów, także elektrycznych z ładowarkami prądu pozyskiwanego z paneli słonecznych – mówi Bogusław Szymański. Zaznacza, że działka jest uzbrojona w infrastrukturę (ma dostęp do prądu, wody i kanalizacji).

Gmina Liw przystąpiła do programu „Partnerstwo dla Doliny Liwca". Wójt liczy, że poprzez „Partnerstwo" uda się z nowej perspektywy UE pozyskać pieniądze i ruszyć z inwestycją, której koszty oszacowano wstępnie na 3 mln złotych. Gdyby to udało się wykonać, może turyści tu właśnie stawialiby samochody i nie rozjeżdżali już nadliwieckich łąk.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

R E K L A M A

eprasa.pl/0eaaefd4e9

Zdaniem radnych w sprawie przetargu na wywóz śmieci Arkadiusz Czyżewski wykazał się tylko gospodarnością.

Bo wszystko już wiedzieli?

Podczas czerwcowej sesji absolutoryjnej w Kałuszynie ani razu nie pojawił się temat zarzutów ciążących na burmistrzu.

Włodarz ma swoją teorię na temat tego, dlaczego tak się stało.

O **Arkadiuszu Czyżewskim** głośno w całej Polsce zrobiło się 7 czerwca.

PYTANIA I BRAWA

Media powtarzały wtedy, że burmistrz Kałuszyna znalazł się w czwórce zatrzymanych w związku z nieprawidłowościami w siedleckim Zakładzie Utylizacji Odpadów. Miało chodzić o nieformalne porozumienie, dzięki któremu określone firmy zyskiwały uprzywilejowaną pozycję w przetargach organizowanych przez gminę. Burmistrzowi postawiono zarzut przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązku zachowania tajemnicy i przekazania prezes ZUO informacji o przetargu. Grozi za to nawet 10 lat więzienia. W dniu zatrzymania Arkadiusz Czyżewski był przesłuchiwany w prokuraturze w Białej Podlaskiej. Został zwolniony po wpłaceniu 10 tys. zł poręczenia majątkowego.

Już 8 czerwca opublikował oświadczenie na stronie internetowej urzędu miejskiego. Potwierdził w nim, że składał wyjaśnienia w bialskim Ośrodku Zamiejscowym Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Jeszcze we wtorek wrócił do pracy i uczestniczył m.in. w posiedzeniu jednej z komisji rady miejskiej. A 9 czerwca spotkał się z radnymi, sołtysami i kierownikami jednostek organizacyjnych gminy.

– Niektórzy pytali, czy rzeczywiście byłem wyprowadzany w kajdankach przez funkcjonariuszy w kominiarkach, bo widzieli zdjęcie osoby zasłaniającej się niebieską puchową kurtką. Na szczęście ci, którzy brali udział w tym spotkaniu, nie wierzą w rewelacje z mediów. Kiedy podziękowali mi brawami, byłem bliski płaczu – mówił „Tygodnikowi".

TROSKA, NIE SZKODZENIE

Z kolei 10 czerwca radni miejscy zebrali się na sesji nadzwyczajnej. Jej pokłosiem było oświadczenie „w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie działań burmistrza Kałuszyna", stanowiące odpowiedź na pismo z prokuratury w Białej Podlaskiej. Oświadczenie jest raczej lakoniczne. Rada stwierdza, że nie sądzi, by w toczącym się postępowaniu gmina była stroną pokrzywdzoną, nie uznaje też działań burmistrza za szkodzące samorządowi i mieszkańcom.

Więcej szczegółów przynosi uzasadnienie „stanowiska". Jak się okazuje, sprawa, w związku z którą zatrzymano m.in. Arkadiusza Czyżewskiego, dotyczy przetargu na odbiór odpadów komunalnych z gminy od 1 maja 2020 r. do 30 kwietnia 2021 r. W dokumencie czytamy, że burmistrz unieważnił pierwsze postępowanie, bo wpłynęła tylko oferta konsorcjum firm RDF i MPK PURE HOME Ostrołęka (dotychczasowego wykonawcy). Opiewała na prawie 1,45 mln zł brutto rocznie, a więc niemal 600 tys. zł więcej, niż za wywóz śmieci chciała zapłacić gmina. Zorganizowano więc drugi przetarg, a samorząd zabezpieczył 1,475 mln zł. Wpłynęły 2 oferty, MPK PURE Ostrołęka (ponad 1,675 mln) i siedleckiego ZUO (ponad 4,5 mln). Tę ostatnią władze Kałuszyna uznały za „wręcz absurdalnie wysoką", a potem ogłosiły kolejny przetarg. Tym razem Zakład Utylizacji Odpadów w Siedlcach podał stawkę 1,9 mln, zaś MPK PURE Ostrołęka – 895,5 tys. i to z tą firmą podpisano umowę w maju 2020 r.

Dziękuję państwu za życzliwość, bo nie zawsze jest to standardem – mówił na sesji burmistrz.

Zdaniem radnych, wszystko to dowodzi, że działania podejmowane przez Burmistrza Kałuszyna w przedmiotowej sprawie były nacechowane wysoko posuniętą gospodarnością, troską o finanse gminy i jej mieszkańców.

MILCZĄCA JEDNOMYŚLNOŚĆ

Od 7 czerwca trudno było nie zauważyć, iż zatrzymanie Arkadiusza Czyżewskiego budzi nie tylko w Kałuszynie gorące emocje. Gdy została zapowiedziana tegoroczna sesja absolutoryjna, spodziewano się, że i na niej wróci ten temat. Podczas obrad 23 czerwca tak się jednak nie stało. Radni ani razu nie wspomnieli o ciążącym na burmistrzu zarzucie zmowy przetargowej. Nie dali też upustu swoim wątpliwościom lub pretensjom także podczas przyjmowania uchwał o: zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego, wotum zaufania, a wreszcie absolutorium dla włodarza gminy (które w innych samorządach często są okazją do krytyki także bieżących działań włodarzy). Wszystkie przyjęto jednogłośnie i bez jakiejkolwiek dyskusji.

Również sam burmistrz nie mówił o postępowaniu prowadzonym przez prokuraturę. – To jest ocena samorządu kałuszyńskiego za 2021 r. Zawsze podkreślałem, że w samorządzie nie ma miejsca na autokrację, „jednomyślność", satrapię i centralizację – powiedział tylko, reagując na udzielone absolutorium. A później dodał: – Dziękuję państwu za życzliwość, bo nie zawsze jest to standardem.

Po sesji „Tygodnik" zapytał Arkadiusza Czyżewskiego o tę milczącą jednomyślność. – Co miesiąc, niezależnie od tego czy mamy sesję, spotykam się z radnymi na 5 komisjach i informuję ich o wszystkich moich działaniach – odpowiada. – Przychodząc na sesję, wiedzą już wszystko, podczas gdy w innych samorządach często dowiadują się tego w ostatniej chwili. W Kałuszynie radni są gośćmi w urzędzie na co dzień, a nie tylko od święta. Podobnie mieszkańcy. Jeśli chcą, pytają mnie osobiście. W tak małej miejscowości skrycie się przed osądem mieszkańców jest niemożliwe. I cieszę się, że w sprawie ciążących na mnie zarzutów ani jedna osoba wprost mnie nie skrytykowała – kończy.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Ogólnopolskie zakończenie roku szkolnego odbyło się w Siedlcach...

Z ministrem Czarnkiem

Minister Przemysław Czarnek przyjechał do Siedlec na ogólnopolskie zakończenie roku szkolnego. Uroczystość odbyła się w I Katolickim LO im. Świętej Rodziny i była transmitowana na cały kraj.

Niewątpliwie było to ważne wydarzenie dla szkoły. Dzień wcześniej zamknięto część ulicy biskupa Świrskiego, pomiędzy liceum a katedrą, gdzie odbywała się msza z tej okazji.

– Naprawdę, aż ulicę trzeba zamknąć, bo minister przyjeżdża?! – dziwili się mieszkańcy. – To praktyki z minionych czasów. Nie mógł po prostu przejść po pasach do katedry? Policja musi kilka godzin tu pilnować?!

W liceum minister podsumował miniony rok szkolny.

fot. A. Król

Minister Przemysław Czarnek i dyrektor KLO ks. Jacek Świątek

– To był dobry rok – mówił. – Pełen wyzwań, ale lepszy niż poprzedni. W końcu, po pandemicznych ograniczeniach, nauka odbywała się w szkole, a nie online. Potem jednak rozpoczęła się wojna i szkoły musiały się zmierzyć z przyjmowaniem uczniów z Ukrainy. Zdaliście egzamin z empatii i wrażliwości.

Przywiózł również dobrą wiadomość dla KLO, które nie jest placówką prowadzoną przez samorząd, więc nie mogło korzystać ze środków na inwestycje z budżetu państwa. – Przyjęliśmy ustawę, dzięki której będzie to teraz możliwe – mówił minister. Osobiście wręczył nagrody i dyplomy najlepszym uczniom siedleckiego „Katolika".

Natomiast dyrektor KLO ks. **Jacek Świątek** powiedział, że najbliższy czas będzie dla szkoły okresem przygotowań do jubileuszu 100-lecia początków szkoły oraz 25-lecia jej odrodzenia. – Zakorzenieni w przeszłości pracujemy w teraźniejszości, z nadzieją patrzymy w przyszłość, którą określają słowa św. Jana Pawła II: „Aby człowiek coraz bardziej stawał się człowiekiem" – mówił dyrektor. (**jj**)

R E K L A M A

WSPARCIE DLA SENIORA

Miasto Siedlce, dzięki dotacji Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej realizuje w bieżącym roku program osłonowy pn. *Korpus Wsparcia Seniorów w zakresie świadczenia w 2022 roku usług „opieki na odległość"*, finansowany z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Program jest skierowany do mieszkańców Miasta Siedlce w wieku 65 lat i więcej.

Seniorzy zostaną wyposażeni w zakładane na nadgarstek tzw. opaski bezpieczeństwa, które umożliwiają sprawowanie przez centrum monitoringu całodobowego, zdalnego nadzoru nad seniorem. Dzięki temu beneficjenci Programu będą mogli w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia niezwłocznie, poprzez naciśnięcie jednego przycisku, wezwać pomoc bądź powiadomić osoby bliskie o sytuacji kryzysowej.

Osoby zainteresowane ww. formą wsparcia są proszone o kontakt z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Siedlcach, z siedzibą przy ul. Sienkiewicza 32, pod numerem telefonu 25 794 30 01 wew. 40 30.

Z uwagi na fakt, że liczba urządzeń do rozdysponowania jest ograniczona, o objęciu wsparciem będzie decydowała kolejność zgłoszeń. Podczas dystrybucji opasek pod uwagę będą również brane: stan zdrowia beneficjenta oraz informacja, czy zamieszkuje samotnie.

SONDA

Rząd likwiduje specjalne świadczenia dla osób, które przyjęły Ukraińców – 40 zł za przyjętą osobę dziennie. Chce zachęcić uchodźców do tego, by się usamodzielnili. Jak oceniasz tę decyzję?

Oddano głosów: 163

W tym tygodniu pytamy:
Czy Polska powinna zmienić walutę ze złotego na euro?
- tak, jak najszybciej
- tak, w perspektywie kilku lat
- tak, najwcześniej za 10 lat
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

Mandat na targowisku

Przedstawiciele inspekcji weterynaryjnej i siedleckiego Sanepidu od czerwca 2021 roku do maja 2022 r. przeprowadzili dziewięć kontroli osób handlujących na targowiskach w Siedlcach. Jedną ukarano mandatem.

Kontrole dotyczyły możliwości nielegalnego wprowadzania do obrotu mięsa i produktów mięsnych ze świń i dzików, mogących się przyczynić do rozprzestrzeniania ASF. Na targowisku przy ul. 11 Listopada w Siedlcach kontrolerzy skontrolowali przedsiębiorcę prowadzącego obwoźny handel wędlinami. Stwierdzili, że sprzedaje on wyroby mięsne w niewłaściwych warunkach sanitarnych i robi to bez wymaganego zezwolenia Sanepidu. Handlarza ukarano mandatem w wysokości 300 zł. (**jj**)

eprasa.pl 0eaaefd4e9

SW

Kredyt pełną gębą

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Anna i Ewa poręczyły Agacie kredyt w 2012 roku. Pieniądze poszły na zakup budynku przedszkola. Anna jest krewną Agaty, a Ewa była jej pracownicą w przedszkolu.

– Nasi ojcowie są rodzonymi braćmi – tłumaczy Anna. – Gdy matka Agaty ciężko chorowała, to ja siedziałam przy niej w szpitalu. Umarła praktycznie na moich rękach. A kiedy zmarł ojciec Agaty, to my z mężem znaleźliśmy jego ciało, ona była wtedy za granicą. Na jej ślubie byliśmy najbliższą rodziną, bo rodzice już nie żyli. W przygotowaniach do wesela też pomagaliśmy. Byliśmy bardzo blisko. Więc kto miał jej pomóc, jak nie rodzina? – pyta bezradnie.

Ewa wspomina, że w przedszkolu pojawiały się czasem problemy z wypłacaniem pensji. Wtedy właścicielka tłumaczyła je kosztami wynajmu budynku. – Przekonywała, że koszty spłacania kredytu będą mniejsze niż wynajmu. I w końcu mnie podeszła... Zresztą, nie tylko mnie, bo dwie inne pracownice poręczyły jej inne kredyty. Nie chcą o tym mówić, bo się wstydzą. Mąż jednej z nich kategorycznie zabronił nagłaśniać sprawę ze względu na swoją pracę. Powiedział: spłacę.

PRZECIEŻ BYŁA HIPOTEKA

Poręczenie tak dużego kredytu wydawało się bezpieczne, bo Agata zaciągnęła go na hipotekę, czyli w razie kłopotów bank mógł prowadzić egzekucję z nieruchomości. Poza tym Agata sprawiała wrażenie osoby majętnej i zaradnej.

– Razem z siostrą są właścicielkami kamienicy z dziewięcioma mieszkaniami w centrum miasta – zaznacza Anna. – W tamtym czasie miała też kilka innych mieszkań. Jej sytuacja finansowa była bardzo dobra.

Ewa dodaje, że dobrobyt pracodawczyni komentowali nawet rodzice dzieci z przedszkola. – Śmiali się, że buty ma chyba we wszystkich dostępnych kolorach. Na zakupy jeździła tylko do Warszawy, bo w Siedlcach dla niej nie było odpowiednich rzeczy.

Przez pierwsze 2 lata nie było problemów ze spłatą kredytu. Ale potem Anna zaczęła raz w roku dostawać upomnienia z banku. – Wtedy jechałam do niej, ona przepraszała, obiecywała wpłatę, i był spokój.

Prawdziwe kłopoty zaczęły się w 2017 roku. Bank wezwał poręczycieli, bo były zaległości w spłacie rat. Tylko oni się stawili, dłużniczka nie przyszła. – Mówiła nam, że musiała być w ZUS, by negocjować w sprawie zapłat zaległości. Później sprzedała mieszkanie i jakąś niewielką część wpłaciła do banku.

W 2019 roku było jednak jeszcze gorzej. Bank zaproponował restrukturyzację długu, ale Agata znowu się nie pojawiła na spotkaniu. – Wtedy zaczęliśmy się poważnie martwić – przyznają kobiety. – Dług wynosił około 800 tys. zł. Proponowaliśmy Agacie, żeby sprzedała budynek i spłaciła kredyt. Sami znaleźliśmy kupca na budynek i działkę, który proponował 1,3 mln zł. Za tyle to po spłacie kredytu Agacie zostałoby więc jeszcze pół miliona złotych w gotówce. Niestety, nie chciała sprzedać.

EGZEKUCJA

W marcu do poręczycieli przyszło zawiadomienie od komornika, że będzie prowadził egzekucję... z ich majątku. Samą opłatę egzekucyjną wyliczył na 50 tys. zł. – A odsetki wynoszą prawie 200 zł dziennie! – Ewa nie może powstrzymać łez. – Komornik zajął mi dom, który kupiłam na kredyt, zajmuje również pensje moją i męża. Na życie zostaje nam nieco ponad 2 tys. zł, bo tej kwoty zgodnie z prawem zająć nie może.

Tymczasem rata kredytu Ewy za dom wynosi 2,5 tys. zł, czyli więcej od tego, co pozostawia komornik. – Nie wystarcza mi na spłatę własnego kredytu, a gdzie jedzenie i opłaty? Za co ja mam utrzymać dzieci? – rozpacza Ewa.

Anna mówi, że komornik zajął na razie pensję jej męża, ale z drżeniem serca czeka na pismo, że zajmie także ich nieruchomość.

Cała sprawa odbija się na stanie psychicznym poręczycieli. Kobiety płaczą, opowiadając o swoich kłopotach. Ich frustrację pogłębia świadomość, że dłużniczka ma się całkiem dobrze. – Wiemy, na jakim poziomie żyje. Kupiła sobie rasowego kota za 3 tys. zł. Gdy do niej jeździłyśmy, prosząc o spłatę kredytu, widziałyśmy ogromny basen. Wiemy też, że w kamienicy zamontowała sobie ogrzewanie podłogowe i przeprowadziła generalny remont kuchni. Wszystko to w czasie, gdy bank domagał się spłaty kredytu... od nas.

W 2019 roku Anna i Ewa zgłosiły sprawę w prokuraturze jako próbę oszustwa ze strony Agaty. Postępowanie jednak umorzono. – Bo Agata zeznała, że jej partner ją oszukał, stąd ma problemy. A tymczasem ona z tym partnerem jest cały czas. Wspólnie prowadzili nawet bar! – oburzają się kobiety.

Rzeczywiście w ogólnodostępnej bazie przedsiębiorców znaleźliśmy firmę, której właścicielką jest Agata, a profil prowadzonej działalności to gastronomia i catering. Reklamowała tę działalność na swoim profilu społecznościowym.

Poręczycielki przytaczają także historię z 2017 roku, gdy w kamienicy, której Agata jest współwłaścicielką, policja odkryła plantację marihuany. Tę informację potwierdziła nam rzeczniczka prasowa siedleckiej policji nadkom. **Agnieszka Świerczewska**. Mężczyzna, który miał tam hodować marihuanę, został zatrzymany.

– To był właśnie jej partner – mówią kobiety. – Ona potrzebowała wtedy pieniędzy na adwokata i chyba na poręczenie majątkowe.

PEŁNY HOTEL

Przedszkole działało około 10 lat, zostało zlikwidowane dwa lata temu. Budynek nadal jest własnością Agaty. I nie stoi pusty. Ewa i Anna twierdzą, że służy jako hotel pracowniczy.

Sprawdziliśmy to. Przez kilka dni jeździliśmy pod ten adres. Codziennie wieczorem parkował tam srebrny bus. W końcu natrafiliśmy na moment, gdy pracownicy zostali przywiezieni. Weszliśmy do środka.

– Czy są wolne miejsca, bo chcielibyśmy wynająć pokoje? – pytamy.

– Ja nie znaju – odpowiada nam mężczyzna. Przy pomocy translatora dodaje, że raczej nie ma nic wolnego, bo mieszka tu dużo osób.

Budynek jest bardzo duży, ciągle wchodzi ktoś nowy. Pytamy o numer telefonu do właściciela. – Ja nie znaju – ponownie odpowiada mężczyzna.

– A jak się nazywa właściciel?

Mężczyzna podał imię i dodał, że właścicielka czasem tu przyjeżdża.

Dzwonimy do Agaty, podając się za właściciela firmy, który chce wynająć kwatery dla swoich pracowników. Pytamy o wolne miejsca. Agata mówi, że w tej chwili ich nie ma, bo wszystkie lokale na trzech kondygnacjach są zajęte. Ale może się coś zwolni... W każdym pokoju jest zakwaterowanych po 4-5 osób. Jak opowiada, na każdym piętrze jest wspólna kuchnia i łazienka, są trzy toalety, trzy umywalki i jeden prysznic. Koszt wynajmu to 600 zł od osoby.

Nie wiemy dokładnie, ile pokoi jest w budynku, ale nawet przyjmując, że na jednym piętrze są tylko dwa, na każdej kondygnacji może mieszkać co najmniej 10 osób, a więc w całym budynku – przynajmniej 30. Jeśli rzeczywiście takie jest zapotrzebowanie, to dawałoby to 18 tys. zł dochodu miesięcznie.

Informacji o tej działalności nie znaleźliśmy w żadnym z ogólnodostępnych serwisów gospodarczych. Jak podają serwisy branżowe, *prowadzenie kwatery pracowniczej jest zdecydowanie prostsze, niż działalność stricte hotelarska, a przy niewielkiej skali może być prowadzone nawet jako tzw. wynajem prywatny z pominięciem konieczności rejestrowania działalności gospodarczej*. To oznacza, że nie trzeba tego nigdzie rejestrować. Próbowaliśmy sprawdzić w komendzie straży pożarnej w Siedlcach, czy obiekt spełnia wymogi przeciwpożarowe, ale nie udzielono nam takiej informacji.

Radca prawny Artur Olszewski

Odpowiedzialność poręczycieli i dłużnika głównego jest solidarna, co oznacza, że wierzyciel ma prawo domagać się zapłaty całego długu zarówno od dłużnika głównego, jak i od każdego z poręczycieli, wedle swego uznania. To wierzyciel we wniosku o wszczęcie egzekucji określa, wobec kogo ma być prowadzona egzekucja oraz z jakich składników majątkowych. Oświadczenie wierzyciela w tym zakresie jest dla komornika wiążące, co oznacza, że to nie komornik wybiera, z którego z dłużników będzie prowadził egzekucję, ani z jakich składników majątkowych.

fot. Piotr Księżopolski

BANK NIC NIE MÓWI

Próbowaliśmy porozmawiać z dyrektorem banku, który skierował komornika do egzekucji długu od poręczycieli. Pytamy, dlaczego egzekucja nie jest prowadzona z majątku dłużniczki? Przecież bank może zająć budynek po przedszkolu, którego wartość jest dużo większa niż wynosi dług. Dyrektor zasłania się jednak tajemnicą bankową. Nie odpowiada.

– My wiemy, że ten budynek jest wyceniany – mówi Ewa. – Podobno wycena opiewa na ponad 2 mln zł. Tylko nie wiemy, czemu bank nie kazał komornikowi go zająć. Przecież jest wart więcej niż mój dom. Słyszałyśmy, że zgodnie z procedurą ona musi się zapoznać z wyceną, ale nie odbiera pism, co wydłuża cały proces. I jeszcze nam powiedziała: Nie zrobicie mi nic.

NIEDOSZŁA RADNA

W ostatnich wyborach samorządowych Agata startowała do siedleckiej rady miasta z listy Bezpartyjnych Siedlec. To stowarzyszenie szło do wyborów pod hasłem: „Uczciwość, Pracowitość, Kompetencje".

– Uczciwość? – pytają przez łzy poręczycielki. – Próbowaliśmy rozmawiać na jej temat z prezydentem, który przecież założył to stowarzyszenie, ale nikt się sprawą nie zajął.

Poręczycielki interweniowały również w stowarzyszeniu Bezpartyjne Siedlce. Gdy Agata się o tym dowiedziała, wysłała SMS: – *Chciałaś narobić mi wstydu i żeby mnie wyrzucili z BS, bez sensu, tylko jeśli oni mi nie pomogą, to będzie twoja wina, zastanów się 5 razy nad swoimi pochopnymi decyzjami*.

W jaki sposób Bezpartyjne Siedlce miałyby dłużniczce pomóc? Zapytaliśmy o to prezesa stowarzyszenia, **Jarosława Sawickiego**. – Nie mam pojęcia – odpowiada. Pytamy, czy Agata prosiła w stowarzyszeniu o pomoc. Prezes zapewnia, że to ustali i oddzwoni. Na razie nie oddzwania.

Dwukrotnie prosiliśmy Agatę o odpowiedzi na nasze pytania i jej komentarz do tej sytuacji. Pierwszy raz miesiąc temu, gdy zapytaliśmy telefonicznie, czy zamierza spłacać kredyt, by bank nie prowadził egzekucji od poręczycieli. – Proszę się kontaktować z moim pełnomocnikiem – odpowiedziała. Ma nim być jej adwokat, ale nie chciała podać jego nazwiska. – Proszę wysłać pytania mailem – ucięła rozmowę. Wysłaliśmy, ale odpowiedź nie przyszła. Tuż przed publikacją artykułu jeszcze raz poprosiliśmy SMS-em o ustosunkowanie się do zarzutów poręczycielek. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

JUSTYNA JANUSZ

Imiona bohaterek reportażu zostały zmienione

R E K L A M A

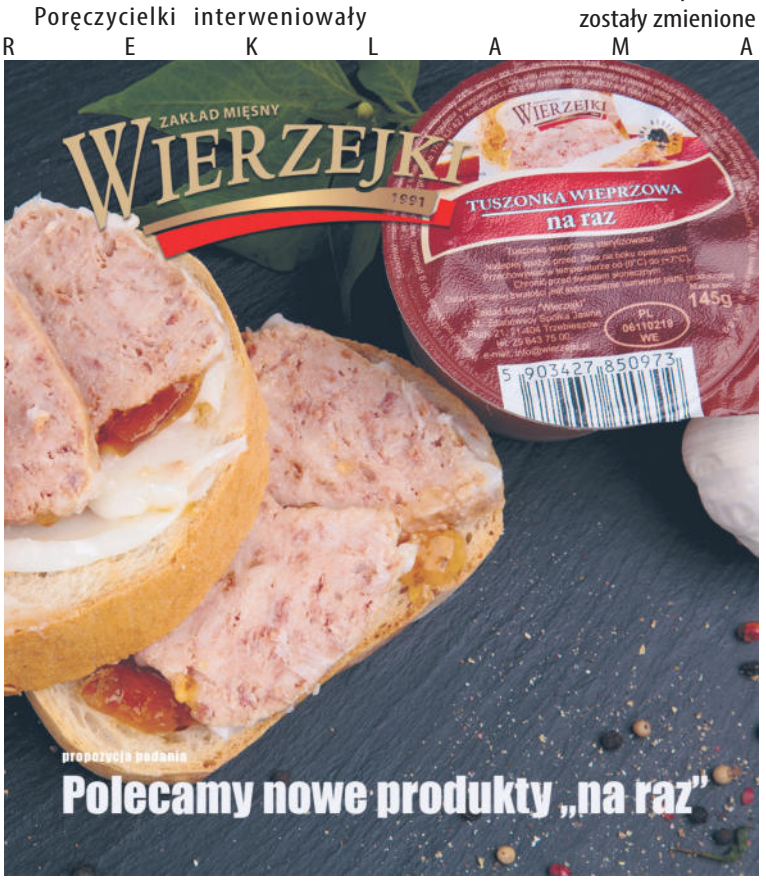

eprasa.pl/0eaaefd4e9

MOIM ZDANIEM...

Na wakacje samochodem, pociągiem czy samolotem?

ADAM BIAŁCZAK
dziennikarz
z Siedlec

- Środek transportu dobieram do planu wyprawy. Jeśli udaję się poza Polskę, dalej niż do sąsiedniego kraju, oczywisty wybór to samolot. Trzeba tylko upolować bilet w dobrej cenie. No i podróże lotnicze uczą oszczędnego pakowania oraz zabierania tylko tego, co naprawdę niezbędne. Samochód? Lubię prowadzić i improwizować. Przez kilka lat zwiedzałem zachodnią część Polski, określając tylko z grubsza miejsca, które chcę odwiedzić i dopiero pod koniec dnia rozglądając się za noclegiem. Jeśli się nie znalazł, zostawała nie tak straszna opcja „bagażnik + śpiwór". W tym roku pewnie to nie wyjdzie, bo cena benzyny zdecydowanie zniechęca. A pociąg? W połączeniu z rowerem. W ostatnich latach robiłem tak, objeżdżając Wybrzeże i część Mazur. Pociągi są coraz szybsze, dają możliwość przewiezienia roweru, a bilet powrotny można kupić przez komórkę z ostatniego noclegu, co pozwala na improwizację i zmiany trasy.

ŁUKASZ BOBER
łukowski
radny miejski

- Jakoś tak się złożyło, że w ostatnich latach nie wyjeżdżałem z rodziną na wczasy w odległe miejsca (choćby w góry czy nad morze). W związku z tym odpadał problem, który środek transportu będzie najlepszy. Zwyciężał zawsze samochód, bo wybieraliśmy się dość blisko - do Okuninki nad Jeziorem Białym. Od dziecka jeżdżę tam właśnie samochodem, a za kawalerskich czasów zdarzało mi się razem z kolegami docierać tam autobusem. W tym roku też wybieramy nudne, zdaniem wielu, Jezioro Białe. Może nie będzie to urlop tak długi jak rok temu, ale na pewno kilka dni tam zostaniemy. Na taki wyjazd samochód nadaje się w sam raz, jest też ekonomicznym rozwiązaniem, bo nie trzeba płacić za kilka biletów. A jeśli o mnie chodzi, będzie jeszcze taniej, bo mój wóz ma instalację LPG.

SYLWIA RUDAŚ
siedlczanka,
analityk finansowy

- Pewnie większość preferuje samochód, bo daje niezależność i wygodę, pozwala też dotrzeć w miejsca bez przystanków. Ale ja na wyjazdy turystyczne wybieram raczej pociąg. To dlatego, że planując podróż, myślę kategoriami kieszeni. Z tego powodu moje kupowanie biletów na pociąg to raczej first minute niż last minute, bo PKP stosuje znaczne zniżki, jeśli zapłaci się wcześniej. Z mojej perspektywy samochód zdecydowanie odpada, chyba że mówimy o naprawdę bliskich podróżach. Jeżdżenie po Europie jest drogie - jak się okazuje, Polska zajmuje 4. miejsce na kontynencie, jeśli chodzi o niską cenę paliwa. A samolot? W związku ze strajkiem kontrolerów lotu bałabym się wsiąść na pokład, nie wiedząc, czy wystartujemy albo czy nie będzie trzeba zapłacić więcej.

KINGA SZERSZEŃ
wójt gminy Wola Mysłowska

- Przez wiele lat w wakacje byłam dodatkowym opiekunem lub uczestnikiem letnich wyjazdów szkolnych. Lubiłam taką aktywną formę wypoczynku z uczniami. Ponieważ jechaliśmy dużą grupą, środkiem transportu zawsze był autobus. Teraz generalnie wybieram samochód. Wtedy jest się panem swojego czasu i nie trzeba naginać się do rozkładów jazdy, jak jest w przypadku pociągu czy autobusu. Poza tym można wziąć tyle bagażu, ile się potrzebuje. Kiedy jedziemy na wczasy, w moim samochodzie jest wszystko (śmiech). A samolot kompletnie odpada. Raz w życiu zdarzyło mi się lecieć i nie zapamiętałam tego najlepiej. Owszem, wiem, że tak podróżuje się szybciej i komfortowo, znam też opracowania mówiące, że samolot jest najbezpieczniejszym środkiem transportu, ale mnie latanie przeraża. **(BS)**

rys. M. Andrzejewski

Muzyka i poezja we mnie

Koncert stypendialny Kacpra Jastrzębskiego zachwycił publiczność.

Kacper Jastrzębski to ubiegłoroczny absolwent I LO im. B. Prusa, student prawa na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym oraz uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Siedlcach w klasie fortepianu. W tym roku, na wniosek Miejskiego Ośrodka Kultury i siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż", otrzymał stypendium twórcze Prezydenta Siedlec na realizację projektu „Muzyka i poezja we mnie".

- Ostatnie dwa pandemiczne lata, cokolwiek negatywnego by o nich nie powiedzieć, zapewniły trochę więcej wolnego czasu, niż zazwyczaj. Wykorzystałem go chyba dość specyficznie, bo pisałem piosenki. „Pisałem" to może za dużo powiedziane, bo, jak wiadomo, w piosenkach (a przynajmniej w dobrych) najważniejszy jest tekst, a ja żadnego przyzwoitego tekstu nigdy nie napisałem. Sięgnąłem więc do poezji i natrafiłem tam na prawdziwe arcydzieła. Wierszom, które znalazłem, w zasadzie żadna muzyka nie była potrzebna, bo już stanowiły dzieła skończone i doskonałe. Ja jednak w swej zuchwałości postanowiłem muzykę do nich dopisać – powiedział Kacper Jastrzębski na początku koncertu.

Licznie zgromadzona publiczność mogła poznać i ocenić tę „zuchwałość" młodego kompozytora, słuchając 19 piosenek z tekstami polskich i siedleckich poetów oraz poety austriackiego, do których napisał muzykę. W programie znalazły się utwory, w których zostały wykorzystane wiersze: Julina Tuwima, Haliny Poświatowskiej, Wisławy Szymborskiej, Andrzeja Burasy, Mieczysława Jastruna, ks. Jana Twardowskiego, Bolesława Leśmiana czy Józefa Czechowicza, ale i siedleckich poetów – **Urszuli Tom, Jarosława Wolańskiego, Stanisława Jastrzębskiego, Filipa Piskorskiego i Wiktorii Sadowiak**.

Kacper Jastrzębski, Michał Zieliński, Patrycja Niedziółka, Klaudia Karpińska

Bohater wieczoru z właściwym sobie urokiem zapowiadał poszczególne utwory, które zaśpiewały: **Patrycja Niedziółka**, absolwentka siedleckiego „Prusa" i studenta UMCS w Lublinie oraz **Klaudia Karpińska**, studentka sztuk plastycznych na UPH w Siedlcach. Grającemu na fortepianie Kacprowi towarzyszył skrzypek i improwizator **Michał Zieliński**.

Młodzi artyści zostali nagrodzeni rzęsistymi brawami. Otrzymali kwiaty od dyrektora MOK **Mariusza Woszczyńskiego** oraz liderów Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż" – **Barbary Maksymiuk** i **Krzysztofa Tomaszewskiego**. Barbara Maksymiuk zapowiedziała, że na jesieni odbędzie się drugi stypendialny koncert Kacpra Jastrzębskiego oraz koncert Patrycji Niedziółki (również jest stypendystką Prezydenta Siedlec). Młodych artystów będzie też można zobaczyć i usłyszeć podczas plenerowego koncertu w siedleckim parku, który odbędzie się już w sierpniu. **(red)**

50 strażaków...

Strażacy walczyli trzy godziny z pożarem stodoły w Starych Litewnikach (gm. Sarnaki), który wybuchł **23 czerwca przed godz. 20**. W płonącej stodole znajdowały się maszyny rolnicze oraz płody rolne.

Gdy pierwsze zastępy dojechały na miejsce, okazało się, że ogień poważnie naruszył konstrukcję budynku. Na szczęście nie zagrażał bezpieczeństwu okolicznych zabudowań. Nie było też osób poszkodowanych. W akcji gaśniczej wzięło udział 50 strażaków i 10 samochodów pożarniczych. Z pomocą pospieszyli też okoliczni mieszkańcy ze swoim sprzętem rolniczym. Po 3 godzinach pożar ugaszono. Właścicielka stodoły, 30-letnia mieszkanka Lublina, oszacowała straty na 50 tys. zł. **(mc)**

fot. KP PSP w Łosicach

R E K L A M A

PARTNER®

ROZPOCZĘCIE SPRZEDAŻY PRZEDSIĘWZIĘCIA DEWELOPERSKIEGO

Uprzejmie informujemy, że rozpoczęliśmy sprzedaż mieszkań w inwestycji zlokalizowanej **w Mińsku Mazowieckim przy ul. Klonowej etap 11 i 15 (Osiedle pod Klonami).**

www.phupartner.pl
mieszkania@phupartner.pl
tel. 25 759 52 00

Będzie remont targowiska

Jeszcze w tym roku rozpocznie się remont targowiska przy ulicy 11 Listopada w Siedlcach. Ile będzie kosztował? Dużo! Aż 10 mln zł. Jedna dziesiąta tej kwoty będzie pochodziła z budżetu obywatelskiego.

O tym, w jak fatalnym stanie jest targowisko przy ulicy 11 Listopada w Siedlcach, nie trzeba przekonywać nikogo, kto chociaż raz tam był: alejki z połamanymi płytami chodnikowymi, stoiska sprzed kilkudziesięciu lat, toalety w opłakanym stanie. Dwa lata temu firma obsługująca targowisko (wyłoniona w przetargu przez urząd miasta) podniosła opłaty za handel. Kupcy protestowali, powołując się m.in. na zły stan targowiska. Kolejnego przetargu już nie ogłaszano, do zarządzania targowiskiem wybrano Agencję Rozwoju Miasta Siedlce.

Targowisko ma powierzchnię 6,5 tys. metrów kwadratowych, handel może się odbywać na powierzchni 5,3 tys. m^2. Jest tam 300 stanowisk do handlu, w tej chwili są zawarte umowy ze 115 najemcami.

W tym roku ma się rozpocząć remont. Co zostanie wykonane? Przede wszystkim dokumentacja projektowa, zostaną rozebrane stare obiekty i zadaszenie, wymienione wszystkie instalacje i założony monitoring. **(jj)**

Komendant i „afera maseczkowa”

Wracamy do głośnej „afery maseczkowej” z końca ubiegłego roku, w której główną rolę odegrał były już komendant łosickiej policji. Postępowanie dyscyplinarne, które wszczęto, skończyło się na niczym, bo… komendant odszedł na emeryturę.

Komendant odszedł na emeryturę 1 lutego tego roku. Łosickiej policji szefował przez 15 lat, a jako funkcjonariusz miał 30 lat służby.

DONOSY NA KOMENDANTA

Dotarliśmy do informacji, że do KWP w Radomiu (i do siedleckiej prokuratury) od dawna wpływały donosy na komendanta, dotyczące ewentualnego naruszenia prawa przez niego. W ubiegłym roku były dwa zawiadomienia. KWP w Radomiu skierowała je do siedleckiej prokuratury, a ta przekazała dalej, do prokuratury w Sokołowie Podlaskim. Tam je umorzono. Komendant, na którego doniósł m.in. jego były podwładny, nie usłyszał zarzutów.

Na przełomie ubiegłego roku i obecnego wpłynęło kolejne zawiadomienie do prokuratury i do komendanta wojewódzkiego. Dotyczyło faktu, że podczas nabożeństwa w Białej Podlaskiej (28 listopada 2021 r.) łosicki komendant nie miał zasłoniętych ust i nosa maseczką, a także nie reagował na to, że stojące obok niego osoby też nie mają maseczek. Tymczasem obowiązywały epidemiczne obostrzenia, w tym nakaz zasłaniania ust i nosa w miejscach publicznych. Zdaniem skarżącego, komendant naruszył w ten sposób przepisy prawa.

Dotarliśmy do nagrań z nabożeństwa na YouTube. Widać dokładnie, że komendant w czasie pandemii nie miał zasłoniętego nosa i ust maseczką i przebywa w towarzystwie innych ludzi, także bez maseczek, nie zachowując wymaganego wówczas dystansu. Taka sytuacja powtarzała się także na innych nabożeństwach. Na stronie internetowej parafii zamieszczono zdjęcia z różnych uroczystości, na których również można dostrzec ówczesnego komendanta (wydaje się, że obowiązujące wtedy limity osób przebywających w jednym pomieszczeniu na nabożeństwie były przekroczone) w niewielkiej sali w gronie kilkunastu osób.

WEZWANY NA DYWANIK

W czasie pandemii policja wielokrotnie sprawdzała, czy w kościołach i innych miejscach publicznych są przestrzegane limity i czy wszyscy noszą maseczki. Sypały się mandaty, a media donosiły o awanturach podczas egzekwowania przez policję obowiązku noszenia maseczek. Wobec osób niestosujących się do pandemicznych obostrzeń funkcjonariusze potrafili użyć środków przymusu bezpośredniego – kajdanek czy gazu. Dlaczego więc łosicki komendant nie przestrzegał restrykcji?

Otrzymaliśmy informację, że po donosie komendant został „wezwany na dywanik” do szefostwa w Radomiu. Zapytaliśmy o to radomską KWP. Poinformowano nas wtedy, że komendant wojewódzki polecił wszcząć w sprawie „afery maseczkowej” czynności wyjaśniające, a w związku z możliwością naruszenia przepisów karnych poinformowano o tym prokuraturę i policję. Tej informacji Zespół Prasowy KWP udzielił nam 1 lutego, czyli w dniu, kiedy komendant z Łosic odszedł na emeryturę, i dzień przed ukazaniem się artykułu w „TS”.

Pytanie skierowaliśmy też do łosickiego komendanta. W oświadczeniu zapewnił, że jego odejście na emeryturę nie ma nic wspólnego z zawiadomieniami, które wpłynęły do prokuratury i do komendanta wojewódzkiego.

LISTY NA KWARANTANNIE

Na uwagę zasługuje fakt, że gdy pod koniec grudnia ub. r. siedlecka prokuratura otrzymała zawiadomienie (od osoby fizycznej), to odesłała je do Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Białej Podlaskiej. W tej prokuraturze usłyszeliśmy, że nie jest ona właściwą jednostką do zajmowania się sprawą, tylko Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej. W bialskiej Prokuraturze Rejonowej sprawę zarejestrowano dopiero 28 stycznia, bo dokumenty wysłano tradycyjną pocztą, a w czasie pandemii listy musiały leżeć w kwarantannie. Czy pocztowa przesyłka to standardowa procedura? Na pewno wydłużyła czas przekazania dokumentów (jak się dowiedzieliśmy, dokumenty czasem przewożą policjanci lub gońcy, wtedy akta docierają szybciej). Tu czas wydłużył się na tyle, że zanim zapadło orzeczenie w tej sprawie, komendant przestał pełnić swoją funkcję.

Gdy bialska prokuratura zaczęła prowadzić postępowanie, komendant był już na emeryturze. Jako zwykłemu obywatelowi za brak maseczki groził już tylko mandat, a nie postępowanie karne wobec funkcjonariusza.

PRZEWINIENIE BEZ KONSEKWENCJI

Katarzyna Kucharek, rzecznik prasowy KWP w Radomiu, dziś nie jest tak tajemnicza, jak na początku roku.

fot. AK

– Stwierdzono popełnienie przewinienia dyscyplinarnego przez policjanta – informuje o sprawie komendanta. – Jednak nie wyciągnięto konsekwencji służbowych, ponieważ funkcjonariusz przestał podlegać orzecznictwu dyscyplinarnemu.

A gdyby komendant nie odszedł na emeryturę?

– W sytuacji ujawnienia naruszenia przez funkcjonariusza policji obowiązujących przepisów, ponosi on konsekwencje prawne i dyscyplinarne – mówi Katarzyna Kucharek. – W czasie tego zdarzenia obowiązywały przepisy dotyczące obligatoryjnego zasłaniania ust i nosa w takich miejscach jak kościoły. Nieprzestrzeganie tego obowiązku stanowiło wykroczenie, za które ustawodawca przewidział m.in. karę grzywny. W przypadku ewentualnego naruszenie przez funkcjonariusza przepisów karnych, o ich kwalifikacji i dalszym postępowaniu decyduje prokuratura.

Ale prokuratura decyzji nie podjęła, bo nie było to już potrzebne. Komendant przestał przecież być funkcjonariuszem publicznym.

– Prowadzone było postępowanie o wykroczenie z art. 116 paragraf 1a kodeksu wykroczeń, które zakończono 14 lutego w związku z zastosowaniem postępowania mandatowego. Sprawa została zakończona 28 lutego odmową wszczęcia śledztwa– odpowiada dzisiaj **Edyta Winiarek**, prokurator rejonowa w Białej Podlaskiej.

Nie wiemy, czy były komendant przyjął mandat za brak maseczki w miejscu publicznym, czy odwołał się do sądu. Nie udało nam się z nim skontaktować.

MILENA CELIŃSKA

Będzie tunel w Sulejówku

Już wkrótce ruszą prace przy budowie tunelu w Sulejówku pod jednym z najczęściej uczęszczanych przejazdów kolejowych w Polsce.

Tunel w Sulejówku zastąpi kolizyjny przejazd kolejowy. Współinwestorami inwestycji są województwo mazowieckie i Sulejówek oraz spółka kolejowa. Wartość przedsięwzięcia (z wykupami gruntów, budową i nadzorem) to około 76 mln zł. PKP PLK S. A. pokryje 50,52% kosztów, samorząd województwa 42,02%, a miasto 7,46%.

Jak zaznacza marszałek **Adam Struzik**, budowa tunelu to długo oczekiwana inwestycja. – Trójstronną umowę podpisaliśmy już w 2016 r. Potrzebne było jednak przeprowadzenie solidnej analizy formalno-prawnej. Dziś można powiedzieć, że jesteśmy na ostatniej prostej. Podpisaliśmy umowę z wykonawcą. A to oznacza, że za kilkanaście miesięcy mieszkańcy Sulejówka i okolic będą mogli przemieszczać się w sposób bezkolizyjny i komfortowy.

W miejscu przejazdu kolejowego powstanie tunel o długości 90,5 m z chodnikami, ścieżką oraz windami osobowymi. W planach jest również przebudowa torowiska oraz skrzyżowań i dróg z dojazdami do posesji, a także stworzenie ciągów pieszo-rowerowych. Konieczna jest też przebudowa sieci energetycznej, wodociągowej i gazowej.

– W 2016 r. podjęliśmy się tego wyzwania, wiedząc, że będziemy pionierami. Żaden samorząd w Polsce po 1990 r. nie realizował takiej inwestycji w partnerstwie z PKP PLK – zauważa burmistrz Sulejówka **Arkadiusz Śliwa**. – Za nami tysiące spotkań, uzgodnień, niespodziewanych problemów i trudności, o których można by pewnie napisać grubą powieść. Udało się to przezwyciężyć dzięki wielkiej determinacji, dobrej woli i innowacyjnemu podejściu każdej ze stron.

Zdaniem burmistrza, budowa tunelu tuż obok nowo otwartego Muzeum Józefa Piłsudskiego nie tylko połączy Sulejówek, podzielony linią kolejową nr 2 Paryż-Terespol, ale przede wszystkim sprawi, że tysiące kierowców przestaną stać w ogromnych korkach, tracąc czas, nerwy i pieniądze. (**T.MARK**)

R E K L A M A

Szpilki Zaczyńskiej

Jaki kraj, taki stand uper...

Nie sprawdził się jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa (wielki nieobecny), ruszył więc po kraju, by czynić to, w czym jest najlepszy - w szczuciu na ludzi.

Jarosław Kaczyński odgrodzony od społeczeństwa kordonem policji, nie znający realiów życia w Polsce i nie znający codziennych trosk rodzin (wszak jest wiecznym kawalerem, więc nie wie, jakie są wydatki na dzieci, czy jak się spłaca kredyt na mieszkanie), dał się poznać jako kabareciarz. Okrutny kabareciarz.

Człowieczeństwo to między innymi zbiór cech duchowych, świadczących o godności, wrażliwości i szlachetności człowieka (wg definicji Wielkiego Słownika Języka Polskiego). Trudno mi się dopatrzeć godności, wrażliwości i szlachetności w człowieku, który publicznie WYŚMIEWA transpłciowe osoby, który kpi, że od pewnej godziny można do niego mówić np. Zosiu, a od innej godziny np. Włodku...

Kawalerze Kaczyński - bezdzietny, samotny, nie odpowiadający za nikogo - spotkaj się w końcu z ludźmi LGTB+, spójrz im w oczy, posłuchaj, co mają do powiedzenia. Dowiedz się, co ty i twoi rechocący poplecznicy im zgotowaliście: ból, strach, ataki, nienawiść. Matka transpłciowej dziewczynki, która wyjechała z Polski, by chronić swoje dziecko, pyta cię publicznie: „Tak bardzo boli cię, że ludzie chcą być szczęśliwi?".

Tymczasem ty, prezesie partii rządzącej, namawiasz publicznie do dalszego piętnowania ludzi i dowcipkujesz na temat ich życiowych dramatów. A co ty w ogóle wiesz o ludziach? Co wiesz o codziennym życiu? Co wiesz o łzach matek, o strachu dzieciaków?

Nie spotkasz się z osobami, o których życiu chcesz decydować. To oczywiste. Bo do tego trzeba mieć nie tylko odwagę, ale też wrażliwość, szlachetność i godność. Trzeba chcieć z ludźmi rozmawiać i ich słuchać. I trzeba też odpowiadać na trudne pytania, choćby: „Dlaczego nam to robisz, czemu odbierasz nam godność, śmiejesz się z nas i namawiasz do tego innych?". No właśnie... Dlaczego?

Ale to pytanie trzeba też skierować do ludzi, z którymi się spotykasz podczas objazdu po Polsce. Gdy ty dowcipkowałeś na temat ludzi, którym należy się wsparcie i ochrona (a nie drwiny), publika, która przyszła tam oklaskiwać ciebie, wydała z siebie obrzydliwy rechot. Tak, ci ludzie śmieli się razem z tobą. No dowcip stulecia ci wyszedł...

Dlaczego nikt nie zareagował? Dlaczego nikt nie wstał i nie krzyknął: „Dość! Krzywdzi pan ludzi! Chodzimy do kościoła, wierzymy w Boga, nie chcemy słuchać tych niechrześcijańskich słów, skierowanych do naszych bliźnich!".

Taka jest twoja Polska. Ty i ta rechocząca publika... Polska, za którą trzeba się wstydzić. Cóż, jaki kraj, taki stand uper...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Trzymajmy się Polski

Niemcy, a podobno też Austria i Holandia wracają do węgla. Tak do węgla! Nie ma w tym ani nic dziwnego, ani szkodliwego. Mają węgiel, to wracają. Tamten, zachodni węgiel jest przecież zupełnie inny od naszego. Nasz jest zacofany i truje, natomiast tamten jest bardzo postępowy i dobroczynny, może nawet pomalowany w tęczowe paski. Nie można porównywać.

Gdy niemieccy konstytucjonaliści twierdzą, że TSUE nie ma prawa niczego pozatraktatowo narzucać Niemcom, to ok., nie ma sprawy. A jak to samo twierdzą nasi konstytucjonaliści, to nasza prawnicza targowica zaraz orzeka, że to „wyprowadzanie Polski z UE". Niemieckim politykom wolno wybierać sędziów, a nawet samym być sędziami. W Polsce stanowi to natomiast „istotne naruszenie praworządności". I zawsze znajdzie się miejscowy pierekińczyk totalny, który tego usłużnie dowiedzie.

Tyle lat słyszymy, jacy to jesteśmy zacofani z powodu polskiego węgla. Motamy się między zdrowym rozsądkiem a unijnymi dyrektywami. Jednego dnia nasze kopalnie i elektrownie jeszcze się ciut opłacają, następnego dnia przychodzą nowe dyrektywy i okazuje się, że ani trochę. Bo nasz węgiel okropnie szkodzi Europie i klimatowi. Dalego polskie kopalnie do zamknięcia, a elektrownie do zburzenia. Do tego kary za Turów. I w ogóle proszę natychmiast stawiać niemieckie wiatraki, nastawione jak należy na znormalizowany zachodni wiatr. Bo inaczej będzie apokalipsa.

Jeśli wyliczenia pokazują, że spełnienie unijnych wymogów klimatycznych będzie kosztowało statystycznego Polaka, licząc łącznie ze staruszkami i noworodkami, jakieś 100-200 tysięcy złotych, to Europa bezradnie rozkłada ręce: - No, niestety, może to i drogo, ale tego wymaga ratowanie planety. Drugiej Ziemi nie mamy...

A gdy z kalkulacji wychodzi, że z powodu embarga na rosyjską ropę i gaz koszty utrzymania statystycznego Niemca wzrosną o jakieś tysiąc ojro, to niestety, nie da się tego zrobić, bo deutsche gospodarka zrobi kaput. I w tej sytuacji Niemcy wracają do węgla. Jeśli Polacy zamknęli swoje kopalnie i teraz mają węgiel drogi, to niestety głupio zrobili. Nie nasza wina. Es tut mir Leid oraz izvinitie... My, Niemcy, swój węgiel mamy i nie zawahamy się go użyć.

Nasi „pożyteczni" radzą, by machnąć ręką na niepodległość. W dzisiejszym świecie nikt nie jest do końca niepodległy - przekonują - więc trzymajmy się Niemców. Oni nas przed Putinem obronią. No i kasa, kasa popłynie. Może jako Polska nie będziemy suwerenni, ale przynajmniej będziemy bogaci. Patrzcie, ile nam ostatnio przybyło. Niestety, to nie działa w ten sposób. Czy obroni nas przed Putinem ktoś, kto jest w Europie jego pierwszym pomagierem? To nawet nie naiwność. To głupota.

Transakcja „suwerenność" za „kasę" nie opłaca się w żaden sposób. Tę pierwszą zabiera się właśnie po to, by później łatwiej pozbawić drugiej.

Trzymajmy się Polski.

DARIUSZ KUZIAK

Dawno temu w Siedlcach

Fotoreportaż Agi Król

Być może „Dzień z pamiętnika Anny Kahan" okaże się wydarzeniem roku. Za sprawą Miejskiego Ośrodka Kultury ta plenerowa impreza cofnęła nas o ponad 100 lat. W centrum miasta wyrosły żydowskie sklepiki, zamiast taksówek jeździły dorożki, panie i panowie w strojach z epoki życzyli sobie miłego dnia, a dzieci biegały beztrosko. Nikt jeszcze nie wiedział, że ten spokój zburzy niebawem I wojna światowa, a potem... będzie jeszcze gorzej.

Siedlce z lat 1914-16 znamy dzięki poetce i powieściopisarce Chanie (Annie) Kahan i jej „Dziennikowi", wydanemu przez Stowarzyszenie Tutajteraz. Dziennik zainspirował choreografkę LUZ **Joannę Woszczyńską** do stworzenia niezwykłej inscenizacji. - Zawsze starałam i staram dzielić się z innymi tym, co mnie zachwyci bądź wzruszy. Tak było z „Dziennikiem" Anny Kahan – mówi Joanna Woszczyńska. **(ak)** Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

W Siedlcach, swego czasu, dominowała społeczność żydowska. Stanowiła aż 70% mieszkańców, potem spadła do 50%. Ale II wojna światowa definitywnie zniszczyła ten świat. Żydzi umierali w gettach i w pobliskiej Treblince... Nie wszyscy z tych, co przeżyli, chcieli o tym strasznym czasie mówić.

Długo się bałam tego dziedzictwa

Znana pisarka i reportażystka Agata Tuszyńska dowiedziała się o swoich żydowskich korzeniach dopiero jako dorosła dziewczyna. Z Agatą Tuszyńską rozmawia Mariola Zaczyńska

Agata Tuszyńska fot. MZ

■ **Była Pani w Treblince?**

– Byłam. Dla mnie to najbardziej bolesne miejsce na mapie tego kraju. Tam zginęli członkowie rodziny ze strony mojej mamy.

■ **Wilga i Łochów to kolejne miasta związane z historią Pani rodziny. Tam w czasie okupacji przebywały Pani mama i babcia.**

– Mam nawet zdjęcie z Łochowa mojej mamy Halinki i babci Deli, czyli jej mamy. Pracowały tam w gospodarstwie. To był krótki czas, kiedy mogły ukrywać się razem. Ale ktoś doniósł na nie. Babcia musiała odesłać dziewczynkę, która wyglądała bardzo po żydowsku...

■ **Potem ukrywały się oddzielnie. Trzynastoletnia Halinka pojechała do Wilgi na kolonie w 1944 roku. Mama miała ją odebrać.**

– Była tam w lipcu i sierpniu. Czekała na mamę przez wrzesień, październik, aż do końca roku. Po inne dziewczynki przyjechali rodzice. Halinkę odebrał dopiero w styczniu jej ojciec, a mój dziadek, gdy wyszedł z oflagu w Woldenbergu. Przyjechał do Otwocka szukać żony, która pracowała jakiś czas w pobliskim pensjonacie. Ale już nie żyła. Zabił ją pocisk na rynku. Próbuję sobie wyobrazić, jak Halinka czeka na mamę. Zachowały się jej pełne niepokoju listy.

■ **Miała Pani 19 lat, gdy mama opowiedziała o Waszym żydowskim pochodzeniu.**

– Jej marzeniem było, aby córka miała jasne włosy i niebieskie oczy, jej mąż, mój polski ojciec. Żeby nikt nigdy nie skazał jej na śmierć z powodu przynależności do żydowskiego narodu. Była szczęśliwa, że mam „dobry wygląd".

■ **Ta rozmowa zmieniła Pani życie?**

– Tak. Postanowiłam poznać historię mojej rodziny. Zaczęłam szukać śladów. Jeździłam do Łęczycy, gdzie mieszkali, szukałam w archiwach, rozmawiałam z mieszkańcami. Nie wiedziałam, że noszę w sobie żydowskie dziedzictwo. Że należę także do innego niż polski świata. Włożyłam dużo wysiłku, aby go poznać i zrozumieć.

■ **I tak powstała książka „Rodzinna historia lęku", ale także biografia „Singer. Pejzaże pamięci" i inne, w których pojawia się ten wątek. W ostatniej książce „Żongler", o francuskim pisarzu Romainie Garym, również odnosi się Pani do własnych doświadczeń. Autor „Obietnicy poranka" Romain Gary urodził się w Wilnie jako Roman Kacew. Oboje jego rodzice byli Żydami. Długo ukrywał swoje pochodzenie.**

– Dopiero pod koniec życia chętnie o tym mówił. Wcześniej sądził, że przybranie maski Francuza i europejczyka pomoże mu w karierze. I chyba chciał być jak najdalej od wojennej eksterminacji Żydów, wiedzy o tym, co się stało z jego ojcem, wileńską i warszawską rodziną. Miałam wrażenie, że nie chciał o Zagładzie wiedzieć. Dla mnie to ważny element mojej tożsamości. Świadomość, że ci ludzie zostali zabici, unicestwieni. Odebrano im życie, a potem przez zapomnienie, także miejsce w polskim pejzażu.

■ **„Nikt dziś nie dba o ślady, a już na pewno nie o przeszłość" – napisała pani w „Żonglerze". To przejmujące dzieło, także dzięki Pani bardzo osobistym wątkom.**

– Milczenie mojej mamy o pochodzeniu sprawiło, że ja się tego dziedzictwa długo bałam. Uważałam, że jest bólem, naznaczeniem, musiałam je w sobie oswajać. Mówię o sobie: jestem Polką i Żydówką. Moim adresem jest Warszawa, tu się urodziłam. To moje miasto, wspaniałe, choć nie najpiękniejsze. Trzeba umieć je czytać warstwami przeszłości. Bo historia jest w większości ukryta gdzieś pod spodem. Chciałabym wziąć kiedyś udział w takiej wielkiej rekonstrukcji jak w Siedlcach, gdzie przywrócono ten świat sprzed lat, by wydobyć ślady i pielęgnować pamięć.

■ **W moim regionie politycy odwołują się w kampaniach wyborczych do tradycjonalizmu, wiary, konserwatyzmu. Zupełnie zapomnieliśmy, że na tych ziemiach nawet 70% ludności było innego wyznania.**

– Polska znowu zaczyna być krajem homogenicznym, w którym króluje jedna rasa i jeden kościół. Przed wojną tak nie było, mieszkali tu Żydzi, Niemcy, Ukraińcy, Rusini. Mieliśmy wiele nacji i w tym tkwiło bogactwo tego kraju. Wielokulturowość jest twórcza. Ciągle przeżywam szok, wracając na przykład z Paryża do Warszawy – tu wszyscy są biali! A przecież w różnorodności jest obfitość, w wielości zasobność: inna religia, inne poglądy, cechy charakteru, zdolności. Można to rozwijać w pięknym dialogu, a tymczasem z góry i na wszelki wypadek nienawidzimy obcych. Zamiast ich poznać, wolimy opluć, zamiast ciekawości pielęgnujemy nienawiść. To mnie deprymuje, nie mogę tego zrozumieć. Ten kraj prezentuje teraz totalny brak tolerancji, odrzuca innych.

■ **Kiedyś otwieraliśmy się na świat, teraz jakbyśmy się zamykali.**

– Bo rządzą nami ludzie, którzy najwyraźniej z tego kraju nie wyjeżdżają, nie znają języków, nie wietrzą się na świecie. Każdy człowiek powinien zobaczyć, jak jest gdzie indziej. I wtedy może się dumnie nazywać Polakiem, gdy wie, w jakiej występuje różnorodności, w jakim świecie żyje. Zamykanie drzwi, by w tym polskim zaduchu pielęgnować biało-czerwony model historii i dumy narodowej, w której nie ma miejsca dla nikogo innego, właściwie mnie brzydzi.

■ **Romain Gary to jeden z moich ulubionych pisarzy. Nie spodziewałam się, że kupując jego biografię, „Żonglera", znajdę w niej tak piękne odniesienia do naszej trudnej historii i do problemu szukania tożsamości. Ale nie mogę pominąć też roli krytyki literackiej, której był ofiarą. Dziś byśmy powiedzieli, że spotkał go hejt...**

– ...Z którym sobie po mistrzowsku poradził, ośmieszając krytyków i robiąc z nich durni.

■ **Wyjaśnijmy, że jako zdobywca prestiżowej Nagrody Goncourtów został później przez krytyków uznany za „skończonego", wypalonego, bezwartościowego. Wtedy napisał pod pseudonimem Emil Ajar głośną powieść „Życie przed sobą" i... ponownie zdobył tę nagrodę, chwalony przez tych samych krytyków za świeżość i geniusz.**

– Ja bym wolała, żeby po daniu prztyczka w nos krytykom ujawnił się, przeżył triumf. Wykrzyczał, że to jego docenili, tyle że w przebraniu. Przecież on to obserwował, nadal pisał w dwóch wcieleniach. I jako Gary był krytykowany, a jako Ajar wynoszony na piedestał. Jednak zamiast wyjść z cienia, dać poznać prawdę dziennikarzom, wynajął kuzyna, który grał jego rolę. Tak się uwikłał w tę mistyfikację, że mając 66 lat, strzelił sobie w głowę.

■ **Ale dodajmy, że chorował też na depresję...**

– Przez całe życie depresja żonglowała jego nastrojami. Albo był na szczycie, albo w ciemności. Amerykański pisarz Paul Auster radzi pisarzom nieczytanie recenzji, jeśli chcą zachować zdrowie psychiczne.

■ **A Pani czyta recenzje?**

– Niestety, czasem mi się to zdarza. Rzeczywiście tak jest, że złośliwość i nieprzychylność niszczą radość obcowania z książką. Potrafi zaburzyć zachwyt i pochwały. Ale jestem już za bardzo doświadczona, aby się tym przejmować. Niekrytykowani są tylko ludzie, którzy nic nie robią. ■

Bezpieczne wakacje z Mikołajkiem

Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach organizuje cykl wakacyjnych zajęć edukacyjnych dla dzieci w wieku 6-12 lat.

Dyrektor MBP **Ewelina Raczyńska** podpisała porozumienie o współpracy partnerskiej z mł. insp. **Andrzejem Dziewulskim**, komendantem siedleckiej policji przy cyklu wakacyjnych zajęć edukacyjnych dla dzieci „Bezpieczne wakacje z Mikołajkiem".

Mikołajek to znana i lubiana postać literacka, której pomysły i przygody są doskonałym przykładem, że o bezpieczeństwie należy myśleć na chwilę przed realizacją wakacyjnych planów.

Terminy zajęć edukacyjnych z udziałem policjantów będą dostępne na fanpage'u biblioteki oraz na stronie www.mbp.siedlce.pl (**ak**)

Ewelina Raczyńska i mł. insp. Andrzej Dziewulski fot. MBP

R E K L A M A

PARTNER®

ROZPOCZĘCIE SPRZEDAŻY
PRZEDSIĘWZIĘCIA DEWELOPERSKIEGO

Uprzejmie informujemy, że rozpoczęliśmy sprzedaż mieszkań w inwestycji zlokalizowanej
w Warszawie przy ul. Pińskiej 4.
www.phupartner.pl
mieszkania@phupartner.pl
tel. 25 759 52 00

eprasa.pl/0eaaefd4e9

Trzeba iść do wróżki, czyli...

Przyszłość szpitala niepewna

4 mln zł na minusie. Tak wygląda zestawienie finansów za ubiegły rok garwolińskiego SPZOZ. Sejm właśnie proceduje ustawę, dotyczącą podwyżek dla medyków. Od przyszłego roku wzrasta płaca minimalna... Zaniepokojona radna Teresa Bąk pyta o przyszłość garwolińskiego szpitala. Dyrektor Krzysztof Żochowski odpowiada: trzeba iść do wróżki.

Radna Teresa Bąk: Z roku na rok sytuacja finansowa SPZOZ ulega pogorszeniu.

Na ostatniej sesji garwolińskiej rady powiatu zatwierdzano sprawozdanie finansowe garwolińskiego SPZOZ. Zreferował je krótko **Michał Rękawek**, zastępca dyrektora SPZOZ w Garwolinie.

– Wynik finansowy jest ujemny, wynosi 3 mln 966 tys. zł To 90.22% zaplanowanej starty. Czyli udało nam się zmniejszyć stratę – powiedział.

Zabrzmiało optymistycznie. Ale, jak zauważyła radna **Teresa Bąk**, raport nie do końca jest optymistyczny.

– Wynika z niego, iż z roku na rok sytuacja finansowa SPZOZ ulega pogorszeniu – zauważyła radna, powołując się na wskaźniki finansowe. A za nie w 2021 roku uzyskano 28 punktów na 70 możliwych. Nieznacznemu pogorszeniu uległy wskaźniki zyskowności, ale już dużemu wskaźniki płynności finansowej, których na dłuższy dystans nie uratują coroczne pożyczki od organu założycielskiego. Pożyczki są na koniec roku oddawane, a na początku następnego roku znów zaciągane.

Raport o sytuacji garwolińskiego SPZOZ jest dostępny w BiP. Można się z niego dowiedzieć, że na pogarszające się wskaźniki płynności finansowej wpłynął wzrost kosztów wynagrodzeń w minionych trzech latach, w tym podwyższenie płacy minimalnej. To spowodowało wzrost kosztów usług świadczonych przez firmy zewnętrzne. Sporządzająca raport księgowa SPZOZ zauważyła, że jeśli płaca minimalna dla pracowników medycznych i niemedycznych oraz wszystkich innych zatrudnionych w szpitalu wzrośnie, a NFZ nie pokryje tych kosztów, to będzie tylko gorzej. *Jedyną nadzieją na utrzymanie ujemnego wyniku finansowego poniżej kosztów amortyzacji jest konieczność dalszej realizacji wdrożonego już programu oszczędności w zakupach materiałów i usług oraz maksymalne wykorzystanie możliwości w zakresie wykonywania nielimitowanych, stosunkowo dobrze wycenianych procedur szpitalnych* – czytamy w raporcie.

– Byłam przerażona, gdy dyrektor Żochowski poinformował nas, że jeśli nie dojdzie do zmiany wyceny świadczeń medycznych, to SPZOZ tego roku nie przeżyje – przyznała Teresa Bąk. – Wiemy, że jest planowany kolejny wzrost płacy minimalnej, i słusznie, bo to się ludziom najmniej zarabiającym należy. Mamy też szalejącą

Krzysztof Żochowski: Ja nie wiem, jak nasza sytuacja będzie wyglądała za tydzień, bo w tej chwili Sejm obraduje nad ustawą podwyżkową.

inflację i podwyżki cen energii, co nie rokuje, że będzie lepiej.

Teresa Bąk zauważyła, że w SPZOZ odstąpiono od zadań inwestycyjnych na ponad 3 mln zł, a mimo to wynik finansowy nie poprawił się. Zapytała dyrektora szpitala **Krzysztofa Żochowskiego**, jak ocenia zdolność SPZOZ do kontynuowania działalności teraz i w przyszłości. Poprosiła, by przedstawił konkretne działania, jakie podejmuje Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych, którego Krzysztof Żochowski jest wiceprezesem.

– Jeśli chodzi o przyszłość, to trzeba iść do wróżki, albo żeby kogoś z nas „proroctwa opanowały" – stwierdził dyrektor. – To dlatego, że z jedną decyzją sejmową może pójść wszystko w powietrze albo z „kraju nieszczęścia" możemy wejść do „kraju wielkiej szczęśliwości". Powiem więcej: ja nie wiem, jak nasza sytuacja będzie wyglądała za tydzień, bo w tej chwili Sejm obraduje nad ustawą podwyżkową. Decyzja Sejmu będzie miała znaczenie dla SPZOZ. Nie mając takich danych, przy tej karuzeli prawodawczej, przy inflacji i dramatycznie rosnących kosztach to, co nas czeka, jest pod dużym znakiem zapytania.

Krzysztof Żochowski dodał, że związek prowadzi rozmowy, spotyka się z politykami i tłumaczy im sytuację szpitali. – Robimy też ankiety. Mamy dane z wielu jednostek. W wielu szpitalach dyrektorzy biorą „chwilówki", by wypłacić pensje, bo system pęka i się rozpada. Idą ustawy podwyżkowe, nie do końca pokryte tym, co władze rządowe na to przeznaczają. A wyceny kontraktów NFZ nie zmieniły się od lat. Trzeba lobbować, rozmawiać i to robimy, ale decyzyjni są posłowie – oznajmił.

Teresa Bąk uznała, że rada powiatu powinna przyjąć stanowisko dotyczące sytuacji w ochronie zdrowia. – Stawiam formalny wniosek, byśmy je przyjęli i przesłali do wszelkich możliwych władz, od prezydenta po premiera, ministrów i posłów – zaapelowała.

Starosta **Mirosław Walicki** zgodził się z jej pomysłem. Zaproponował, by stanowisko opracowała najpierw rada społeczna SPZOZ, potem komisja zdrowia, a na koniec przyjmie je rada powiatu.

Tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA

W soboty można truć bezkarnie, bo służby ekologiczne nie pracują?

Śnięte ryby w Muchawce

To już kolejny raz na przestrzeni ostatnich lat, kiedy do naszej redakcji napływają informacje o śniętych rybach w Muchawce, na odcinku od tamy w górę, w rejonie podsiedleckiej Sekuły. Taki sygnał w sobotę, 25 czerwca, o godz. 10.

– Właśnie jestem przy tamie i widzę, że na wodzie unoszą się martwe ryby – informował czytelnik. – To ładne szczupaki, karpie, płocie i leszcze. Przed kratą do rowu doprowadzającego wodę do zalewu jest kilka sporych rozmiarów martwych ryb. A do tego woda śmierdzi. Musiało dojść do jakiegoś zanieczyszczenia Muchawki, bo inaczej trudno wytłumaczyć to, co się dzieje.

Czytelnik prosił o podjęcie interwencji, bo sytuacja wydała mu się niebezpieczna nie tylko dla samych ryb, ale także dla setek, a nawet tysięcy siedlczan zażywających kąpieli w zalewie. A 25 czerwca, jak i kolejne dni, należały do słonecznych i wyjątkowo upalnych. Tymczasem istniało realne zagrożenie, że zanieczyszczona woda z Muchawki dostawała się do zalewu.

– Niech pan zawiadomi Straż Miejską, bo oni pewnie najszybciej podejmą jakąś interwencję – radził czytelnik. – Dzwoniłem do Polskiego Związku Wędkarskiego, ale nikt nie odpowiadał. W końcu to piękna, letnia sobota i ludzie chcą odpocząć. Ktoś musi jednak interweniować. A swoją drogą to znamienne, że do podobnych zatruć dochodzi zazwyczaj w soboty i niedziele, kiedy urzędy i służby kontrolne nie pracują. To raczej nie zbieg okoliczności.

Jedyną osobą, z którą udało nam się skontaktować, był **Mariusz Myrcha** z referatu infrastruktury Urzędu Miasta w Siedlcach, zajmującego się między innymi siedleckim zalewem i bezpieczeństwem kąpiących się tu osób. Obiecał natychmiastową interwencję.

– Zaraz wyślę ludzi, aby zamknęli dopływ wody z Sekuły do zalewu – zadeklarował. – Przepływ można założyć deskami, a jak trzeba, to dodatkowo zablokować workami z piaskiem. Polecę też, aby przeszli wzdłuż doprowadzalnika i sprawdzili, czy nie ma w nim śniętych ryb. To by świadczyło, że zanieczyszczona woda dostaje się także do zalewu.

W ostatnich latach w rzekach naszego regionu zdarzały się tak zwane przyduchy, które powodowały masowe śniecie ryb (choćby w Muchawce, Kostrzyniu czy Liwcu) i zmianę wody w cuchnącą, burą ciecz. Czy w tym wypadku mogło także dojść do przyduchy? To raczej wykluczone.

– Przyducha jest wtedy, gdy po nawalnych deszczach woda wylewa z rzek na łąki, a potem powoduje zagniwanie trawy – wyjaśnia Mariusz Myrcha. – I kiedy taka bura cuchnącą woda z łąk zaczyna spływać do koryta rzeki, zaczyna w niej brakować tlenu. I wtedy ryby giną. Teraz z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia, choćby dlatego, że rzeki nie wylały. Wręcz przeciwnie, poziom wód jest bardzo niski. Możliwe więc, że zanieczyszczenie trafiło do Muchawki z jakiegoś zakładu, ale to już powinien ustalać choćby Polski Związek Wędkarski.

Mariusz Myrcha obiecał, że natychmiast zawiadomi Wody Polskie, które są gospodarzem rzeki. Woda została prawdopodobnie zanieczyszczona, ale nie wiemy, jakie jest tego źródło. Niedawno informowaliśmy o awarii w oczyszczalni ścieków w jednym z zakładów, z którego zanieczyszczona woda spływała rowem melioracyjnym do Muchawki, właśnie powyżej tamy na Sekule. Wtedy do akcji włączyły się policja i straż pożarna. Na rowie stawiano zapory, ale wiele zanieczyszczeń dostało się do rzeki.

W górze rzeki znajduje się też inny zakład, który już wcześniej zanieczyszczał Muchawkę, ale na razie nie ma podstaw, by jednoznacznie wskazywać winnego. Precyzyjnie, a przede wszystkim szybko, powinny wyjaśnić to służby ochrony przyrody i WIOŚ z Mińska Mazowieckiego, który ma uprawnienia do pobierania próbek wody (mogą one służyć jako materiał dowodowy), ale inspektorat ma najwyraźniej za mało pracowników, którzy błyskawicznie,

fot. arch.

także w soboty czy niedziele, mogliby ruszyć w teren. System ochrony przyrody wydaje się wątły i mało skuteczny...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

epressa.pl/0aaefd4e9

Trzeba uważać, co się mówi…

Kazimierz Hawryluk, wójt Starej Kornicy, przegrał pierwszą batalię w sądzie z miejscowym bankiem. Ma przeprosić bank.

fot. Googlemaps

fot. MC

– Została złożona apelacja, bo nie zgadzam się z tym wyrokiem – mówi **Kazimierz Hawryluk** i dodaje, że na razie przepraszać nie będzie, bo czeka na rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego.

Proces trwał dwa lata. Ostatecznie Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał, że jedna z publicznych wypowiedzi wójta na temat banku jest nieprawdziwa, a mówienie jej naruszyło dobre imię banku. Zdaniem sądu te kłamstwa mogły mieć wpływ na opinię o placówce.

O sprawie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Siedleckiego". Przypomnijmy, że kilka lat temu parafie w Starych Szpakach i Starej Kornicy otrzymały dofinansowanie na remont i termodernizację kościołów. Gmina miała nadzorować te inwestycje, więc podpisano stosowne porozumienia. Wójt Kazimierz Hawryluk został, jako osoba prywatna, przewodniczącym międzyparafialnego zespołu nadzorującego projekt. Kościoły otrzymywały pieniądze w transzach. Po ich rozliczeniu wpływały kolejne. Nie była to inwestycja gminna, ale na sesji rady gminy (w czerwcu 2019 roku) wójt Kazimierz Hawryluk postanowił podsumować projekt. Wyjaśnił, że rozliczenie zbliża się ku końcowi. Dodał, że by opłacić ostatnie rachunki parafia w Starej Kornicy potrzebuje 120 tys. zł środków własnych. Pieniądze miały pochodzić z kredytu, zaciągniętego w Banku Spółdzielczym w Starej Kornicy. Ale, jak powiedział wójt, bank kredytu nie udzielił, bo dzień przed terminem zapłaty rachunków zażądał jeszcze dokumentów z kurii. I wtedy padły słowa (zapis z protokołu z sesji): *Kuria odmówiła takich dokumentów i uważam, że było to celowe działanie, żeby w ostatniej chwili powiedzieć, że nie można* (red. – udzielić kredytu), *bo czegoś brakuje, żeby projekt i dotacja przepadła. Poradziłem sobie z tym tematem i pieniądze zostały pożyczone w granicach 100 tys. zł, aby opłacić rachunki końcowe*. To zdanie bank w Starej Kornicy uznał za naruszające dobra osobiste.

Zanim jednak sprawa trafiła na wokandę, przedstawiciele banku przyszli na sesję rady gminy w Starej Kornicy. Wójt przebywał wtedy na zwolnieniu lekarskim. **Dariusz Melech**, prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Starej Kornicy, odczytał oświadczenie, w którym stwierdził, że z ust Kazimierza Hawryluka padły słowa nieprawdziwe, wprowadzające w błąd opinię publiczną. Podkreślił: *Chcemy zaprotestować przeciwko wykorzystywaniu banku w dyskursie publicznym, w którym podawane są nierzetelne dane i nieprawdziwe*. Dodał, że względu na tajemnicę bankową nie może udzielić informacji na temat przebiegu procedowania wniosku o kredyt przez parafię. Z kolei członek Zarządu BS w Starej Kornicy **Przemysław Geresz** odczytał treść przeprosin, które bank chciałby usłyszeć od Kazimierza Hawryluka na najbliższych obradach rady. W „TS" ukazał się artykuł relacjonujący tę sesję.

Wójt nie przeprosił. Miesiąc później bank wezwał go pisemnie, by opublikował na łamach „TS" przeprosiny, ale wójt stwierdził, że nie jest stroną, bo jego wypowiedź była stanowiskiem zespołu do spraw realizacji projektu, a nie osobistą opinią. Dodał, że jego wypowiedź „opierała się o stan faktyczny".

Bank w Starej Kornicy pozwał Kazimierza Hawryluka za naruszenie dóbr osobistych. Zapadł już wyrok. Z uzasadnienia wynika, że sąd ustalił przebieg wydarzeń, które wyglądały inaczej, niż podał do publicznej wiadomości wójt.

Sąd ustalił, że w maju 2019 r., gdy pojawiła się pilna potrzeba pozyskania środków własnych na projekt, proboszcz kornickiej parafii zwrócił się do banku w Starej Kornicy z prośbą o udzielenie kredytu. Zgodę na zaciągnięcie kredytu wydał biskup, ale bank początkowo uznał, że to nie wystarczy i będą potrzebne poręczenia. Proboszcz oficjalnie złożył wniosek o kredyt 23 maja, bez poręczenia. Pracownicy banku od razu rozpoczęli procedury, uznali, że poręczenie nie będzie potrzebne. Po kilku godzinach od złożenia wniosku proboszcz zadzwonił do prezesa banku i poprosił, że gdy pojawi się wójt i będzie próbował złożyć jakiekolwiek dokumenty, to niech bank ich nie przyjmuje. W uzasadnieniu wyroku czytamy: *Rzeczywiście tego samego dnia pojawił się pozwany, który wszedł do gabinetu prezesa zarządu i złożył dokumenty, z których wynikało, że chce wycofać złożony w godzinach porannych przez księdza wniosek kredytowy*.

Bank jednak uznał, że wójt nie jest uprawniony do cofnięcia wniosku kredytowego, więc procedury uruchomienia kredytu nie wstrzymano. Jeszcze tego samego dnia wyrażono zgodę na udzielenie kredytu. Prezes banku zadzwonił do proboszcza, by go o tym osobiście poinformować, zapraszając do podpisania umowy. *Ksiądz proboszcz ucieszył się z takiego obrotu sprawy. Niezwłocznie skontaktował się telefonicznie z wójtem gminy, informując go, że Bank Spółdzielczy w Kornicy pozytywnie rozpatrzył wniosek i zdecydował się udzielić parafii kredytu bez jakichkolwiek poręczeń. Wójt przekazał proboszczowi, że nie ma już potrzeby zaciągania kredytu w powodowym banku, ponieważ on załatwił już kredyt w innym banku* – taki przebieg wydarzeń ustalił sąd.

Proboszcz więc nie poszedł do banku w Starej Kornicy, by podpisać umowę. Następnego dnia (24 maja 2019 r.) pracownik banku, odpowiedzialny za rozpatrzenie wniosku i przygotowanie projektu umowy kredytowej zaniepokoił się, że ksiądz nie przyszedł. Zadzwonił do proboszcza, ale usłyszał, że udzielenie kredytu nie jest już aż tak pilne i nie dojedzie do podpisania umowy kredytowej.

Jak ustalił sąd, Kazimierz Hawryluk, jako pełnomocnik lidera projektu, zwrócił się o udzielenie kredytu do innego oddziału Banku Spółdzielczego. 3 czerwca do banku w Starej Kornicy trafiło oficjalne pismo od proboszcza, że rezygnuje z kredytu. A pod koniec czerwca wójt na sesji stwierdził, że bank celowo utrudniał udzielenie kredytu.

Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał, że Kazimierz Hawryluk naruszył dobra osobiste banku, czyli jego dobre imię. A z lektury uzasadnienia wyłania się obraz wójta, który celowo mija się z prawdą, a w innych przypadkach wprost celowo zeznaje nieprawdę, o czym jak pisze w wyroku sąd, świadczą „dobitnie zeznania" proboszcza. Sąd podkreślił, że usiłując ustalić dlaczego i w jakim celu wójt posługiwał się na sesji kłamstwem wypowiadając się na temat banku – nie uzyskał odpowiedzi, bo pozwany *„(…) nie udzielał jednoznacznych odpowiedzi, uchylał się od nich bądź odpowiadał niezrozumiale i wymijająco. Najprawdopodobniej było to wynikiem przyjętej przez pozwanego taktyki procesowej (…)"* – czytamy w uzasadnieniu. Sędzia **Andrzej Kirsh** uznał, że pozwany na sesji w czerwcu 2019 roku dokonał bezpodstawnej, nieuprawnionej i zdecydowanie krzywdzącej dla banku oceny, co naraziło bank na utratę zaufania, które jest potrzebne do prawidłowego funkcjonowania. Sąd nakazał wójtowi przeprosić bank na obradach gminy oraz zapłacić 5 tys. zł na jedną z fundacji. Koszty procesu między stronami zostały zniesione. Wójt przed sądem odpowiadał jako osoba fizyczna, więc jeśli przegra apelację, to on poniesie koszty, a nie gmina.

– Złożona została apelacja – komentuje wyrok Kazimierz Hawryluk. – Nie zgadzam się z ilomaś tam sformułowaniami, zapisami sądu, z tym, że nie uwzględniono iluś tam naszych wniosków. Chociażby to, że pan powód mówił w sądzie, że nie kontaktował się z gazetą, a ja sądzę, że się kontaktował.

A jak wójt komentuje to, że sąd uznał, iż kłamał?

– W jakim momencie? Musiałbym się wczytać w uzasadnienie, ale mniejsza z tym. Takie miałem informacje (red. – na temat procedury udzielenia kredytu) od księży i tak to przedstawiałem w sądzie – stwierdza Kazimierz Hawryluk.

MILENA CELIŃSKA

Medale prezydenckie

Prezydent RP **Andrzej Duda** przyznał dwudziestu parom z gminy Garwolin medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Złoci jubilaci to: **Maria** i **Henryk Borkowscy, Wanda** i **Marian Boratyńscy, Hanna** i **Tadeusz Głowalowie, Jadwiga** i **Kazimierz Gontarzowie, Ewa Guba-Zaczycka** i **Eugeniusz Guba, Teresa i Jan Kaczmarkowie, Teresa** i **Tadeusz Kocykowie, Halina** i **Bohdan Koronkowie, Kazimiera** i **Zenon Kotowie, Halina** i **Tadeusz Makulscy, Krystyna** i **Jerzy Mroczkowie, Teresa** i **Adam Mrozowie, Barbara** i **Janusz Niedźwiedzcy, Teresa** i **Jan Ochnikowie, Aleksandra** i **Stanisław Ornatowie, Bożena** i **Marian Proczkowie, Irena** i **Mieczysław Rembkowie, Anna** i **Ireneusz Szaniawscy, Elżbieta** i **Mieczysław Turkowie** oraz **Barbara** i **Stefan Wasilewscy**.

Oficjalna uroczystość z tej okazji odbyła się w restauracji „Sulbin", a uczestniczyli w niej, między innymi, wójt **Marcin Kołodziejczyk**, starosta **Mirosław Walicki**, przewodniczący rady gminy **Bernard Makulec** i kierownik USC **Agnieszka Kołodziej.** Życzenia jubilatom złożył też proboszcz parafii Sulbiny ks. **Leszek Dąbrowski**. (**MB**)

Nowy plac zabaw

Była wata cukrowa, popcorn i kiełbaski z grilla. W Dzięciołach pod Łosicami uroczyście otwarto nowy plac zabaw. Symboliczną wstęgę przecięły dzieci. A potem była zabawa.

Plac powstał dzięki wsparciu gminy Łosice. Samorząd przeznaczył na ten cel prawie 36 tys. zł. (**mc**)

Godny jubileusz

Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Rębkowie (gm. Garwolin) ma już 150 lat.

Z tej okazji w placówce odbyła się jubileuszowa akademia z udziałem posła **Grzegorza Woźniaka**, senator **Marii Koc**, starosty **Mirosława Walickiego**, wójta **Marcina Kołodziejczyka** i przedstawicieli Światowego Związku Żołnierzy AK Obwodu „Gołąb".

Dawne dzieje szkoły przedstawiła **Ewa Karczmarczyk**, zaś jej najnowszą historię dyrektor placówki **Elżbieta Głodek**. Uczniowie zaprezentowali bardzo ciekawy spektakl, zatytułowany „Pamięć", przygotowany pod kierunkiem **Anny Falkowskiej**. W wesoły nastrój wprowadziła zebranych inscenizacja „Rzepki" Juliana Tuwima. Nie zabrakło też popisów wokalno-instrumentalnych z solowym występem **Filipa Tudka**. Zainteresowani mogli oglądać prezentację o rozwoju szkoły, przygotowaną przez **Izabelę Żarek**. (**MB**)

R E K L A M A

PARTNER®

ROZPOCZĘCIE SPRZEDAŻY
PRZEDSIĘWZIĘCIA DEWELOPERSKIEGO

Uprzejmie informujemy, że rozpoczęliśmy sprzedaż mieszkań w inwestycji zlokalizowanej **w Mińsku Mazowieckim przy ul. Klonowej etap 16 i 17 (Osiedle pod Klonami) oraz przy ul. Matejki budynek A.**

www.phupartner.pl
mieszkania@phupartner.pl
tel. 25 759 52 00

MS
eprasa.pl 0eaaefd4e9

Gotujemy z laureatami konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego

Laureaci Lauru

To konkurs, do którego najbardziej pasuje słowo... najsmaczniejszy. W tym roku już piętnasty raz koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne, firmy i pojedynczy mieszkańcy walczyli o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. Celem konkursu jest promocja najlepszych produktów żywnościowych. Wygrana to niekwestionowany prestiż dla zwycięzców, ale (a może przede wszystkim) Laur stanowi także promocję zdrowej, smacznej i wyjątkowej kuchni regionalnej!

W związku z 15-leciem Lauru Marszałka przypominamy niektórych zwycięzców i wyróżnionych z naszych okolic. Na łamach „Tygodnika Siedleckiego" nie tylko poznamy ich i przygotowane przez nich konkursowe produkty. Laureaci Lauru specjalnie dla naszych Czytelników opowiedzą też o zdrowej żywności, zdrowym stylu życia, a niektórzy z nich przedstawią również swoje ulubione regionalne przepisy.

Syrop z płatków róży

- Około 200 g płatków róży cukrowej (lub innej odmiany, która nadaje się do jedzenia)
- 500 ml wody
- 300 g cukru
- sok z 1/2 cytryny + pocięta na plasterki druga połowa

Płatki zrywamy, oczyszczamy, usuwamy białe końcówki, żeby nie było gorzkiego posmaku. Z wody i cukru robimy syrop, doprowadzamy do wrzenia i zalewamy płatki róży, mieszamy, dodajemy sok z cytryny i plasterki, odkładamy w chłodne miejsce (np. do lodówki) na 48 godzin.

Następnie odcedzamy i zużywamy w ciągu 7 dni (przechowujemy w lodówce) lub pasteryzujemy. Tak przygotowany syrop rozrzedzamy wodą według upodobań smakowych.

Porzeczkowe wino z „Cyraneczki"

Z bocznej drogi w Ceranowie skręca się wprost między krzaki porzeczek. Prowadzą aż do samego domu.
– Porzeczki były tu, odkąd pamiętam – wspomina Mariusz Siwiński.
– A babcia zawsze robiła wino.

Aleksandra i Mariusz Siwińscy

W rodzinnym gospodarstwie **Aleksandry** i **Mariusza Siwińskich** w Ceranowie plantacja porzeczek ma powierzchnię 3,5 ha. W ostatnich latach ceny w skupie wzrosły na tyle, że ich uprawa wreszcie zaczęła się opłacać.

– Ale już wcześniej, gdy za kilogram porzeczek płacono zaledwie 20 czy 30 groszy, zaczęliśmy kombinować, co można z nimi robić. Od czterech lat przerabiamy porzeczki na soki i dżemy. Robimy też frużelinę i sosy do serów – opowiada Aleksandra Siwińska.

Produkty są sprzedawane pod marką A. i M. Siwińscy „Cyreneczka". Tradycja babcinego wina oczywiście w rodzinie nie zginęła. I to jakiego! Porzeczkowe wino „Cyraneczki" zostało uznane za najlepszy produkt Mazowsza 2018 r. i nagrodzone Laurem Marszałka Województwa.

Jak powstaje najlepsze wino z czarnej porzeczki?

– Sama fermentacja trwa dość krótko, bo zaledwie półtora miesiąca. Natomiast później, im dłużej wino leżakuje, tym jest lepsze. Potrzebuje czasu, by się wyklarować. Wytrąca się bukiet, który jest charakterystyczny dla tego właśnie wina. I to jest to, o co nam chodzi – opowiada Mariusz Siwiński.

Do wina gronowego nie dodaje się wody. Z winami owocowymi jest inaczej. – Nie da się zrobić wina owocowego, zwłaszcza porzeczkowego, bez dodatku wody. Wino markowe, a takie staramy się robić, musi jednak zawierać co najmniej 60 procent czystego soku – wyjaśnia pan Mariusz. – Babcia nastawiała na wino owoce i syrop. My robimy wino z soku i syropu, już bez owoców.

– Nie dodajemy też siarczynów, które zatrzymują proces fermentacji i poprawiają kolor wina. No i nasze wino pasteryzujemy, czego zwykle się nie robi. Pasteryzacja jest krótka, by alkohol nie wyparował – dopowiada Aleksandra Siwińska. – Robimy takie wino, jakie nam smakuje. Na razie nie do sprzedaży. W kwietniu zmieniły się przepisy dotyczące wyrobu i sprzedaży cydrów i win owocowych. Teraz będą mogły to robić nawet takie małe firmy jak nasza. Czekaliśmy na to. Ale zanim rozpoczniemy sprzedaż, musimy jeszcze ogarnąć papierologię, dopełnić wszystkich formalności. A na to ciągle brakuje czasu, zwłaszcza że oboje z mężem pracujemy poza Ceranowem.

O masowej produkcji z logo „Cyreneczki" na razie nie ma więc mowy. – W ubiegłym roku na soki, dżemy, frużelinę i sosy do serów przerobiliśmy może 100 kg porzeczek. Reszta poszła do skupu, bo cena była dobra – mówi Aleksandra Siwińska.

Porzeczkowy sezon jest krótki, trwa przez dwa, trzy tygodnie w lipcu. Poza porzeczkami i hodowlą ślimaków (bo i tym zajmują się państwo Siwińscy) pojawiają się nowe pomysły.

– Powoli nastawiamy się na drugą gałąź. Planujemy robić sery owcze – zdradza pani Aleksandra. Pod koniec ubiegłego roku do gospodarstwa trafiły dwie pierwsze owce. Teraz jest ich już sześć. (**r**)

Mazowsze. serce Polski

Materiał powstał przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego

Ukrainka złożyła skargę

Słowo przeciwko słowu czy kolejne niepożądane zachowanie szefowej Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mrozach? Burmistrz podjął decyzję: nie przedłuży pani kierownik umowy o pracę.

fot. Aga Król

W marcu do GOPS w Mrozach zgłosiła się po pomoc obywatelka Ukrainy. Przyszła w towarzystwie syna oraz polskich opiekunów, mieszkanek Jeruzala. Jak relacjonuje, w trakcie wizyty kierowniczka placówki odnosiła się do niej w sposób niegrzeczny i niekulturalny, podnosząc głos oraz wypraszając z ośrodka. Kobieta złożyła skargę na zachowanie pani kierownik do Urzędu Miasta i Gminy Mrozy (oddzielną skargę złożyły opiekunki z Jeruzala).

Z SZACUNKIEM I ZROZUMIENIEM

Zażalenie rozpatrywała komisja skarg, wniosków i petycji. Przewodniczący tłumaczył, że sytuacja uchodźców z Ukrainy jest dla nich trudna. Zmuszeni do ucieczki z własnego kraju, z kilkoma rzeczami w ręku pozostawili dorobek życia. Gmina Mrozy stara się im pomagać jak najlepiej i w jak największym zakresie. Komisja podkreśliła, że pani kierownik GOPS powinna odnosić się do wszystkich osób, które zwracają się po pomoc, z należytym szacunkiem i zrozumieniem dla ich ciężkiej sytuacji życiowej, a swoim zachowaniem okazać pełne wsparcie. Z pewnością nie powinna podnosić głosu ani zachowywać się w sposób niestosowny. *Pełniąc powierzone jej stanowisko, powinna przestrzegać art. 24 ust. 2 pkt 5 ustawy z 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych, który stanowi, iż do pracownika samorządowego należy w szczególności zachowanie uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami, zwierzchnikami, podwładnymi oraz współpracownikami* – czytamy w uzasadnieniu decyzji.

A decyzja ta jest niekorzystna dla pani kierownik. Komisja uznała skargę obywatelki Ukrainy za zasadną, stwierdzając tym samym, że zachowanie szefowej ośrodka mogło budzić kontrowersje. Na taką ocenę duży wpływ miał zapewne fakt, że na zachowanie kierownik GOPS już się skarżono. *Obecna skarga oraz wcześniejsze przypadki w podobnych sytuacjach wskazują na konieczność podjęcia stosownych działań. Komisja zawnioskowała do burmistrza o podjęcie działań naprawczych w związku z zachowaniem kierownika* – czytamy w uzasadnieniu.

DLACZEGO PRZYSZŁA, SKORO JESTEM POTWOREM?

Z opisem zdarzeń przedstawionych w skardze stanowczo nie zgadza się sama kierownik **Małgorzata Wąsowska**. Twierdzi, że w piśmie padło wiele nieprawdziwych sformułowań. Jej zdaniem to „słowo przeciwko słowu". – Nigdy nikogo (i chcę to mocno podkreślić) nie wyprosiłam z ośrodka, a zwłaszcza uchodźcy z Ukrainy – twierdzi.

Wyjaśnia, że opisywane zdarzenie miało miejsce w marcu, kiedy szalała pandemia. Wszystkich klientów obsługiwano przy stoliku usytuowanym w pobliżu wejścia do GOPS. – Wszyscy – podkreśla kierownik. – A nie wybiórczo, na zasadzie: „jednego lubimy i zapraszamy do środka, a drugiego nie". Rozumiem, że pani z Ukrainy nie może przeczytać niczego po polsku, ale opiekunka z Polski nie dość, że może przeczytać, to jeszcze była poinformowana, w jaki sposób obsługujemy interesantów. Niestety, panie weszły do środka i zaczęły sobie wybierać różne potrzebne rzeczy. Zobaczyłam to i poprosiłam (nie nakrzyczałam, nie wyrzuciłam, tylko poprosiłam), żeby przeszły do stolika i tam zostanie im dane wszystko, czego potrzebują. Pani Ukrainka nie miała maseczki. A ja muszę dbać o to, żeby moi pracownicy się nie pozarażali. Do ośrodka przychodzą przecież osoby starsze, niepełnosprawne, osłabione i często niedożywione, które łatwiej mogą zainfekować się wirusem. Trzeba było więc zrobić wszystko, żeby pandemia nie przenosiła się na klientów.

Jak informuje kierowniczka GOPS, świadkami byli pracownicy socjalni, którzy przebywali w pokoju obok i widzieli, że kobieta otrzymała wszystko, czego potrzebowała. – Pani Ukrainka była w ośrodku już po tej wizycie, kiedy ją rzekomo bardzo źle potraktowałam. Przyszła po pomoc i ją uzyskała. Dlaczego przyszła, skoro tak się mnie bała i skoro jestem takim potworem? – pyta pani kierownik.

BURMISTRZ NIE PRZEDŁUŻYŁ UMOWY

W momencie gdy przygotowywaliśmy gazetę do druku, burmistrz Mrozów zaprosił szefową GOPS na rozmowę. Zapadła decyzja.

– To trudna sytuacja dla pani kierownik i dla mnie – mówi burmistrz **Dariusz Jaszczuk**. – Stanowisko kierownika ośrodka pomocy społecznej to szczególna funkcja, która oprócz umiejętności i kwalifikacji administracyjnych wymaga szczególnej wrażliwości na ludzkie sprawy. O pracy ośrodka oraz wpływających do mnie uwagach rozmawiałem z panią kierownik wielokrotnie, dając sobie i jej czas na wyeliminowanie dostrzeganych niedociągnięć. Uwzględniając wyniki prac komisji i dokonując całościowej oceny pracy, postanowiłem 27 czerwca nie przedłużać pani kierownik umowy o pracę, która wygasa 30 czerwca.

TOMASZ MARKIEWICZ

prasa-pl-0aaefd4e9

Laur, czyli gwarancja sukcesu

Rozmowa z Adamem Struzikiem, marszałkiem województwa mazowieckiego

■ Znamy już laureatów XV edycji konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. To dobra okazja, by przypomnieć jego początki. Skąd wziął się pomysł na taką formę uhonorowania mazowieckich wyrobów kulinarnych?

– Początki konkursu o Laur Marszałka zbiegają się z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. To właśnie UE wniosła do naszego prawodawstwa ideę ochrony dziedzictwa kulinarnego regionu jako elementu kulturowego dziedzictwa narodowego. Pojawiły się określenia produktu tradycyjnego, oznaczeń unijnych żywności czy też listy produktów tradycyjnych. Chcieliśmy wprowadzić tę ideę w życie i jednym z pomysłów, jak to zrobić, był właśnie konkurs dla mazowieckich producentów żywności, z uwzględnieniem produktów tradycyjnych i lokalnych. Chcieliśmy nie tylko nagradzać najlepsze i najsmaczniejsze produkty, ale też zachęcić producentów do ich wytwarzania. I tak narodził się konkurs o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego dla mazowieckich producentów żywności na najlepszy produkt roku.

Od pierwszej edycji, która odbyła się w 2007 roku, zależało nam na utrzymaniu szerokiej formuły, tak, by konkurs był otwarty dla każdego producenta. Spowodowało to konieczność wprowadzenia 2 grup: producentów rynkowych – firm lokujących swe wyroby na rynku oraz producentów indywidualnych, czyli tych, którzy żywność produkują na własne potrzeby lub okazjonalnie. W miarę upływu czasu w każdej z grup wprowadzono nowe kategorie, w których są oceniane wyroby. Obecnie w obu grupach jest ich w sumie 12.

■ Czy producenci żywności z naszego województwa szybko przekonali się do konkursu?

– Nawet bardzo szybko. Już w pierwszej edycji mieliśmy 80 zgłoszonych smakołyków. Potem te liczby się wahały, czasami producenci zgłaszali więcej, a czasami mniej produktów. Można powiedzieć, że każdego roku mamy około 100 zgłoszeń. W tym roku było ich np. 127. To dobry wynik, zwłaszcza że zgodnie z regulaminem, producent może zgłosić w danym roku tylko 1 produkt, a te nagrodzone w poprzednich edycjach konkursu nie mogą już brać udziału w kolejnych. To pokazuje też, że Mazowszanie wytwarzają wiele wyjątkowych produktów. Bardzo szybko producenci zaważyli, że nagroda w naszym konkursie to gwarancja sukcesu. Wielu z nich opowiadało mi, jak po umieszczeniu informacji o otrzymaniu Lauru sprzedaż nagrodzonego produktu wzrosła, nawet o 30-40 procent. Nie dziwi mnie to, bo stajemy się coraz bardziej świadomymi konsumentami i coraz chętniej wybieramy zdrowe produkty o dobrej jakości. A Laur jest tego gwarantem.

■ Te 15 edycji to mnóstwo zwycięzców i wyróżnionych. A które spośród proponowanych przez nich produktów najbardziej zapadły Panu w pamięć? I czym sobie na to zasłużyły – czy tylko smakiem, czy może np. oryginalnym podejściem?

– Do tej pory do konkursu zgłoszono już ponad 1,7 tys. smakołyków. Przyznaliśmy w sumie 210 laurów i 77 wyróżnień. Trudno z tej liczby wybrać zaledwie kilka unikatowych, bo każdy z nagrodzonych lub wyróżnionych produktów jest wyjątkowy. Ogromne znaczenie ma oczywiście smak i jakość produktów użytych do jego wyrobu. I tu warto wspomnieć, że zwłaszcza producenci indywidualni używają własnych produktów, np. warzyw i owoców z przydomowego ogródka lub sadu czy mleka od krów hodowanych we własnej zagrodzie. Zwracamy również uwagę na estetykę podania i prezentacji. Wiele ze zgłoszonych smakołyków powstało według starych receptur, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, i to również ma wpływ na naszą ocenę.

■ Niedawno ogłoszono laureatów tegorocznej XV edycji konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. Czym tym razem zaskoczyli?

– Różnorodnością i smakiem. Tak jak mówiłem, w tym roku mieliśmy 127 zgłoszeń, z czego aż 106 zgłosili producenci indywidualni. W ostatnich latach to właśnie oni proponują do konkursu najwięcej smakołyków. I trzeba przyznać, że są to produkty wyjątkowe – charakterystyczne dla danego miejsca, przyrządzane według rodzinnych receptur i z wyjątkową starannością. Czasami są to potrawy, które spożywa się w danej rodzinie na wyjątkowe okazje, tylko raz w roku. Często, aby kupić taki produkt, trzeba wcześniej zamówić go u producenta.

Fot. Grzegorz Żak

Finał tegorocznego konkursu. Janina Ewa Orzełowska i Adam Struzik z zarządu województwa kosztują nagrodzone smakołyki

■ 15-lecie to dobra okazja do podsumowań. Pana zdaniem konkurs zdaje egzamin? I jakie są dalsze plany?

– Śmiało mogę powiedzieć, że przez te 15 lat konkurs z powodzeniem spełnia postawione przed nim zadania. Cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, zwłaszcza ze strony producentów indywidualnych. Bardzo aktywne są Koła Gospodyń Wiejskich, które korzystają z różnych form pomocy finansowej i prężnie się rozwijają. Wielu producentów żywności, stowarzyszeń, gospodarstw agroturystycznych i ekologicznych z terenu województwa mazowieckiego angażuje się w kultywowanie tradycji kulinarnych. Tytuł laureata konkursu o Laur Marszałka to ogromny prestiż i świadectwo wysokiej jakości produktu. Każdego roku towarzyszą mu duże emocje, czuć pozytywną rywalizację między uczestnikami, którzy wciąż zaskakują nas nowymi produktami i pomysłami. Już dziś zachęcam wszystkich producentów do udziału w kolejnej edycji.

■ Dziękuję za rozmowę.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Finałowe smakowitości

W XV edycji konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego nie zabrakło producentów z subregionu siedleckiego.

Konkurs, obchodzący w tym roku jubileusz, jest skierowany zarówno do firm, jak i do podmiotów i organizacji zajmujących się wytwarzaniem żywności na mniejszą skalę (koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne oraz osoby fizyczne) z terenu województwa mazowieckiego. Celem konkursu od 15 lat jest niezmiennie wyłonienie i nagrodzenie producentów wyróżniających się wysoką jakością produkcji, kultywowaniem i popularyzowaniem mazowieckiej tradycji kulinarnej, a także oryginalnością i innowacyjnością w podejściu do żywności i przetwórstwa oraz promocji mazowieckiej żywności. Zgłoszony produkt powinien być powtarzalny, by można go było promować przy różnych okazjach.

GALANTYNA I POLĘDWICZKI

Tegoroczną edycję Lauru rozstrzygnięto na początku czerwca. Tym razem zaszczytny tytuł zdobyło 2 producentów indywidualnych z naszych stron. W kategorii „ryby i przetwory rybne" było to **Koło Gospodyń Wiejskich „Goździczanki" w Goździku** w gminie Górzno (pow. garwoliński). Zwycięstwo przyniosła mu galantyna rybna babci Goździkowej.

W kategorii „przetwory mięsne, produkty pochodzenia zwierzęcego" Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego trafił do **Koła Gospodyń Wiejskich w Hołowienkach** w gminie Sabnie (pow. sokołowski). Nagrodzone zostały serwowane przez KGW polędwiczki wieprzowe wędzone parzone.

Galantyna rybna od KGW „Goździczanki" w Goździku

Chutney z pieczonej dyni firmy Usługi Gastronomiczno-Turystyczne Roman Woźnica z Sulejówka

Nagrody zgarnęli także przedsiębiorcy z subregionu siedleckiego. W tym roku tryumfowali w kategorii „wyroby pochodzenia roślinnego". Firma **Usługi Gastronomiczno-Turystyczne Roman Woźnica** z Sulejówka (pow. miński) zwyciężyła za sprawą chutneya z pieczonej dyni.

MIODOWE ALBO MALINOWE

Kapituła Konkursu przyznała również 3 wyróżnienia dla wytwórców indywidualnych z naszego regionu. Ich listę otwiera **Janina Zawłocka** z Kamionki w gminie Jakubów (powiat miński) za tort miodowy w kategorii „wyroby cukiernicze". Kolejne jest **Koło Gospodyń Wiejskich „Kobylanki"** w Kobylnicy w gminie Maciejowice (pow. garwoliński), które w kategorii „owoce, warzywa, przetwory owocowe i warzywne, produkty pochodzenia roślinnego" otrzymało wyróżnienie za kobyleńskie powidła malinowe z bonusem. W kategorii „produkty mleczarskie" wyróżniona została także **Anna Zaboklicka** z Jaczewa w gminie Korytnica (pow. węgrowski) za ser podpuszczkowy krowi wędzony z orzechem włoskim „Orzeszek".

Janina Zawłocka z Kamionki odebrała wyróżnienie za tort miodowy

Ser podpuszczkowy krowi wędzony z orzechem włoskim „Orzeszek" Anny Zaboklickiej z Jaczewa

Jak podkreślają organizatorzy konkursu, wszystkie nagrodzone produkty były przygotowane z najlepszej jakości naturalnych surowców (często pozyskiwanych z własnych gospodarstw) i według unikalnych receptur. **(BS)**

Zdjęcia: Grzegorz Żak

eprasa.pl/0eaaefd4e9

Dni Gminy Zbuczyn

Warto było czekać

Patronat „TS”

Po przerwie spowodowanej pandemią ponownie zorganizowano Dni Gminy Zbuczyn. Ci, którzy 25 i 26 czerwca postanowili odwiedzić tę imprezę, wiedzą, że warto było czekać.

Lejący się z nieba żar nie zniechęcił mieszkańców gminy i powiatu siedleckiego do przyjazdu do Zbuczyna. Atrakcji przygotowano masę - od koncertów lokalnych zespołów po ogólnopolskie gwiazdy, jak Brathanki.

- Chcemy, żeby Dni Gminy Zbuczyn były kojarzone z dobrą zabawą, ale przy nieco ambitniejszej muzyce - mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. - Stąd na scenie właśnie Brathanki. Postawiliśmy też na to, żeby pokazać, co mamy najlepszego: lokalnych twórców kultury, wspaniałe potrawy. Zawsze trzeba promować swoje, a my naprawdę mamy się czym pochwalić.

GŁODNYCH NAKARMIMY

Wszyscy się z filozofią wójta zgadzali, bo wszak już klasyk mówił, że mamy polskie organizmy, więc to co polskie powinno nam służyć. I tę prawdę wdrażali w życie coraz namiętniej, nie tylko zresztą w ogródkach piwnych. Z każdą godziną impreza nabierała coraz bardziej wyrazistych barw. Kusiły też stoiska kół gospodyń wiejskich z gminy Zbuczyn ze wspaniałym poczęstunkiem.

- Przywieźliśmy gar bigosu - mówią panie **Jolanta** i **Kazimiera** z KGW „Dziewulanki” w Dziewulach. - Oj, dużo tego, ponad 30 litrów! Głodnych nakarmimy. A jak bigosu zabraknie, to mamy krokiety i smażone pierogi. Dwa dni wszystko szykowałyśmy.

Na wielu stoiskach były potrawy, o jakich nawet nie słyszałem. Jakieś pulpety z selerów i inne takie... A że nie jestem eksperymentatorem, prosiłem o bigos, pierogi i pyzy. I tak w co drogim stoisku. A jakie to było dobre!

Piwny ogródek mógł mieć pewność, że przy upale frekwencja będzie murowana. Pan Marek przyjechał do Zbuczyna z pobliskiej wsi Rówce, z żoną Jadwigą, członkinią miejscowego KGW. - Lepiły te pierogi z koleżanką przez cały dzień – mówi nieco zafrasowanym głosem pan Marek. - Mają tego dwa duże gary. Tu dziś całe koło przyjechało. A ja? Przy kobietach zawsze jest coś do roboty.

MUSI BYĆ DOGRANE

Dyrektor GOK w Zbuczynie pilnowała wszystkiego. - Wszystko musi być dograne - mówi **Emilia Biarda**. - Pomagają nam OSP, KGW i organizacje samorządowe. Może to mało gościnne, ale chwalimy się przede wszystkim tym, co nasze, lokalne. Te wszystkie potrawy! Panie naprawdę robią cuda.

Uniwersytet Trzeciego Wieku ze Zbuczyna było widać na każdym kroku.

- Koleżanki wystawiają rękodzieło, piękne serwety, obrusy i obrazy - mówi pani Mieczysława. - Ja zrobiłam jagodzianki, oczywiście, że już z tegorocznych jagód, bo to już po Janie. Ale jagody drobne w tym roku.

Jej mąż Marek jest przewodniczącym uniwersytetu. Dziś to raczej tylko funkcja tytularna. - Jestem tu do pomocy żonie - mówi jakby poirytowany. - No, musiałem lepić te bułki... Ale to nie znaczy, że daję się tak na co dzień... - zapewnia, choć niezbyt przekonująco.

Andrzej Syczuk z małżonką przyjechali do Zbuczyna gnani sentymentem. Przed laty pan Andrzej pracował w tutejszym urzędzie gminy. - W tej gminie zaczynałem budowę wodociągów, kanalizacji, stacji uzdatniania wody i oczyszczalni - opowiada. - Trzeba było robić projekty i załatwiać pieniądze. No, ciężko było! Żeby w tamtych latach coś załatwić, to sprawa musiała się o bufet oprzeć... To były piękne, pionierskie czasy. Były cuda i cudeńka. Pamiętam jednego rolnika z Krzeska, co za żadne skarby nie chciał wodociągu przez posesję przepuścić. Z miesiąc do niego jeździliśmy. Aż ludzie się wzięli na sposób. Przyblokowali gościa w domu i sami rurę położyli, bo wykonawca się bał. I do dzisiaj mają we wsi dobrą wodę.

NACISKAMY NA WÓJTA

Aneta Olszak, radna gminy Siedlce, była tu prywatnie za sprawą córki Natalii, która zajęła III miejsce w powiatowym konkursie piosenki anglojęzycznej i miała wystąpić w koncercie laureatów.

KGW „Na obcasach” ze Zbuczyna pokazało się w nieco bardziej roboczym obuwiu. - Mamy potrawy przygotowane z myślą o dzieciach - mówi przewodnicząca KGW **Magdalena Kubak**. - O, choćby różne owoce w ciepłej czekoladzie.

Tuż obok pani Asia zaplatała dziewczynkom warkoczyki, po sąsiedzku było stoisko z tatuażami.

- Mamy u siebie 10 panów - chwaliły się panie z KGW. - Czasem się nawet do czegoś przydadzą. W wakacje planujemy organizować potańcówki pod gołym niebem na skwerku w Zbuczynie. Weźmiemy ich do roboty, a jak zasłużą, to i do tańca.

- Ja już zaczynam żałować, że dałem się namówić do wstąpienia do KGW - zdradza postawny mężczyzna w sile wieku. - Nie, nie rozwijam tematu, bo się jeszcze bardziej narażę - dodał, znikając za namiotem.

Z paradą prezentowało się KGW Borki-Kosy. Liczy 127 członków i jest największym KGW w województwie mazowieckim. Dominują w nim małżeństwa. - Powstaliśmy w 2019 roku - mówi Kamil. - Z chęci integracji, bo brakowało we wsi takiej aktywności. A najbardziej to nas zjednoczyło to, że nie mamy swojej świetlicy. Ale cały czas naciskamy na wójta...

Faktycznie, wójt **Hubert Pasiak** pojawiał się tu i ówdzie. Doglądał, aby wszystko było jak należy. Żeby nikt „nie spożył” za dużo i nie stał się nazbyt wylewny... Bo choć to tylko festyn, to zacni goście zjechali, których Zbuczyn musiał zacnie przyjąć.

Tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Władysław Grochowski 1056. Kawalerem Orderu Uśmiechu na świecie!

Filantrop, taki trochę zakręcony...

Spotkali się, zresztą zupełnie przypadkowo, przy wejściu do sali gimnastycznej Specjalnego Ośrodka Szkolnego w Siedlcach. I choć się wcześniej nie znali, to od razu przeszli na „ty”. I nie była to żadna poufałość, taki jest już zwyczaj wśród Kawalerów Orderu Uśmiechu.

- Jest powszechnie przyjęte, że laureaci tego wyjątkowego odznaczenia zwracają się do siebie w bezpośredniej formie – wyjaśniła **Maria Woźniak**, która Order Uśmiechu otrzymała już dość dawno, a **Władysław Grochowski** właśnie za chwilę miał dostąpić tego zaszczytu podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Pani Maria o Władysławie Grochowskim słyszała już wcześniej, ale na wieść, że jest nominowany do Orderu Uśmiechu, zaczęła głębiej studiować jego dossier.

- Dowiedziałam się, że jest to filantrop, który wiele robi dla dzieci, ale taki trochę zakręcony, który nieszczególnie dba o swoje dobra - mówiła Maria Woźniak. - Kiedy pierwszy raz go zobaczyłam i uścisnęłam mu rękę, od razu wydał mi się ciepłym, sympatycznym człowiekiem. Chciałoby się powiedzieć: z duszą dziecka, bez żadnej wyniosłości, choć jest przecież właścicielem wielkiej firmy. Bardzo się cieszę, że znalazł się w naszym gronie.

Władysław Grochowski otrzymał Order Uśmiechu od kanclerza Marka Michalaka Fot. Z.J.

W regionie jest tylko czterech Kawalerów Orderu Uśmiechu. Wszyscy byli gośćmi Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, o czym mówił dyrektor **Krzysztof Prochenka**.

- To dzień szczególny w historii ośrodka, jeszcze takiego nie było - podkreślił dyrektor. - Za chwilę czeka nas wielkie wydarzenie, którym jest wręczenie Orderu Uśmiechu panu Władysławowi Grochowskiemu, o co wystąpili wychowankowie naszej placówki. Ta uroczystość skłania do refleksji, że zawsze warto pamiętać, iż życie mija szybko i trzeba podejmować odważne decyzje, które pozwolą na spełnianie marzeń.

- Panie Władysławie, chociaż jest pan dorosły, to umie pan jak anioł otworzyć serce, pomagać i ratować - mówiła spontanicznie Justyna, absolwentka ośrodka. - To dzięki panu czujemy się tu prawie jak w domu u mamy.

O historii i znaczeniu odznaczenia oraz jego laureacie mówił kanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, **Marek Michalak**.

- Order Uśmiechu jest przyznawany wyłącznie przez dzieci - zaznaczył kanclerz. Poinformował, że każdego roku do kapituły wpływa około tysiąca wniosków z całego świata, a orderów jest przyznawanych 7, najwyżej 10. Kapituła liczy 55 osób z 29 państw, a jej członkowie często się spierają, kogo mają uhonorować. Wyjaśnił, że Kawalerem Orderu, a od niedawna także Damą, zostaje się nie w momencie przyznania wyróżnienia, ale jego przyjęcia zgodnie z ceremoniałem, który nie zmienia się od pół wieku. Udekorowany musi więc wypić sok z cytryny, po czym powinien się uśmiechnąć, a następnie zostać pasowany różą.

Kanclerz podkreślił, że wybór Władysława Grochowskiego był poprzedzony dogłębną analizą. - Naprawdę solidnie „pograbiliśmy” w życiorysie kandydata i nie było wątpliwości, że jego dorobek jest imponujący – stwierdził Marek Michalak. - To człowiek, który zawsze idzie pod prąd, tam, gdzie jest trudniej. Sięga do tej półki, gdzie jest ciężko coś dostać. A przy tym nie należy do ludzi „poprawnych politycznie”. Jestem przekonany, że order zawiśnie na godnej piersi.

Na świecie jest ponad 1050 kawalerów Orderu Uśmiechu, a wśród nich takie postacie, jak: Irena Sendlerowa, Nelson Mandela, papieże Jan Paweł II i Franciszek, ale także Eleni, czy Ryszard Rynkowski. Wszystkich łączy wielkie serce dla dzieci.

Ceremonia uhonorowania nowego Kawalera Orderu Uśmiechu przebiegła zgodnie ze zwyczajem. Dzieci wycisnęły sok z cytryn do pucharu, który kandydat wypił do dna. Na sali zabrzmiały wielkie brawa. Tak oto Władysław Grochowski, decyzją Międzynarodowej Kapituły z 30 kwietnia 2022 r., stał się 1056. Kawalerem Orderu Uśmiechu na świecie.

- Miałem tremę, czy podołam, choć należę do ludzi odważnych – przyznał po ceremonii Władysław Grochowski. - Dostaję wiele odznaczeń, ale jestem pewien, że tak ważnego i bliskiego mojemu sercu nie dostanę już nigdy. I nie ustanę w tym, żeby pomagać dzieciom, bo zawsze warto być człowiekiem. Choć mam 70 lat, to zawsze mówię, że jestem dopiero na początku drogi. Mój dziadek żył 99 lat...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

PK

Spółdzielnia mieszkaniowa bez węgla?

W ubiegłym tygodniu media społecznościowe oraz ogólnopolskie portale internetowe obiegła informacja, że w Spółdzielni Mieszkaniowej „TUR" w Turnej w gminie Korytnica skończył się węgiel, więc nie ma czym podgrzewać ciepłej wody. Informacja okazała się prawdziwa, choć trochę przesadzona.

- Nie mieliśmy węgla od niedzieli (19 czerwca) od godz. 20, do następnego dnia. Rano węgiel został dowieziony, a ciepła woda dociera do lokali mieszkańców – uspokaja prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „TUR" **Magdalena Zdunek**.

Informację tę potwierdzają również lokatorzy. – O tym, że nie mieliśmy ciepłej wody, dowiedziałem się z internetu. Czy tak było? Nie wiem. Gdy w poniedziałek przed wyjściem do pracy goliłem się, ciepła woda była – mówi jeden z mieszkańców spółdzielczego osiedla.

EKONOMII NIE DA SIĘ OSZUKAĆ

To, że w lokalach Spółdzielni „TUR" płynie ciepła woda, wcale nie oznacza, że jest różowo. Jeszcze do niedawna finanse spółdzielni jakoś się spinały, a w tym roku, kiedy znacząco wzrosły ceny węgla, zaczyna brakować kasy. - W ubiegłym roku kupowaliśmy węgiel po 720 zł za tonę. Po nowym roku cena węgla wzrosła do 1,2 tys. zł za tonę, a w kwietniu płaciliśmy już po 2 tys. zł – wylicza Magdalena Zdunek.

Spółdzielnia w Turnie administruje 97 mieszkaniami w 8 popegeerowskich budynkach. Do 4 bloków, w których są 72 mieszkania, ciepło oraz ciepła woda są dostarczane z lokalnej kotłowni opalanej węglem. W pozostałych budynkach mieszkańcy sami ogrzewają mieszkania i wodę. Zarządzanie spółdzielczym majątkiem nie należy do łatwych. Zdaniem pani prezes, jedynym rozsądnym wyjściem, które ochroni spółdzielnię przed pułapką zadłużenia, jest urealnienie opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. Obecnie mieszkańcy płacą za centralne ogrzewanie 8 zł od metra kwadratowego mieszkania i 17,50 zł za m^3 ciepłej wody. Według pani prezes, te stawki należy podnieść.

- Z naszych wyliczeń wynika, że za ogrzewanie mieszkania stawka powinna wynosić 12 zł/m^2, a za ciepłą wodę 21,30 zł/m^3 – mówi Magdalena Zdunek. – Wszystko jednak zależy od mieszkańców, którzy muszą wyrazić zgodę na podwyżkę. Na razie nie chcą o niej słyszeć, ale sytuacja może nas do tego zmusić. Jeśli nie urealni się cen, spółdzielnia popadnie w zadłużenie. Ekonomii nie da się oszukać.

W spółdzielczej kotłowni znów grzeje się wodę. fot. sej

MAMY DŁUŻNIKÓW

Do trudnej sytuacji spółdzielni przyczynia się też część mieszkańców, którzy nie płacą za lokale. Zadłużenie z 5 mieszkań wynosi około 200 tys. zł. Wobec dłużników zarząd spółdzielni jest niemal bezsilny. Do tej pory przed eksmisją chroniła ich ustawa covidowa, teraz są kolejne 90 dni okresu ochronnego, a później przyjdzie zima i też nie będzie można eksmitować. – Ja wyroków o eksmisję mam kilka, ale nic nie mogę zrobić - mówi pani prezes.

Przed kilkoma miesiącami zarząd spółdzielni rozważał zakup kontenerów, do których byliby eksmitowani dłużnicy. – Planowaliśmy takie rozwiązanie wobec najbardziej zagorzałych dłużników. Ale zakup kontenerów kosztuje. Poza tym trzeba tam doprowadzić zimną wodę – mówi Magdalena Zdunek. Ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu, a przynajmniej odłożono go w czasie.

WÓJT NASYŁA KOMORNIKA

Innym problemem są osoby (jest ich około 30), które nie płacą za odpady. Co prawda opłaty te należą się gminie Korytnica, ale to spółdzielnia ma je ściągać od lokatorów. Niedawno był problem z zapłatą 10 tys. zł za odpady. Po ponagleniach na konto gminy spółdzielnia wpłaciła 3 tys. zł. Wójt przekazał sprawę do komornika, który zablokował konto spółdzielni. – Mam żal do pana wójta. Znając naszą sytuację, powinien inaczej postąpić – mówi Magdalena Zdunek.

- Jeśli nie chcą płacić za śmieci, to co miałem zrobić? Gdy dostali upomnienie, to powinni się przynajmniej skontaktować, a nie czekać, że gmina dług daruje. A gmina skąd ma na to brać? – pyta wójt **Stanisław Komudziński**. Dodaje, że gmina Korytnica w pewnym sensie wspierała finansowo spółdzielnię, przekazując na jej konto dodatki mieszkaniowe dla niektórych lokatorów.

GRZEJEMY DO KOŃCA LATA

Zakupiony ostatnio węgiel, nawet w dość atrakcyjnej cenie, pozwoli na ogrzewanie wody przez jakiś czas. – Na pewno będziemy grzali ciepłą wodę do końca lata. A co będzie dalej? Nie wiem – mówi z troską w głosie pani prezes.

Dzień po naszej rozmowie Sejm przyjął ustawę o dopłatach do węgla. Przewiduje ona cenę gwarantowaną węgla nie wyższą nie 996,60 zł za tonę. W tej cenie każde gospodarstwo będzie mogło kupić 3 tony węgla. Przywilej ten będzie dotyczył również wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Jest więc nadzieja, że w mieszkaniach spółdzielczych w Turnie również jesienią i zimą będzie nie tylko ciepła woda, ale będą też ciepłe kaloryfery.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ten człowiek podszedł i chciał to dziecko zabrać...

Próba uprowadzenia dziewczynki?

- Mieszkańcy Kotunia są przerażeni tym, co wydarzyło się w szkole podstawowej - mówi mieszkanka tej miejscowości. - Szczególnie matki boją się o dzieci. Nie wiemy, czy do szkoły, w której są przedszkole, „zerówka" i uczniowie najmłodszych klas, znowu nie wejdzie jakiś lump, nie weźmie czyjegoś dziecka za rękę i nie będzie usiłował go wyprowadzić ze szkoły. A potem media obiegnie dramatyczna wiadomość...

Z relacji mieszkańców wiemy, że do szkoły w Kotuniu (budynek, w którym są klasy I-III) wszedł nieznany mężczyzna. - Moje informacje nie są z pierwszej ręki, ale pochodzą od nauczycieli i jednego z rodziców ucznia - mówi mieszkanka gminy. - Wszystko wydarzyło się 13 czerwca. Do szatni na korytarzu budynku wszedł, jak się u nas powszechnie mówi, miejscowy lump. Podszedł do dziewczynki, która czekała prawdopodobnie na rodziców przy świetlicy i szatni, wziął ją za rękę i chciał wyjść z nią z budynku. Przeszkodził mu pracownik szkoły.

Nasza rozmówczyni jest matką małych dzieci. Zadaje sobie pytania: jak mogło dojść do takiego zdarzenia, i to w szkole, która ma obowiązek zapewnić dzieciom pełne bezpieczeństwo? Czy w budynku nie było osoby odpowiedzialnej, dyżurnego nauczyciela, który pilnowałby, aby do szkoły nie wchodziły przypadkowe, a może także niebezpieczne osoby? Przecież to podstawowe zasady zachowania bezpieczeństwa.

- Ktoś wezwał do szkoły policję, która zatrzymała tego mężczyznę - mówi matka jednego z uczniów. - Słyszałam jednak, że ojciec dziewczynki, który przyszedł odebrać dziecko ze szkoły, nie został o wszystkim nawet poinformowany. Samej dziewczynce nie zapewniono też pomocy psychologa. My, rodzice małych dzieci, bardzo się teraz obawiamy o ich bezpieczeństwo. I o to, że ta sprawa może być wyciszana i zamiatana pod dywan. Przecież mieszkańcy wiedzą, jaka jest atmosfera w tej szkole, jak nauczyciele obawiają się mówić o podobnych sprawach.

- Niczym nie da się usprawiedliwić tego, że obcy mężczyzna, ot tak, prosto z ulicy, wchodzi do szkoły i ma kontakt z małymi dziećmi - mówi kolejny rodzic. - Przecież to była próba uprowadzenia dziewczynki. Gdzie były dyżury w szkole? A do tego chodziło o lumpa, który z oczywistych względów w sposób szczególny powinien zwracać uwagę.

WÓJT SŁYSZAŁ Z PLOTEK

Próbowaliśmy się skontaktować z dyrektor szkoły, ale nie udało się jej zastać, a prośba o kontakt pozostawiona w szkole nie dała rezultatu. Z kolei wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral** nie miał konkretnych informacji o zdarzeniu. Owszem, słyszał o nim, ale jedynie z plotek. Ani dyrektor szkoły, ani rodzice dziecka o niczym go nie informowali. Sprawa została jednak uznana za poważną, bo w miniony piątek, 24 czerwca, zwołano komisję oświaty rady gminy. Uczestniczyli w niej wójt oraz dyrektor i wicedyrektor szkoły w Kotuniu.

Zdjęcie poglądowe fot. pyt

- Rzeczywiście, z informacji uzyskanych od dyrekcji szkoły wynika, że takie zdarzenie miało miejsce - mówi Grzegorz Góral. - Jakiś mężczyzna, który był prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, wszedł za ogrodzenie szkoły i podszedł do dziecka stojącego na schodach. Prawdopodobnie doszło do jakiegoś kontaktu - mężczyzna wziął dziecko za rękę, ale w porę zauważył to konserwator i podjął interwencję. Wyprosił intruza poza teren szkoły, na ulicę, a dziecko wróciło do szkoły. Dyrektor wyjaśniła, że powiadomiła policję, a ten człowiek odszedł gdzieś dalej. Policjanci odnaleźli mężczyznę i go wylegitymowali, a dziecko zostało zabrane przez rodzica.

Kiedy przedstawiam nieco inną wersję przebiegu wypadków, wójt wyjaśnia: - Taką mam relację od dyrektora. Nie mam podstaw, żeby w nią nie wierzyć. Każdy inaczej przedstawia tę sytuację, ale tam nie doszło do przemocy, nic złego się nie stało. To wszystko trwało kilka minut. Ten człowiek chciał dziecko zabrać, ale konserwator podszedł i powiedział: „Co pan tu robi, proszę wyjść". Mężczyzna puścił dziecko. Poza tym, że może najadło się strachu, to nic złego mu się nie stało. Szkoła tego nie zlekceważyła, bo została wezwana policja. Szkoła, w mojej ocenie, jest bezpieczna. Pracownicy monitorują, co się dzieje w szkole, przed szkołą, ich reakcja była natychmiastowa. Być może w tej sprawie rozsiano trochę paniki. Ja myślę, że policja przesłucha wszystkie strony i wyjaśni to. Będziemy oczywiście zwracać uwagę na tego typu sytuacje.

POLICJA ZAPRZECZA

Informacje uzyskane od policji są jeszcze inne niż wersja rodziców, dyrekcji szkoły czy wójta.

- W tej sprawie do policji nie było żadnego telefonu - informuje rzecznik prasowy KMP w Siedlcach, **Agnieszka Świerczewska**. - Nie została ona w żaden sposób oficjalnie zgłoszona. Ani szkoła, ani rodzice nie złożyli zawiadomienia. Oficjalnie policja nic o tej sprawie nie wie, ale z nieoficjalnych rozmów z mieszkańcami wie, że coś się zadziało... Z tego, co ustalili policjanci, wynika, że miejscowy lump kręcił się gdzieś koło szkoły i został przegoniony przez woźnego. Jeśli dochodzi do jakichś zdarzeń na terenie szkoły, to pierwszą rzeczą, którą robi dyrekcja, jest wezwanie policji, żeby ustaliła niezbędne rzeczy.

Rzecznik dodała: - Z chwilą złożenia zawiadomienia oczywiście sprawa będzie prowadzona. Policja nie działa na podstawie plotek i pomówień.

Lekceważenie takiego zdarzenia byłoby czymś niedopuszczalnym. Tym bardziej, że kwestii do wyjaśnienia, wobec skrajnie różnych, wręcz wykluczających się wzajemnie informacji, jest wiele. Warto dodać, że komisja oświaty RG w Kotuniu odbyła się 24 czerwca o godzinie 14.00 a na 16.00 zaplanowano sesję rady gminy. Relacja z niej powinna być dostępna w internecie, ale nie jest...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

eprasa.pl 0eaaefd4e9

Odszedł człowiek z zasadami

Mimo że nadzieja zawsze umiera ostatnia, dla najbliższych i przyjaciół śmierć **Zygmunta Wielogórskiego** nie była zaskoczeniem. Wiele lat zmagał się z ciężką chorobą. Przez wiele lat to On był górą w tej walce. W ostatnich miesiącach stan Jego zdrowia uległ pogorszeniu i gołym okiem było widać, jak Pan Zygmunt słabnie. Odszedł rankiem 25 czerwca w wieku niespełna 73 lat.

Jego droga życiowa wystarczyłaby do napisania kilku życiorysów. Był wojewodą siedleckim, dyrektorem wydziału w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, wójtem gminy Siedlce, starostą siedleckim i, będąc już na emeryturze, przewodniczącym Rady Powiatu Siedleckiego. Politycznie zawsze był związany z ruchem ludowym. Najpierw należał do ZSL, a po przemianach w tej partii do PSL. Nigdy nie zdradził swoich ideałów. Nie szukał miękkiego lądowania, gdy notowania PSL zaczęły spadać i niektórzy prominentni ludowcy przenieśli się do PiS. Do końca pozostał sobą, czym zyskał szacunek nawet przeciwników politycznych.

Osobnym rozdziałem w życiu Zygmunta Wielogórskiego był sport. Już w młodości związał się ze Zrzeszeniem LZS. Był założycielem Wojewódzkiego Ludowego Klubu Sportowego w Siedlcach (obecnie w Nowych Iganiach). Z dumą szczycił się legitymacją nr 1 tego klubu. Dzięki działalności w WLKS trafił do Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, gdzie doszedł do funkcji wiceprezesa. Został też sędzią klasy międzynarodowej. Sędziował wszystkie najważniejsze imprezy. Apogeum jego sędziowskiej kariery był wyjazd na Igrzyska Olimpijskie do Pekinu. Oczkiem w głowie Zygmunta Wielogórskiego była sekcja sztangistek. Dominikę Misterską, Olę Klejnowską, Agatę Wróbel i ich trochę mniej znane koleżanki traktował, jak własne córki, a one odpłacały mu się wynikami na pomostach.

W ostatnich latach życia, gdy już nie było przeszkód formalnych, Zygmuntowi Wielogórskiemu powierzono funkcję prezesa WLKS. Pełnił ją z dużymi sukcesami, przywracając klubowi dawny blask. Podczas ostatniego Walnego Zebrania Członków nie mógł już kandydować. Nadano mu tytuł prezesa honorowego.

MIROSŁAW BUCZEK

Wyrazy głębokiego współczucia, żalu i wsparcia

dla Rodziny i Bliskich

z powodu śmierci

ŚP. Zygmunta Wielogórskiego

składają
Dyrektor Mirosław Bieniek
wraz z pracownikami
Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej
w Stoku Lackim.

Z prawdziwym smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

Zygmunta Wielogórskiego

byłego Starosty Siedleckiego
byłego Przewodniczącego Rady Powiatu Siedleckiego
byłego Wojewody Siedleckiego
oraz zasłużonego działacza Samorządowego i Sportowego

Odszedł Człowiek wielce zasłużony dla społeczności Powiatu Siedleckiego i całego Regionu, głęboko oddany służbie publicznej, za swą działalność odznaczony wieloma odznaczeniami resortowymi i państwowymi.

Żonie, Córkom oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia
i zapewniamy o wsparciu w tych trudnych chwilach.

Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Siedlcach
oraz Jednostek Organizacyjnych
Powiatu Siedleckiego

Marek Gorzała
Przewodniczący Rady
oraz
Radni Powiatu w Siedlcach

Karol Tchórzewski
Starosta Siedlecki
Małgorzata Cepek
Wicestarosta
wraz z ***Zarządem Powiatu***

Małgorzacie i Waldemarowi Szajko

wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci
MATKI , TEŚCIOWEJ

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Siedlcach

Zmiany w parafii św. Stanisława w Siedlcach

Od 1 lipca w parafii św. Stanisława w Siedlcach nastąpi zmiana na stanowisku proboszcza. Po prawie 20 latach z parafii odchodzi proboszcz ks. kan. **Adam Patejuk**. Zdecydował o tym biskup siedlecki **Kazimierz Gurda**.

ks. Jerzy Duda

Ks. Adam Patejuk obejmie teraz probostwo w parafii Matki Boskiej Różańcowej w Sławatyczach.

Nowym proboszczem parafii św. Stanisława zostanie ks. kan. dr **Jerzy Duda**, który kiedyś pracował w tej parafii jako wikariusz. Ks. J. Duda jest wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach i UKSW w Warszawie, pełnił funkcję dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Siedlcach. **(jj)**

Pożegnanie Kasi Adam

W kościele pw. Jana Pawła II w Siedlcach odbyła się msza żałobna **Katarzyny Adam**, członkini siedleckiego stowarzyszenia RakOut, pomagającego kobietom z rakiem piersi. Katarzyna Adam zmarła 18 czerwca w wieku 42 lat.

Kasia brała udział w wielu akcjach, pomagała kobietom, które walczyły z nowotworem piersi. Była odważna, przebojowa, współczująca. Wzięła udział w sesji zdjęciowej do kalendarza wydanego przez Rak-Out, dzięki któremu zbierano pieniądze na jego działalność. Choroba zaatakowała ją dwukrotnie, a ona mimo intensywnego leczenia starała się pracować na siedleckim SOR.

- Dzisiaj już nie potrzeba wielu słów, dzisiaj potrzeba milczenia, zadumy, potrzeba dobrego słowa i wdzięczności Katarzynie za jej życie, za to, co piękne. Trzeba tego, by żyła w naszych wspomnieniach, bo człowiek żyje tak długo, jak żyją po nim wspomnienia – mówił podczas mszy żałobnej ks. **Przemysław Świderski**.

- Żegnamy Ciebie Kasiu jako koleżankę i przyjaciółkę, z którą pracowałyśmy wiele lat. Jeszcze klika miesięcy temu widzieliśmy cię w pracy, skupioną na sprawach dnia codziennego. Choroba przyszła nagle, była bezlitosna, zabierała ci z dnia na dzień siły, ale Ty nie poddawałaś się, zachowując do końca pogodę ducha – wspominała **Anna Sobiczewska**, oddziałowa SOR szpitala wojewódzkiego.

- Życie z Tobą nigdy nie było nudne, twój śmiech roznosił się w korytarzu. Mimo przeciwności losu byłaś osobą pogodną i nigdy nie dałaś poznać, że coś jest nie tak. Wlewałaś w nas nadzieję, że wszystko będzie dobrze, że się nie poddasz. Los zdecydował inaczej– mówiła **Beata Pawlik**, przyjaciółka Kasi.

- Byłaś kolorowa, zwracałaś na siebie uwagę makijażem, ubiorem i kolorem włosów. Wyróżniałaś się z tłumu, nie chciałaś przemykać pod ścianami i być niezauważoną. Mówiłaś, że niczego tak się nie boisz, jak nawrotu choroby, ale w chorobie byłaś też kimś wyjątkowym, pewną swojej kobiecości i siły, wolną... - mówiła **Renata Lotek-Waćkowska**, dyrektor ds. medycznych Siedleckiego Centrum Onkologii.

Koleżanki ze Stowarzyszenia RakOut pożegnały zmarłą Kasię balonami puszczonymi do nieba i żółtymi tulipanami - Balony? Amazonki w całej Polsce w taki sposób się żegnają, jeśli odchodzi jedna z nas, a żółte tulipany... Kasia je uwielbiała. Kasię zapamiętamy jako osobę, która miała milion pomysłów na minutę. Dawała nadzieję wtedy, gdy nic już nie pomagało. Była dla wszystkich, którzy jej potrzebowali - powiedziała **Justyna Siwonia**, prezes stowarzyszenia.

AGA KRÓL

500-lecie praw miejskich Miedzny

Uroczyste obchody

Miedzna w powiecie węgrowskim była kiedyś miastem. Prawa miejskie straciła, podobnie jak wiele innych małych miasteczek, po powstaniu styczniowym.

Wspomnieniem dawnej miejskości będą uroczyste obchody 500-lecia nadania praw miejskich Miedznie w najbliższą niedzielę, 3 lipca. Uroczystości rozpoczną się o godz. 11.30 mszą w kościele w Miedznie. W programie przewidziano: otwarcie wystawy, prelekcję w Gminnej Bibliotece Publicznej, wręczenie nagród w II Miedzeńskiej Grze Terenowej, odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz piknik rodzinny przy zajeździe.

Organizatorem uroczystości jest wójt gminy Miedzna **Tadeusz Tomasz Okulus**. **(sej)**

P R O M O C J A

CO W KINACH

REPERTUAR 1-7.07.2022r.

FILMOWE LATO		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE LATO: SING 2	110					10:30	10:30	

PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MINIONKI: WEJŚCIE GRU- DUBBING	88	10:00 11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 16:00 17:15 18:00 19:15	10:00 11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 16:00 17:15 18:00 19:15	10:00 11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 16:00 17:15 18:00 19:15	10:00 11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 16:00 17:15 18:00 19:15	10:00 12:00 13:00 14:00 15:00 16:00 17:15 18:00 19:15	10:00 12:00 13:00 14:00 15:00 16:00 17:15 18:00 19:15	10:00 11:00 12:00 13:00 14:00 15:00 16:00 17:15 18:00 19:15

POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BUZZ ASTRAL- DUBBING	105	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15
SONIC 2. SZYBKI JAK BLYSKAWICA - DUBBING	123	12:45	12:45	12:45	12:45	12:45	12:45	12:45
PAN WILK I SPÓŁKA - DUBBING	100	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45
SAMIEC ALFA	101	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
JURASSIC WORLD: DOMINION- DUBBING	147	11:00 15:45	11:00 15:45	11:00 15:45	11:00 15:45	11:00 15:45	11:00 15:45	11:00 15:45
CZARNY TELEFON- NAPISY	103	18:30 21:00	18:30 21:00	18:30 21:00	18:30 21:00	18:30 21:00	18:30 21:00	18:30 21:00
ELVIS- NAPISY	159	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00
TRUFLARZE	84				11:00			
CÓRKA	121					10:00		
TOP GUN: MAVERICK- NAPISY	131	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50

Nasze nazwiska (455)

Głuchowski - jest znane od 1388 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). W tym roku w „Księgach sądowych łęczyckich od 1385 do 1419” został zapisany Johannes Gluchoski „de Dambrowca”, czyli pochodzący ze wsi Dąbrowiec (obecnie dwie w Polsce). Nazwisko mogło powstawać od staropolskiego *głuch* (nazwisko Głuch znane od 1382 roku) człowiek głuchy, niemy głuchoniemy, przenośnie milczący, nie chcący słuchać, w gwarze część warsztatu tkackiego, len, krzyk. Nazwisko, w tym szlacheckie, głównie powstawało jednak od miejscowości *Głuchów, Głuchówek, Głuchowice*. Jako szlachta pieczętowali się Głuchowscy herbami: Gryf, Jastrzębiec, Nałęcz, Prus II i III, Radwan, Rogala, Ślepowron i Wczele. Ci pierwsi notowani byli w dawnym powiecie piotrkowskim, Jastrzębiec wzięli nazwisko od wsi Głuchów w dawnym powiecie wiślickim, Nałęcz (wiadomości o rodzie od 1480 r.) to dziedzice wsi Głuchów w powiecie tureckim i Głuchów w powiecie piotrkowskim. O Głuchowskich herbu Prus II pisze S. Uruski: „Dawna mazowiecka rodzina, już w czasach krzyżackich dziedzicząca w ziemi chełmińskiej, i od swego dziedzictwa Głuchowa przezwanego Glauchem, pisała się von Glauch lub Glauchem, za panowania polskiego porzuciła to nazwisko i nazwała się Głuchowski”. O Głuchowskich herbu Radwan dużo pisze M. Woliński w „Herbarzu szlachty ziemi łukowskiej na Lubelszczyźnie”. Wzięli oni nazwisko od wsi Głuchówek w parafii Mordy w ziemi drohickiej. Zamieszkiwali także w Wielkim Księstwie Litewskim. Głuchowscy herbu Ślepowron byli notowani w woj. płockim, później także na Rusi Czerwonej, Wczele wzięli nazwisko od Głuchowa w powiecie skierniewickim. Na Litwie Głuchowscy głównie herbu Prus II i III nosili nazwisko Gluchauskas. Jak podaje SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Głuchowski posługiwało się w Polsce 3409 osób, z czego w dawnym woj. siedleckim - 575. Nazwisko Głuch nosiło wówczas 2758 osób, w siedleckim - 5.

Herbst- nie ma go w dziele K. Rymuta „Nazwiska Polaków...”. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej zostało zapisane w źródłach w 1797 roku na kresach południowych, czyli na Ukrainie. Informację o pochodzeniu nazwiska znajdziemy w publikacji Z. Klimka „Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego”. Autor wywodzi to nazwisko od średnio-wysoko-niemieckiego *herbest, herbst*, jesień, żniwa, winobranie. Jako szlachta pieczętowali się herbami: Gozdawa, Leszczyc i własnym Sarbski. Ci pierwsi wzięli nazwisko od wsi Jasieniec w dawnym województwie wielkopolskim, na Litwie brali przydomek Herbst, którym w 1819 roku zapisani zostali do ksiąg szlachty guberni kowieńskiej. Przydomek Herbst nosili także Sarbscy herbu Leszczyc. Pochodzili ze wsi Sarbie, leżącej w dawnym powiecie lęborskim. Szlachta herbu własnego także pochodziła ze wsi Sarbie. W XVI wieku jedna jej linia przyjęła osobliwe nazwanie von und zu Herbst. O szlachcie Herbst herbu niewiadomego pisze Siwik: „Augustyn syn Augustyna i Krystyny brał udział w kampanii 1812 roku”. Według SNWPU nazwisko Herbst w 1990 roku nosiło w Polsce 197 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 30, częstochowskim - 29, katowickim - 27. W siedleckim - brak danych.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 24 czerwca

Marianna Sieńska, 100 lat
Jan Kazimierz Stępień, 82 lata
Stanisław Franciszek Mroczek, 85 lat
Michał Bożek, 35 lat
Edmund Sztelmach, 74 lata
Halina Marianna Ochnio, 67 lat
Wanda Stanisława Wiśniewska, 97 lat
Janina Marianna Kołodziejczyk, 82 lata
Stanisława Szponder, 96 lat
Bogusław Kurek, 65 lat
Mirosława Teresa Gardyniak, 72 lata
Andrzej Wojciechowski, 69 lat
Zofia Sączyńska, 89 lat

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 18 do 24 czerwca

Marta Daniluk, 28 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 17 do 23 czerwca

Stanisława Iwanowska, 69 lat
Irena Kondera, 80 lat
Leokadia Chomiuk, 89 lat
Stefan Wawrzyniuk, 86 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 17 do 23 czerwca

Witold Golba, 71 lat
Witold Wiąckiewicz, 77 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 24 czerwca

Katarzyna Adam, 43 lata
Elżbieta Apolonia Bednarczyk, 63 lata
Irena Głuchowska, 77 lat
Lucyna Świniarska, 76 lat
Czesław Kaczmarzyk, 78 lat
Helena Baran, 79 lat
Janina Jastrzębska, 94 lata
Alicja Bogusława Grądzka, 87 lat
Edward Józef Wiliński, 75 lat
Jerzy Marek Iwaniuk, 62 lata
Roman Szymański, 69 lat
Marianna Sierocka, 73 lata
Halina Czarnocka, 76 lat
Klotylda Wanda Krzymowska, 82 lata
Maria Jadwiga Dudek, 86 lat
Regina Bojanowska, 92 lata
Henryka Wójcik, 91 lat
Anna Kornelia Protasiuk, 84 lata
Janina Dymek, 86 lat
Lucjan Stanisław Myrcha, 66 lat
Tadeusz Gryglak, 74 lata
Tadeusz Sysik, 66 lat
Walentyna Krystyna Glińska, 76 lat
Marcin Dernałowicz, 44 lata
Helena Czerska, 91 lata
Marianna Kowieska, 92 lata
Adam Łazuga, 55 lat
Danuta Wiśniewska, 74 lata
Krzysztof Stanisław Dobrowolski, 64 lata
Małgorzata Zdanowska, 58 lat
Marian Jan Myszkiewicz, 87 lat
Zbigniew Henryk Prachnio, 66 lat
Marek Gzowski, 53 lata
Wiesław Zbigniew Skwierczyński, 78 lat
Valentina Dmitrienko, 75 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 17 do 23 czerwca

Jerzy Sadowy, 69 lat
Tadeusz Dybowski, 85 lat
Leszek Szymaniak, 65 lat
Marzena Zając, 55 lat
Alicja Wasilewska, 63 lata
Maria Krysińska, 80 lat
Tadeusz Ruciński, 87 lat
Janusz Błoński, 73 lata
Cecylia Badura, 94 lata

Z głębokim żalem żegnamy
Annę Uchal,
Prezes Spółdzielni Socjalnej „Dobra Wola”,
która zginęła tragicznie 15.06.2022r.

Wyrazy współczucia składamy
córce Natalce oraz najbliższej rodzinie.

Wójt Gminy Wola Mysłowska
Kinga Szerszeń
oraz pracownicy Urzędu Gminy

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”
- ks. J. Twardowski

Pani Jolancie Pankowskiej-Kowalczyk
najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy GRUPY CENTRUM
Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o.o. w Siedlcach
Pharma Centrum Sp. z o.o.

STYPY
• blisko cmentarza (300 m)
• duży parking
Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

tygodnik SIEDLECKI
INFORMATOR DLA MATURZYSTÓW

Kierunek lekarski w Siedlcach? Czemu nie?

Egzamin jednakowy dla wszystkich

Siedleccy radni poparli utworzenie kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym. Z listem intencyjnym w tej sprawie wystąpił do radnych rektor uczelni prof. **Mirosław Minkina**.

Przekonywał, że otwarcie w Siedlcach kierunku lekarskiego to szansa nie tylko dla Siedlec i regionu, ale przede wszystkim dla pacjentów. Nie jest bowiem tajemnicą, że w całym kraju brakuje lekarzy. Można również wnioskować, że skoro rektor podejmuje takie działania w porozumieniu z radą miasta, to szanse na otwarcie kierunku lekarskiego w Siedlcach są spore.

O możliwości kształcenia lekarzy w Siedlcach mówi się już od ponad dwóch lat. Działania w tej sprawie zapoczątkowała poprzednia rektor prof. **Tamara Zacharuk**. Sprawa nie jest jednak prosta, bo wymaga nie tylko przygotowania odpowiedniego miejsca na terenie uczelni, ale przede wszystkim pozyskania odpowiednich wykładowców i bazy dydaktycznej. Bazą będą zapewne dwa siedleckie szpitale - miejski i wojewódzki.

Przy ogromnym braku lekarzy na rynku państwo polskie zdecydowało, że powierzy kształcenie przyszłych medyków również uczelniom niepublicznym czy takim, które do tej pory się w tym nie specjalizowały. Medycynę można studiować na kilku uczelniach prywatnych w całym kraju (Uczelnia Medyczna im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie), jak również na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, który jeszcze do niedawna był uczelnią typowo humanistyczną. Studia prywatne są jednak przeznaczone głównie dla zamożnych osób. Roczny koszt tych studiów sięga nawet 60 tys. złotych, co przy 6-letnim trybie kształcenia daje… 360 tysięcy złotych (samo czesne, bez kosztów utrzymania itd.). Uczelnie publiczne prowadzą również studia niestacjonarne, ale od studiów stacjonarnych różnią się one tylko tym, że… trzeba za nie płacić. W tym przypadku koszt wynosi ok. 40 tysięcy złotych rocznie.

Jeszcze do niedawna dość popularne wśród Polaków, którzy nie dostali się na bezpłatny kierunek lekarski w naszym kraju, były studia medyczne w Kijowie czy Lwowie, gdzie za rok nauki płaciło się mniej niż połowę polskiej stawki – około 20 tysięcy złotych. Po roku lub dwóch można było się przenieść na studia do Polski.

Ostateczną weryfikację wiedzy studentów zapewnia Lekarski Egzamin Końcowy, który muszą zdać wszyscy, którzy chcą pracować w tym zawodzie. Egzamin jest prowadzony przez państwową komisję, identyczny dla wszystkich, niezależnie od rodzaju skończonych studiów.

(jj)

Wydział Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

www.wfis.umcs.pl, wfis@umcs.pl
+48 81 537 54 79
Europeistyka
Filozofia
Kognitywistyka
Socjologia
Kreatywność społeczna
Zarządzanie w politykach publicznych

Studiuj u nas!

Siedlecki MEDYK
ISTNIEJEMY JUŻ 50 LAT !
Medyczna Szkoła Policealna
im. prof. Zbigniewa Religi w Siedlcach
Siedlce, ul. Młynarska 17
tel. 25 644 78 17
e-mail :sekretariat@ckziu.siedlce.pl
www.ckziu.siedlce.pl
REKRUTACJA NA ROK 2022/2023
zaprasza na kierunki :
- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK ELEKTRORADIOLOG
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TECHNIK BHP
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- ORTOPTYSTKA
- PROTETYK SŁUCHU
- PODOLOG
- FLORYSTA - NOWOŚĆ!!!

BEZ MATURY, BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKI

Dołącz do Nas!

epresa.pl 0eaefd4e9

Patronat „TS”

Mistrzowie Mowy Polskiej z Siedlec

Oni potrafią mówić po polsku

Dwudziestu pięciu uczniów z pięciu siedleckich szkół wzięło udział w II Międzyszkolnym Konkursie „Czy znasz swój język ojczysty?”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 7 w Siedlcach. Uczniowie rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: klasy III-IV, V-VI oraz klasy VII – VIII.

Głównym celem konkursu było upowszechnianie poprawnego używania języka polskiego, co, jak wiemy, szczególnie wśród nastolatków powinno być kwestią ważną.

W klasach III-IV pierwsze miejsce zajęła i tytuł Mistrza Poprawnej Polszczyzny zdobyła **Emilia Czechowicz** z kl. 4c SP nr 10, II miejsce i tytuł Wicemistrza Poprawnej Polszczyzny ex aequo: **Aleksandra Osiejuk** – kl. 4c SP nr 1 i **Mateusz Gajewski** – kl. 4d SP nr 7, a III miejsce – **Amelia Demianiuk** – kl 3C SP nr 12.

Z kolei w klasach V-VI tytuł Mistrza Poprawnej Polszczyzny wygrała **Zofia Sarnowska** z kl. 6a SP nr 10, II miejsce zajęła **Magdalena Sawicka** z kl. 5b SP nr 12, a III miejsce uzyskały **Zuzanna Syczewska** z kl. 6a SP nr 10 i **Sandra Zdun** z kl. 5 b z SP nr 1. Wyróżnienie zdobyła **Aleksandra Jędrychowicz** z kl. 6 a SP nr 7.

Wśród klas VII – VIII najlepsza okazała się **Kaja Syczewska** z kl. 8a SP nr 10, II miejsce zajął **Jakub Wrona** z 8c SP nr 7, a III miejsce **Alicja Płatek** z kl. 7 b SP nr 1.

Zadania konkursowe opracowały **Marzenna Koncerewicz** i **Joanna Zając**. **(jj)**

Nie masz wakacyjnych planów dla dzieci?

CKiS pomoże!

Dla siedleckich talentów

Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach organizuje XXIII Wakacyjną Akademię Talentów. W tym roku zajęcia teatralne, wokalne i muzyczne dla dzieci i młodzieży poprowadzą: **Justyna Kowynia, Maciej Czapski, Ula Gotowicka, Robert Protasewicz** i **Aleksander Baszun**.

Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny. Szczegółowe informacje oraz zapisy pod nr tel. 25 794 31 70.

Poniżej program:

5-7 lipca, godz. 11.00-13.00

Zajęcia teatralno-wokalne prowadzone przez Roberta Protasewicza (Teatr ES).

11-13 lipca, godz. 15.00-17.00

Zajęcia teatralne dla dzieci (7-12 lat) w technikach teatru formy prowadzone przez Ulę Gotowicką.

14 lipca, godz. 11.00-16.00

Warsztaty tworzenia piosenki od A do Z prowadzone przez Aleksandra Baszuna.

29-31 sierpnia, godz. 10.30-12.00

Zajęcia teatralne prowadzone przez Macieja Czapskiego (Studio Teatralne im. Jacka Woszczerowicza). **(oprac. jj)**

Medyczna Szkoła Policealna w Mińsku Mazowieckim

BEZPŁATNA - BEZ MATURY

Mazowsze serce Polski

tel. 25 758-54-85 www.mspmm.edu.pl

TECHNIK MASAŻYSTA

OPIEKUN MEDYCZNY

TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

TECHNIK BHP

TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

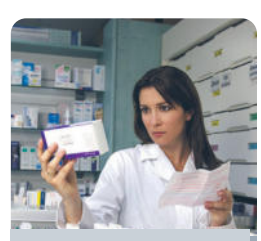
TECHNIK FARMACEUTYCZNY

ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

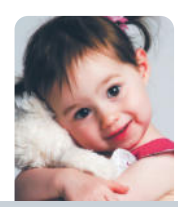
OPIEKUNKA DZIECIĘCA

OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE BEZ WYKSZTAŁCENIA ŚREDNIEGO

OPIEKUNKA DZIECIĘCA

TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

COLLEGIUM MAZOVIA, WKRÓTCE

AKADEMIA

NAUK STOSOWANYCH MAZOVIA

COLLEGIUM MAZOVIA
INNOWACYJNA SZKOŁA WYŻSZA

ZESKANUJ KOD

PIELĘGNIARSTWO
POŁOŻNICTWO
FIZJOTERAPIA

EKONOMIA
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ

BUDOWNICTWO

25 633 30 32

ul. Sokołowska 161, 08-110 Siedlce

www.MAZOVIA.edu.pl

Do 2 tysięcy miesięcznie dla studentów kierunku lekarskiego i 1,5 tys. dla studentów pozostałych kierunków medycznych – takie stypendia funduje samorząd województwa mazowieckiego. Jest jednak warunek…

Stypendia dla studentów kierunków medycznych

Studenci kierunków lekarskiego oraz pielęgniarstwa, położnictwa i ratownictwa medycznego mogą ubiegać się o stypendia z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Przez 9 miesięcy najlepsi z nich będą otrzymywać stypendium w wysokości do 2 tys. zł miesięcznie. Nabór wniosków trwa **do 20 września**.

– Zależy nam, aby zapewnić przyszłym medykom dobry start zawodowy. Pomożemy im nie tylko finansowo, ale też w przyszłości zapewnimy dobre warunki do doskonalenia umiejętności pod okiem specjalistów z wojewódzkich szpitali - mówi marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**.

W projekcie uczestniczy 14 szpitali z Mazowsza oraz wojewódzka stacja pogotowia ratunkowego.

Stypendia dla studentów kierunku lekarskiego były przyznane po raz pierwszy w roku akademickim 2021/2022. W tym roku szansę na wsparcie finansowe otrzymają także studenci, kształcący się na kierunkach: pielęgniarstwo, położnictwo i ratownictwo medyczne.

CO DLA LEKARZY?

O wsparcie mogą ubiegać się studenci V i VI roku kierunku lekarskiego z najwyższą średnią ocen z egzaminów za ostatni rok studiów, kształcący się w uczelni, znajdującej się na terenie Polski. Studenci będą musieli wykazać się średnią ocen z egzaminów nie niższą niż 4.0 (za rok studiów poprzedzający rok zgłoszenia wniosku). Wysokość stypendium wynosi maksymalnie 2 tys. złotych brutto miesięcznie i jest wypłacane przez 9 miesięcy.

Warunkiem otrzymania stypendium jest zobowiązanie się – po zakończeniu stażu podyplomowego – do podjęcia pracy w wojewódzkim podmiocie leczniczym w co najmniej jednej z wybranych specjalizacji deficytowych: psychiatria, pediatria, choroby wewnętrzne, medycyna ratunkowa, choroby zakaźne, radiologia i diagnostyka obrazowa, ginekologia i położnictwo, neurologia, anestezjologia i intensywna terapia, kardiologia, neonatologia, chirurgia ogólna, pulmunologia, ortopedia i traumatologia ruchu, a także medycyna pracy.

Jak mówi członkini zarządu województwa **Elżbieta Lanc**, sytuacja kadrowa w szpitalach jest trudna, a szansą na jej poprawę może być stypendium dla lekarzy.

– Wyzwaniem dla placówek medycznych są nie tylko coraz to nowe epidemie, ale też choroby cywilizacyjne i starzejące się społeczeństwo. Aby temu podołać, niezbędni są ludzie, a niestety w wielu szpitalach brakuje lekarzy i pielęgniarek – komentuje Elżbieta Lanc. - Mamy nadzieję, że nasze stypendia zachęcą studentów do podjęcia pracy właśnie w marszałkowskich szpitalach.

RATOWNICY, POŁOŻNE I PIELĘGNIARKI

O wsparcie mogą ubiegać się studenci III roku studiów pierwszego stopnia, kształcący się na jednym z kierunków: pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne (rok, na który złożono wniosek o stypendium, nie może być powtarzany). Uzyskana średnia ocen z egzaminów za rok studiów poprzedzających rok zgłoszenia wniosku nie może być mniejsza niż 4,2. Ponadto student składający wniosek nie może korzystać z urlopów, określonych w regulaminie studiów, w okresie, na który ubiega się o stypendium.

Warunkiem otrzymania stypendium jest zatrudnienie się na co najmniej 3 lata na stanowisku osoby wykonującej zawód medyczny w wojewódzkim podmiocie medycznym po zakończeniu kształcenia. Maksymalna wysokość stypendium to 1500 złotych brutto miesięcznie. Jest wypłacane przez 9 miesięcy.

SĄ LIMITY…

Maksymalna liczba przyznanych stypendiów na rok akademicki 2022/2023 wynosi:
pielęgniarstwa – 150 stypendystów,
położnictwa – 30 stypendystów,
ratownictwa medycznego – 50 stypendystów.

Liczba przyznanych stypendiów oraz ich wysokość są uzależnione od środków finansowych, zagwarantowanych na ten cel w budżecie województwa mazowieckiego.

Do obu programów stypendialnych włączyły się mazowieckie szpitale:

- Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie,
- Szpital Dziecięcy im. prof. dr. med. Jana Bogdanowicza Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej,
- Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym,
- Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie,
- Mazowieckie Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruźlicy,
- Mazowieckie Specjalistyczne Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza w Pruszkowie,
- Samodzielny Wojewódzki Zespół Publicznych Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. dr Barbary Borzym w Radomiu,
- Samodzielny Wojewódzki Zespół Publicznych Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej w Warszawie,
- Mazowiecki Szpital Bródnowski Sp. z o.o. (również w lokalizacji: Centrum Leczniczo-Rehabilitacyjne i Medycyny Pracy ATTIS),
- Mazowiecki Szpital Wojewódzki Drewnica Sp. z o.o.,
- Mazowieckie Centrum Neuropsychiatrii Sp. z o.o.,
- Szpital Mazowiecki w Garwolinie Sp. z o.o.,
- Mazowieckie Centrum Stomatologii Sp. z o.o.,
- Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans",
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Warszawie,
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu.

JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK?

Wniosek o stypendium wraz z załącznikami można złożyć w formie elektronicznej albo w formie papierowej. Regulaminy dla obu naborów wraz z załącznikami oraz ogłoszenie naboru są dostępne na stronie www.mazovia.plw zakładce: Zdrowie i polityka społeczna/Stypendia dla medyków.

Szczegółowe informacje można uzyskać także pod nr. tel. 22 59 79 919 lub 22 59 79 913 lub adresem e-mail: stypendiadlamedykow@mazovia.pl **Oprac. jj**

Uniwersytet
Przyrodniczo-
-Humanistyczny
w Siedlcach

Uwierz w to!
I ty możesz zostać artystką.

Aplikuj już teraz!

www.**uph**.edu.pl

Domy jednorodzinne bez pozwoleń na budowę!

Rewolucja w budownictwie

Kilka dni temu minister **Waldemar Buda** zapowiedział na konferencji zmiany w prawie budowlanym, które śmiało można określić mianem rewolucji. Wśród różnych propozycji padła też ta najważniejsza: od 2023 roku rząd chce zrezygnować z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę domu jednorodzinnego na własne potrzeby mieszkaniowe!

Od niedawna taka zasada także obowiązywała, ale dotyczyła jedynie domów do 70 m². I nie cieszyło się to wielką popularnością. W całym kraju budowano niespełna 400 domów jednorodzinnych do 70 m². W tej chwili nie będzie limitu powierzchni użytkowej. Jeśli zapowiedzi wejdą w życie, to inwestorom ubędzie prawdziwej mitręgi, związanej z załatwianiem szeregu formalności.

Tego typu ułatwienia nie mają jednak dotyczyć deweloperów zajmujących się budownictwem wielorodzinnym. Tak więc można się spodziewać, że budowa domów jednorodzinnych stanie się bardziej atrakcyjna niż obecnie. A to zapewne oznacza, że, choćby w podsiedleckich miejscowościach zacznie się pojawiać jeszcze więcej osiedli domków jednorodzinnych. Jeśli chodzi o same tereny budowlane, to ta kwestia nie powinna raczej blokować rozwoju tego typu budownictwa mieszkaniowego. W nowych planach zagospodarowania przestrzennego, choćby w gminie Siedlce, uwzględniono dużo nowych terenów budowlanych. Inną kwestią pozostaje cena działek, która w tych okolicznościach może jeszcze wzrosnąć.

Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii poinformował, że nowe rozwiązanie jest adresowane zarówno do osób indywidualnych, jak i do małżeństw i rodzin z dziećmi, czyli w praktyce do każdego, kto ma własną działkę budowlaną. Dom bez formalności ma ułatwić realizację marzeń o własnych czterech kątach, szczególnie ludziom młodym. Do tej pory wiele osób decydowało się na mieszkanie w „bloku", bo zniechęcały go właśnie formalności związane z budową własnego domu (co nie musi być wcale droższe od kupna mieszkania w bloku).

Jak sprawa budowy domu będzie wyglądała formalnie? Od 2023 roku wszystko ma polegać na tym, że robimy jedynie zgłoszenie na podstawie projektu, z obowiązkowym kierownikiem budowy. Bardzo uproszczona będzie też procedura odbioru domu. Ograniczy się ona w praktyce do tego, że kierownik budowy potwierdzi gotowość domu do zamieszkania.

W sumie ministerstwo przygotowało pierwsze 22 projekty, które mają ułatwić budownictwo. Z ankiet wynika jednak, że główne problemy inwestorów wiążą się obecnie z nieco innymi kwestiami, niż formalności przy budowie. Aż 53 proc. twierdzi, że największy problem w budowie domów jednorodzinnych sprawia cena materiałów budowlanych, 41 proc. mówi o nieprzewidzianych kosztach, 27 proc. o braku fachowców, a 23 proc. o braku materiałów budowlanych.

Generalnie rynek budowlany może zastopować ograniczenie w dostępie do kredytów. Bo na dziewięciu podwyżkach stóp procentowych na pewno się nie skończy. Są jednak i wieści bardzo optymistyczne. W maju bezrobocie spadło do 5,1 proc., a to zdaje się przeczyć pogłoskom o zbliżającej się recesji.

(Z.J.)

Wesoła House to osiedle, które powstaje na rogu ul. Gen. Kazimierza Sosnkowskiego i ul. Wesołej w Mińsku Mazowieckim. Lokalizacja inwestycji gwarantuje jej mieszkańcom komfortowy dojazd do: pracy, szkoły, klubu fitness, kina lub na spotkanie z przyjaciółmi. Stacja PKP jest oddalona jedynie 5 minut spacerem, a do autostrady A2, która zapewnia szybki i wygodny wyjazd z miasta, dojedziemy w 7 minut. W pobliżu osiedla Wesoła House są zlokalizowane liczne punkty usługowe i gastronomiczne: apteki, sklepy, supermarkety, restauracje, kawiarnie. Bez względu na to, czy wybierzesz samochód, autobus, rower czy hulajnogę, wszystko będzie w Twoim zasięgu!

Wybierz IDEALNE MIESZKANIE dla siebie!!!

WESOŁAHOUSE

Kontakt: 511 474 650 biuro@wesolahouse.com

Firma TYM-BUD s.p. z o. o.

KUPON
5% RABAT
Oferta ograniczona ilościowo!!!

TYM-BUD sp. z o.o.
NA ZAKUP: OGRODZENIA, BRAMY, FURTKI
- minimalna kwota zakupów promocyjnych od 3 tys.
- dostawa autem HDS Gratis w promieniu 10 km od Siedlec

przęsła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

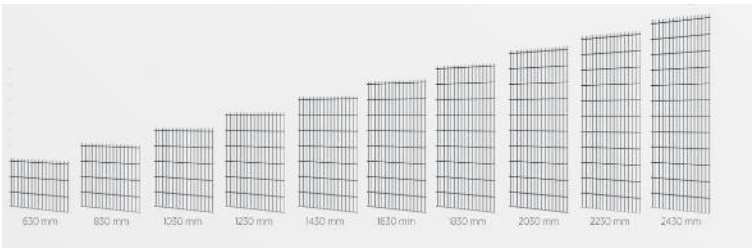

wzór T-80

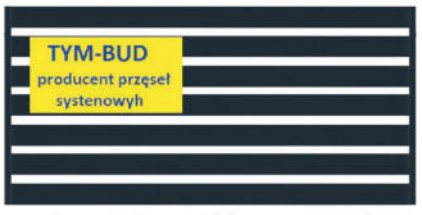

przesła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwierne
- furtki
- przęsła

nasze produkty wykonane ze stali czarnej , nastepnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

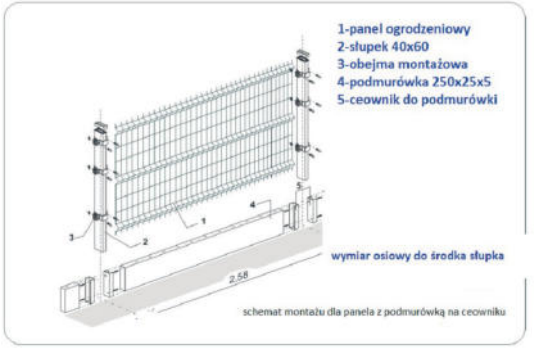

Kupować, czy czekać?

Rynek budowlany nigdy nie był nudny

Jedno jest pewne. Na naszym rynku budowlanym nie można się nudzić. Tym, którzy chcą tu kupić mieszkanie, ciśnienie podnosi cena oferowanych lokali. I rodzi się pytanie: czy to już cenowa „górka", czy ceny mieszkań nadal będą rosły? A może warto się wstrzymać z kupnem, bo przyszła wreszcie pora na rynkową korektę?

Kto zna odpowiedź na któreś z tych pytań, może zarobić sporo pieniędzy. Wszelkie prognozy mogą być tylko przypuszczeniami, szczególnie na rynku mieszkaniowym, który potrafi bardzo zaskakiwać. Bo w końcu nawet najlepsi analitycy amerykańscy nie przewidzieli, że na rynku nieruchomości eksploduje bańka budowlana, którą w latach 2007-2009 zapoczątkował ogólnoświatowy kryzys. Czy ta sytuacja może się powtórzyć? Trudno nawet spekulować.

Kryzysu na tym rynku nie sposób przewidzieć i zazwyczaj widzi się go dopiero po fakcie. Zawsze należy jednak zachowywać rozsadek i ostrożność. Z pewnością warto też śledzić to, co dzieje się na naszym lokalnym rynku budowlanym i mieszkaniowym. A ten wydaje się bardzo rozgrzany. Siedlce są wyraźnym przykładem pewnej ogólnokrajowej tendencji, zgodnie z którą spada tempo wzrostu cen nieruchomości w największych miastach, ale za to dość gwałtownie rosną w mniejszych ośrodkach.

U jednego z siedleckich deweloperów najnowsza oferta potwierdza opinie, że na siedleckim rynku mieszkania mocno drożeją. Na nowym osiedlu, zlokalizowanym „za torami" od centrum miasta, są oferowane mieszkania od 26 do około 100 metrów kwadratowych - z terminem zakończenia budowy w grudniu 2023 roku. Cena za mieszkania do 40 metrów kwadratowych w stanie deweloperskim wynosi 8700 złotych za metr kwadratowy. Jeśli mieszkanie jest wykończone „pod klucz", cena rośnie już do 10700 złotych.

Nieco niższe ceny deweloper (to samo osiedle) oferuje za mieszkania od 41 do 60 metrów (cena odpowiednio 8500 i 10500 złotych). Mieszkania powyżej 60 metrów są oferowane po 8000 zł („pod klucz" po 10500 złotych). Za miejsce do parkowania pod budynkiem trzeba dać 30 tys. złotych, a za miejsce zewnętrzne 13 tys. złotych. Metr kwadratowy piwnicy wyceniono na 3 tys. złotych.

W biurze dewelopera nie ma kolejki, ale nie ma też specjalnej skłonności do negocjowania przedstawionych cen, co świadczy o tym, że ciągle mamy raczej rynek dewelopera, a nie nabywcy mieszkania.

- No, możemy rozmawiać o jakiejś obniżce ceny, ale naprawdę raczej symbolicznej - informują w biurze. - Nie mamy na czym obniżać oferty, bo widzi pan, co się dzieje na rynku, jakie są ceny materiałów budowlanych. A każdy wie, jak trudno dziś znaleźć fachowców na budowę. Przecież to się opierało na pracownikach z Ukrainy, którzy teraz wyjechali.

Czy jednak klienci zechcą zaakceptować takie ceny? Pomimo trudnej sytuacji na rynku, przede wszystkim związanej z kredytami, deweloperzy są raczej dobrej myśli.

- Na pewno te mieszkania się sprzedadzą, a następne, które nie są jeszcze nawet w budowie, zapewne będą jeszcze droższe - słyszę w biurze dewelopera.

I mam wątpliwości, czy tak się rzeczywiście stanie. Rynek powinien wreszcie wymusić jakieś zmiany. Bo wpływa na niego to, że liczba osób ubiegających się o kredyty hipoteczne spadła o połowę, a tych, którym banki przyznały kredyt, jest jeszcze mniej. Na razie jednak z „budowlanki" przychodzą, cięgle jeszcze dość optymistyczne dane. Z najnowszych danych GUS wynika, że w maju rynek budowlany wzrósł o 13 procent. To więcej niż przewidywania, dlatego ta liczba wzbudziła wręcz euforię. Ta jest jednak tonowana przez wypowiedzi fachowców.

- W kolejnych miesiącach na rynku budowlano-montażowym należy się spodziewać lekkiego spowolnienia - mówił w programie Biznes 24 główny ekonomista Polskiego Związku Pracodawców Budowlanych **Damian Kazimierczak**. Jeszcze bardziej spadnie liczba rozpoczętych budów mieszkań, ale trzeba pamiętać, że odnosimy się do bardzo wysokiej bazy, czyli do okresu, kiedy takich budów rozpoczynano rekordowo wiele.

Często mówi się, że deweloperzy zmniejszą liczbę rozpoczynanych inwestycji, co pozwoli im na przynajmniej utrzymanie obecnych cen. Tyle że na taki scenariusz reaguje cały rynek, w tym producentów materiałów budowlanych i rynek surowcowy. Już spadają, i to dość wyraźnie, ceny miedzi czy aluminium. Na zmniejszony popyt zareagował też rynek stali. Przykład z rynku budowlanego - cena prętów żebrowanych spadła z 9500 do 4600 złotych za tonę. Jednocześnie dochodzą sygnały, że składy budowlane zapełniają się materiałami. A niektórzy żartują, że cena stali jeszcze spadnie, kiedy Ukraińcy zaczną przetapiać w swoich hutach rosyjskie czołgi...

Na razie jednak wojna na Ukrainie wywołuje podwyżki, szczególnie na rynku energetycznym, co także odbija się na cenach mieszkań. Generalnie więc nikt z ekspertów nie mówi, że ceny mieszkań, przynajmniej w znaczący sposób, mogą spaść. Trzeba bowiem pamiętać, że w Polsce ciągle brakuje około 2 milionów mieszkań. A oprocentowanie kredytów, choć już i tak wysokie, ciągle jest mniejsze od inflacji. Wynika z tego, że kupno mieszkania nadal pozostaje dobrą inwestycją.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Marcelinka Aluchnia, ur. 17.06.2022 r., godz. 1.23, waga 2.500, wzrost 50, Wólka Ostrożeńska

Pola Wichowska, ur. 18.06.2022 r., godz. 13.35, waga 3.370, wzrost 55, Garwolin

Amelia Skoczek, ur. 18.06.2022 r., godz. 9.08, waga 3.700, wzrost 55, Sobolew

Adam Wroniewicz, ur. 21.06.2022 r., godz. 8.55, waga 3.000, wzrost 52, Zabruzdy

Pawełek Szulik, ur. 21.06.2022 r., godz. 10.45, waga 3.300, wzrost 53, Stoczek

Jakub Latuszek, ur. 22.06.2022 r., godz. 13.41, waga 3.380, wzrost 53, Łąki

Olek Malmon, ur. 20.06.2022 r., godz. 3.35, waga 3.700, wzrost 53, Kotłówka

córka Bałas, ur. 22.06.2022 r., godz. 7.29, waga 3.340, wzrost 53, Garwolin

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Lilianna Filipek, ur. 21.06.2022 r., godz. 20.50, waga 3.300, wzrost 56, Przykwa

Maja Lipska, ur. 20.06.2022, godz. 13.25, waga 3.220, wzrost 51, Sokołów Podlaski

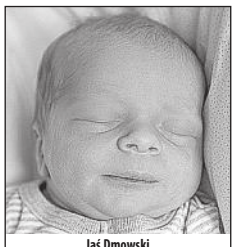
Jaś Dmowski, ur. 20.06.2022, godz. 11.15, waga 3.080, wzrost 52, Radzyń Podlaski

Staś Kuc, ur. 24.06.2022, godz. 9.40, waga 3.460, wzrost 55, Siedlce

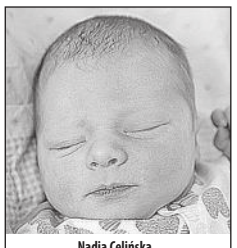
Nadia Celińska, ur. 24.06.2022, godz. 17.00, waga 2.940, wzrost 54, Karwów

syn Król, ur. 24.06.2022, godz. 16.37, waga 2.640, wzrost 52, Sięciaszka Pierwsza

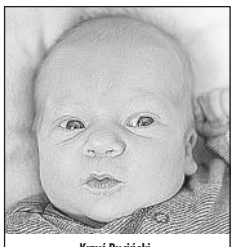
Krzyś Ruciński, ur. 22.06.2022, godz. 12.13, waga 3.580, wzrost 55, Żabokliki

Jan Łuka, ur. 24.06.2022, godz. 20.45, waga 4.000, wzrost 58, Pruszynek

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

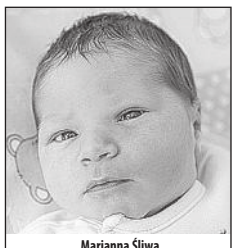
Marianna Śliwa, ur. 23.06.2022, godz. 3.54, waga 3.460, wzrost 53, Połazie

Nina Wołoszka, ur. 17.06.2022, godz. 19.46, waga 3.580, wzrost 57, Żelków Kol.

Ignaś Kęcel, ur. 17.06.2022, godz. 16.20, waga 3.820, wzrost 56, Siedlce

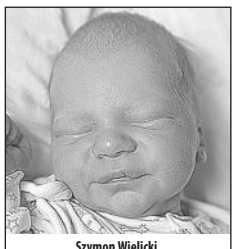
Szymon Wielicki, ur. 18.06.2022, godz. 18.30, waga 3.790, wzrost 58, Kamianki-Czabaje

Kacper Sikorski, ur. 19.06.2022, godz. 2.05, waga 3.820, wzrost 52, Dąbrówka Ług

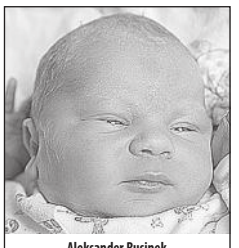
Aleksander Rusinek, ur. 20.06.2022, godz. 00.45, waga 3.700, wzrost 57, Gołąbek

syn Wiśniewski, ur. 19.06.2022, godz. 21.05, waga 3.890, wzrost 57, Drupia

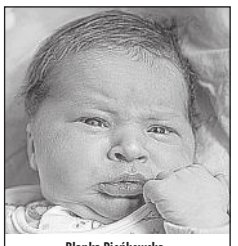
Blanka Pieńkowska, ur. 20.06.2022, godz. 5.30, waga 3.990, wzrost 57, Aleksandrówka

Franuś Wisiński, ur. 21.06.2022, godz. 3.33, waga 3.300, wzrost 53, Siedlce

Leoś Bancyrek, ur. 19.06.2022, godz. 10.05, waga 4.220, wzrost 60, Gostchorz

Staś Końca, ur. 20.06.2022, godz. 14.28, waga 3.180, wzrost 52, Grabianów

córka Tchórzewska, ur. 22.06.2022, godz. 2.05, waga 4.560, wzrost 60, Hołubla

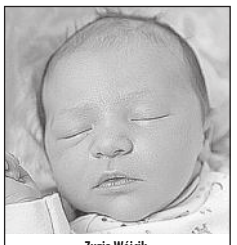
Zuzia Wójcik, ur. 24.06.2022, godz. 1.10, waga 3.820, wzrost 61, Wola Suchożebrska

Laura Warda, ur. 22.06.2022, godz. 14.45, waga 3.890, wzrost 57, Rudka

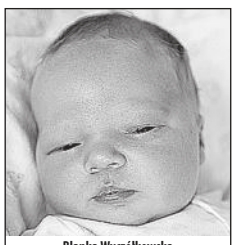
Blanka Wyczółkowska, ur. 23.06.2022, godz. 2.30, waga 3.880, wzrost 55, Siedlce

Tymon Sosinowski, ur. 23.06.2022, godz. 13.18, waga 4.200, wzrost 57, Pieróg

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
Madar
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

Grali na kocykach

Sportem najmłodszych zajmuje się wiele instytucji i organizacji: szkoły, ośrodki sportu i kultury, kluby, zrzeszenia. Bywa, że efekty ich pracy niweczy niezdrowa rywalizacja o to, kto jest ważniejszy, kto ma większe zasługi. Na szczęście bywa też i tak, że organizacje współpracują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Przykładem takiej współpracy jest Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim i tamtejszy klub Dwernicki. Dzięki niej najmłodsi stoczkowscy szachiści trenujący pod okiem instruktora **Pawła Królaka** już sięgają po sukcesy. Niedawno uczestniczyli w II Turnieju Kocykowym w Woli Skromowskiej. Ewenementem zawodów było to, że grano, siedząc na... kocykach. W klasyfikacji open na wysokiej, czwartej pozycji wśród 79 startujących uplasował się tam **Kacper Król**, a trzecie miejsce wśród pierwszoklasistów zajęła **Iga Król**. - To taki nasz prezent na 75-lecie klubu – powiedział po zawodach pan Paweł. Jeśli stoczkowskim szachistom nie zabraknie determincji, to prawdopodobnie nie będzie to ich ostatni tegoroczny sukces. **(MB)**

fot. MB

Młodzi szachiści ze Stoczka Łukowskiego. W pierwszym rzędzie od lewej: Michał Domański, Iga Król i Kacper Król. W drugim rzędzie od lewej: Luiza Osiak, Damian Sobiech, Oskar Wisiński oraz instruktor Paweł Królak.

Teatralne Spotkania pod Muralem CKiS

Bajeczna Fiesta dla najmłodszych

Sześćdziesiąt minut szaleństwa i zabaw czeka na najmłodszych widzów, którzy wybiorą się z rodzicami **3 lipca o godz. 17** na spektakl interaktywny pt. „Bajeczna Fiesta”.

To przedstawienie o tematyce ekologicznej, pełne muzyki, tańca i animacji dla dzieci, zostanie wystawione na placu pod muralem przy CKiS w Siedlcach. Obok dobrego humoru nie zabraknie treści edukacyjnych. Dzieci nauczą się, w jaki sposób można dbać o przyrodę. Będą miały okazję powtórzyć zasady segregacji odpadów, a także posegregować śmieci z bohaterami bajki. Wśród widzów zostaną wybrani SuperEko-Bohaterowie.

Spektakl pokazuje, że w życiu warto uwierzyć w siebie i swoje możliwości, bo wtedy można być kim tylko się chce – bohaterem, tancerzem, a nawet… czarodziejem! Dzieci będą miały także okazję zaśpiewać na cześć przyrody wyjątkowy przebój zespołu The Jelonband: „Ole ole, ole ole! Czysta przyrodo - kochamy cię!”. Ekokapela The Jelonband wystąpi w składzie: Jelonek **Bronek** (król ekotańca połamańca), Biedronka **Ilonka** (gitarzystka) i Pszczółka **Julka** (wokalistka). Wstęp wolny!

(ed)

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09
Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość
Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści:
Dziekujemy za przyslanie tresci ogloszenia. Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:
Motoryzacyjne ogólne - MO, Motoryzacyjne kupię - MK, Motoryzacyjne sprzedam - MS, Motoryzacyjne usługi - MU, Sprzedaż - SP, Maszyny rolnicze kupię - RK, Lokale nieruchomości, ogólne - LO, Maszyny rolnicze sprzedam - RS, Lokale nieruchomości kupię - LK, Lokale nieruchomości, wynajem - LW, Lokale nieruchomości sprzedam - LS, Różne - RO, Zwierzęta - ZW, Nauka - NA, Towarzyskie - TO, Matrymonialne - MA, Medyczne - ME, Usługi - US, Praca - PR.

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = **23.37 zł**
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

eprasa.pl 0ea2efd4e9

Malutki, ale ważny

Gmina Parysów otrzymała z urzędu marszałkowskiego 120 tys. zł na remont drogi na moście w Kozłowie.

– Ten most łączy dwie gminy – naszą i gminę Latowicz – mówi wójt **Bożena Kwiatkowska**.

22 czerwca UM oficjalnie ogłosił listy dofinansowanych inwestycji.

- Już wiadomo oficjalnie? Przyznam szczerze, że nie sprawdzałam tego. Otrzymałam jedynie nieoficjalną informację po posiedzeniu radnych województwa mazowieckiego, że przyznano nam dofinansowanie na remont mostu – cieszy się zaskoczona Bożena Kwiatkowska. – W takim razie 30 czerwca będziemy wprowadzać to zadanie do budżetu. Bo taki był warunek: jak otrzymamy wsparcie, to będziemy je realizować.

fot. arch.

Wójt Bożena Kwiatkowska

Wniosek o dotację opierał się na kosztorysie wynoszącym 200 tys. zł.

- Dofinansowanie stanowi 60% wartości zadania. Musimy dołożyć do inwestycji. Będziemy szukali środków zewnętrznych – mówi Bożena Kwiatkowska i podkreśla, że inwestycja może teraz być droższa. – Kosztorys był robiony w tamtym roku. Ceny poszły znacznie w górę. Robiona jest właśnie aktualizacja tej wyceny. Do czwartkowej sesji na pewno będzie już wiadomo, ile trzeba będzie dołożyć do remontu.

Mostem, a właściwie niewielkim mostkiem nad rzeką Świder, jak mówi wójt, najczęściej jeżdżą rolnicy.

- Droga na moście jest własnością gminy Parysów. Za mostem jest niewielki teren podlegający naszej gminie, ale zaraz jest już gmina Latowicz. Mieszkańcy obu gmin mają tam swoje pola i łąki – wyjaśnia Bożena Kwiatkowska. – Gmina Latowicz zrobiła nową nawierzchnię asfaltową ze swojej strony, praktycznie do granicy gminy Parysów. My wyremontujemy drogę nie tylko na moście, ale i drogę prowadzącą do niego. To około 1 km nowej nawierzchni. Na to zadanie dostaliśmy pieniądze z Polskiego Ładu.

Jak dodaje wójt Parysowa, nie było potrzeby remontu całego mostu.

- Naprawiamy tylko nawierzchnię drogi na moście. Remont będzie doraźny, ale musi być zrobiony. Gdyby trzeba było remontować cały most, to musielibyśmy wydać miliony – śmieje się Bożena Kwiatkowska.- A tak na poważnie, to nie ma takiej potrzeby. Była robiona ekspertyza. Most ma stabilną konstrukcję.

MILENA CELIŃSKA

Garwolin

Trzynasty rajd

Weteran Club Tur Garwolin po raz 13. zorganizował garwoliński rajd motocyklowy.

W klasie do 50 ccm wygrał **Paweł Lemieszkiewicz** przed **Janem Kowalukiem** i **Mateuszem Czarneckim**. W klasie powyżej 50 ccm najlepszy był **Dariusz Borkowski**, a tuż za nim uplasowali się **Marcin Szopa** i **Tomasz Jędrych**. W konkursie wolnej jazdy zwyciężyli **Piotr Ochnik** wśród motocyklistów i **Kacper Szarek** wśród motorowerzystów.

W przeciąganiu i przepychaniu „koszowca" najlepszy był **Piotr Żak**. Za najciekawszy motocykl uznano Suzuki GT250 z 1976 r. należący do **Tomasza Karlickiego**. Nagrodę pocieszenia otrzymała **Wiktoria Kałaska**.

Rajdowi patronowali: starosta **Mirosław Walicki**, burmistrz **Marzena Świeczak**, wójt **Marcin Kołodziejczyk** oraz Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie. **(MB)**

Potraktowano nas po macoszemu

Rozmowa z burmistrz Garwolina Marzeną Świeczak

■ **Jest pani zadowolona z przydziału dotacji z drugiego naboru Polskiego Ładu?**

– Nie jestem zadowolona. Patrząc na podział pieniędzy na poszczególne zadania i gminy, nie trzeba być wielkim analitykiem, by stwierdzić, że miasto Garwolin zostało potraktowane po macoszemu.

■ **Może nie należy się tym martwić. Ba! Może nawet jest to powód do zadowolenia. W ostatnich latach bardziej pomaga się słabszym, a mniej zaradnym. W tej sytuacji widocznie uznano, że Garwolin jest na tyle prężny, że da sobie radę bez dodatkowych pieniędzy podatników.**

– To prawda, że jesteśmy prężni i z pewnością damy sobie radę, ale potrzeb jest tyle, że każde wsparcie ma dla nas kluczowe znaczenie.

■ **Nie uważa Pani, że to trochę dziwne, gdy przeznacza się pieniądze na drogi, po których w ciągu doby przejedzie najwyżej kilkadziesiąt pojazdów, a nie na te odcinki, po których porusza się kilka tysięcy?**

– Proszę zapytać o to tych, którzy mają wpływ na dzielenie społecznych pieniędzy. Ja do tej pory nie znam nawet kryteriów przyznawania grantów. Jako miasto zrobiliśmy wszystko, żeby pieniądze uzyskać. Złożyliśmy świetnie przygotowane wnioski na priorytetowe dla naszych mieszkańców modernizacje ulic i oświetlenia ulicznego.

■ **Może decydenci nie lubią wyborców z Garwolina?**

– Nie mnie to oceniać.

■ **Zatem, co dalej?**

– Na pewno wpłynie to na nasze plany inwestycyjne. Chcieliśmy poprawić komfort i bezpieczeństwo jazdy na drogach, ale, niestety, tym razem się nie udało się. Nie załamujemy jednak rąk. Będziemy aplikować do kolejnych programów, rządowych i samorządu województwa mazowieckiego. Dla nas bezpieczeństwo mieszkańców jest priorytetem. Mam nadzieję, że osoby dzielące społeczne pieniądze także się do tego przekonają.

Burmistrz Marzena Świeczak fot. AK

■ **Wybory będą świetną okazją do podziękowania tym i owym. Ja tymczasem dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał **MIROSŁAW BUCZEK**

Garwolin

Wotum zaufania i absolutorium

Na ostatniej sesji radni garwolińscy debatowali nad raportem o stanie miasta i realizacją ubiegłorocznego budżetu. Burmistrz **Marzena Świeczak** powiedziała, że chociaż miniony rok był trudny, to z godnie z planem udało się rozpocząć i zakończyć wszystkie zaplanowane inwestycje.

Był to też rekordowy rok pod względem pozyskania przez miasto pieniędzy ze źródeł zewnętrznych. Kwota wszystkich dotacji wyniosła łącznie 19 823 902 zł. Rada jednogłośnie udzieliła pani burmistrz wotum zaufania. Przy głosowaniu za udzieleniem absolutorium jeden z radnych wstrzymał się, pozostali byli „za". Do tematu jeszcze wrócimy. **(MB)**

Miastków Kościelny

Złote, szmaragdowe, diamentowe...

W Miastkowie Kościelnym odbyło się uroczyste spotkanie z parami, które obchodzą w tym roku: złote, szmaragdowe i diamentowe gody. Wójt **Jerzy Jaroń** wręczył prezydenckie Medale za długoletnie Pożycie Małżeńskie parom, które przeżyły ze sobą 50 i więcej lat.

Złote gody (50 lat) świętowali: Krystyna i Jerzy Chudzikowie, Helena i Walerian Deresowie, Alina i Henryk Komorowscy, Krystyna i Henryk Konarzewscy, Barbara i Henryk Misztowie, Bernadeta i Kazimierz Odziemczykowie, Zofia i Henryk Owczarczykowie, Janina i Jan Salwowie, Elżbieta i Janusz Wielgoszowie oraz Łucja i Tadeusz Żaczkowie.

Diamentowe gody (60 lat) obchodzili: Marianna i Stanisław Jaroniowie, Teresa i Zdzisław Markowie, Halina i Stefan Żbikowscy, Krystyna i Ryszard Żendalscy, a szmaragdowe (55 lat): Stanisława i Jan Ciecierscy, Teresa i Henryk Mochowie oraz Teresa i Henryk Tomaszewscy. **(MB)**

Sobolew

Plastyczne piękno świata

Gminny Dom Kultury w Sobolewie zorganizował konkurs plastyczny pod nazwą „Piękno otaczającego nas świata".

Wśród przedszkolaków wygrała **Rozalia Warowna**, a tuż za nią uplasowali się **Dominik Skwarek** i **Maciej Zatyka**. W grupie dzieci z klas I-III największe uznanie jurorów zyskała praca **Wiktorii Kwaśniak**, drugie miejsce zajęła **Zuzanna Chmielak**, a trzecie **Lena Napora**.

Najlepsi w grupie uczniów z klas IV-VI okazali się w kolejności zajętych miejsc: **Dominika Marcińczak**, **Natalia Bieńko** i **Kornelia Wielgosz**. **(MB)**

W Gończycach Piknik rodzinny

Już 10 lipca, w niedzielne popołudnie, w Gończycach (gm. Sobolew) odbędzie się piknik rodzinny. W programie przewidziano wiele atrakcji: spektakl, animacje, dmuchane zamki, bańki mydlane, balonowe zwierzaki. O część kulinarną ma zadbać tamtejszy klub Promnik, a ostatnim punktem pikniku będzie zabawa z zespołem ANEKS.

Organizatorem wydarzenia jest Gminny Dom Kultury w Sobolewie. Na stronie www. sobolewskiego GDK należy więc szukać szczegółowego programu rodzinnego spotkania. **(MB)**

W Garwolinie i Żelechowie...

Świętowali w upale

W upale świętowali tegoroczne dni swoich miast mieszkańcy Garwolina i Żelechowa. Propozycji było tak dużo, szczególnie w Garwolinie, że każdy mógł dla siebie coś wybrać.

Były zawody sportowe, w tym bieg „Avon kontra przemoc", koncerty orkiestr dętych, występy zespołów, spektakle, stoiska handlowe. Publiczność szczególnie zachwyciła się występem zespołu IRA z **Arturem Gadowskim**.

W Żelechowie wystąpiła kapela **Krzysztofa Staręgi**, miejscowy utalentowany akordeonista **Michał Wojtaś** oraz zespoły Kolorowe Gitary, Imperium i Dejw.

Duże zainteresowanie takimi imprezami dowodzi, że mieszkańcy oczekują od swoich wybrańców nie tylko nowych dróg czy boisk. Chcą też czegoś dla ducha. **(MB)**

KRONIKA POLICYJNA

WPADŁ DO ROWU

20 czerwca dyżurny garwolińskiej komendy policji odebrał zgłoszenie, że w **Woli Rębkowskiej** na ul. **Długiej** pojazd wpadł do rowu. Policjanci ustalili, że kierujący samochodem renault nie dostosował prędkości do warunków na drodze i na łuku drogi zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w betonowy mostek. 69-latek z obrażeniami ciała został zabrany do szpitala. Mężczyzna podróżował sam. Okazało się, że miał w organizmie 1,6 promila alkoholu.

COFNĄŁ LICZNIK?

W **Podebłociu** policjanci z posterunku w Trojanowie podczas nocnego patrolu zatrzymali do kontroli kierowcę citroena jumper. Podczas sprawdzania wskazań drogomierza dostrzegli nieprawidłowości. Wskazania licznika w pojeździe różniły się od zapisów w systemie, dokonanych podczas ostatniego badania technicznego. Różnica wynosiła ponad 50 tys. kilometrów. Teraz policjanci wyjaśniają, jak doszło do takiej rozbieżności, i kto jest za to odpowiedzialny. Policjanci podczas kontroli drogowej weryfikują wskazania licznika w pojeździe, a dane z drogomierza przesyłają do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Ingerencja w urządzenie jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

POSZUKIWANY ZATRZYMANY

Kryminalni z garwolińskiej komendy zatrzymali mężczyznę poszukiwanego listem gończym. 46-latek często zmieniał miejsce zamieszkania, aby ukryć się przed organami ścigania. Funkcjonariusze rozpoznali poszukiwanego, który jechał samochodem wynajętym w innym mieście. Mężczyzna podczas zatrzymania stawiał opór. Funkcjonariusze obezwładnili go i doprowadzili do policyjnego aresztu. 46-latek został przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, między innymi za oszustwo. Wcześniej usłyszał kolejny zarzut - okazało się, że wsiadając za kierownicę samochodu, złamał sądowy zakaz.

Odpowiedzialność nie ominie także 41-letniej kobiety. Za pomaganie sprawcy przestępstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej grozi jej nawet 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

APTEKI

30 czerwca – ul. Kościuszki 49L
1 lipca – ul. Kościuszki 19
2 lipca – ul. Kościelna 2
3 lipca – ul. Kościuszki 23
4 lipca – ul. Nadwodna 13/2
5 lipca – ul. Długa 48

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 10, 11

KRONIKA POLICYJNA

ZŁODZIEJ NA BUDOWIE

W nocy z 21 na 22 czerwca w **Serpelicach** (gm. **Sarnaki**) nieznany sprawca ukradł z terenu budowy przewód (wąż) tłoczony o łącznej wartości 2000 zł na szkodę 52-letniego mieszkańca powiatu siemiatyckiego.

OKRADLI GO W HOLANDII?

W KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży zaistniałej 22 czerwca b.r. w Holandii. Pokrzywdzony mieszkaniec Łosic zawiadomił policję, że skradziono mu laptop i obuwie. Do kradzieży doszło w pokoju hotelowym i miał jej dokonać współlokator, mieszkaniec powiatu tomaszowskiego. Łączna suma strat została oszacowana na 3270 zł.

LEKKO NIETRZEŹWY...

22 czerwca w **Olszance** 56-letni mieszkaniec gminy Huszlew kierował mercedesem po użyciu alkoholu. Badanie wykazało, że miał ponad 0,4 promila alkoholu w organizmie.

NIE BYŁ TRZEŹWY

23 czerwca w **Sarnakach** 49-letni mieszkaniec gminy Sarnaki kierował audi w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad 0,8 promila alkoholu w organizmie.

PIJANY SIĘ PRZEWRÓCIŁ

24 czerwca dyżurny policji w **Łosicach** otrzymał zgłoszenie, że na **ul. Zdrowej** jedzie rowerem nietrzeźwy mężczyzna i że ma on uraz kolana. Na ul. Zdrową skierowano patrol. Gdy policjanci pojawili się na miejscu, było już tam pogotowie, które udzielało pomocy 62-latkowi. Jak informuje policja, mężczyzna wyjaśniał, że idąc pieszo, stracił równowagę i przewrócił się. Wtedy doznał niewielkich obrażeń nogi. Mężczyzna miał jednak ponad 2,3 promila alkoholu w organizmie, więc policja będzie prowadzić czynności, które pozwolą na ustalenie, czy szedł on pieszo, czy kierował rowerem.

ZAWIADOMIENIE O KRADZIEŻY

25 czerwca w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży z włamaniem na terenie miejscowości Walim (gm. Stara Kornica). W ciągu ostatniego roku nieznany sprawca uszkodził metalowe zabezpieczenie bramy wjazdowej na posesję, skoble drzwi budynków gospodarczych i ukradł narzędzia i elementy metalowe. Pokrzywdzona, 62-letnia mieszkanka powiatu bialskiego, oszacowała straty na 15 tys. zł. (**mc**)

BIURA OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe
ul. Rynek 29, wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2,
pn.-pt. 8.00-16.00,
tel. 504 221 153

O powiecie łosickim czytaj na str. 6, 7, 11

Jubileusz miejscowości Hołowczyce-Kolonia

Zaczęło się 100 lat temu

Hołowczyce-Kolonia to niewielka wieś w gminie Sarnaki. Mieszka tu około stu osób. W niedzielę 12 czerwca hucznie obchodzono 100-lecie założenia wsi.

– Historia Hołowczyc-Kolonii wiąże się z odzyskaniem niepodległości przez Polskę – mówi **Rafał Zubkowicz**, historyk-regionalista, autor wielu publikacji historycznych, a obecnie pracownik Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. – W 1918 roku upaństwowiono folwark sąsiadujący z wsią Hołowczyce. Liczył on wtedy 582 ha. W kolejnych latach jego większą część podzielono na kilkadziesiąt indywidualnych gospodarstw (kolonii) i sprzedano.

PIERWSI KOLONIŚCI

Jak opowiada Rafał Zubkowicz, nowi właściciele pochodzili głównie z sąsiednich wiosek. – Obejmowali kolonie w posiadanie w maju i czerwcu 1922 roku. Od tego momentu mogli zacząć uprawiać ziemię oraz wznosić domy i zabudowania gospodarcze. I ten właśnie rok potomkowie pierwszych kolonistów przyjęli jako datę założenia wsi. W kolejnych latach pojawił się drugi człon nazwy – „Kolonia". Odróżniał Hołowczyce od nowej wsi, która wyrosła w sąsiedztwie – wyjaśnia historyk.

Z okazji jubileuszu społeczność wsi Hołowczyce-Kolonia postanowiła urządzić piknik. Ale nie tylko. Dla uczczenia wysiłku przodków, którzy jako pierwsi zaczęli uprawiać tu ziemię, odsłonięto obelisk.

Na jubileusz przyszli nie tylko mieszkańcy Hołowczyc-Kolonii, ale i miejscowi samorządowcy. – Wydarzenie odbiło się szerokim echem. Jak dotychczas w żadnej wsi w okolicy nie świętowano rocznicy założenia. Było znakomitą promocją samej miejscowości, jej historii i walorów – uśmiecha się Rafał Zubkowicz.

– Zorganizowaliśmy obchody stulecia, by jeszcze bardziej zintegrować naszą małą społeczność. Fundamentem tej integracji jest spójna tożsamość i świadomość lokalnej historii – dodaje **Grażyna Wawryniuk**, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich „(Nie) Zapominajka", które wzięło na siebie główny ciężar organizacyjny uroczystości.

ZAAKCENTOWAĆ SWOJĄ HISTORIĘ

Jak udało nam się dowiedzieć, panie z KGW od miesięcy przygotowywały się do jubileuszu. W ostatnim czasie szczególnie intensywnie szykowały smakołyki na biesiadę.

– 100-lecie upamiętniły trwałe ślady historii: kamień-obelisk z okolicznościową inskrypcją oraz dwie tablice informacyjne, które krótko streszczają historię wsi. Stanęły w dwu jej częściach, ulokowanych na obu brzegach rzeki Rozwadówki. Okolica jest dość chętnie odwiedzana przez osoby, które przyjeżdżają do doliny Bugu. To głównie z myślą o nich ustawiliśmy tablice. Chcemy zaakcentować swoją historię i pokazać, kim jesteśmy – mówi Grażyna Wawryniuk.

W sąsiedztwie pamiątkowego obelisku stanął maszt, na który strażacy z OSP w Starych Hołowczycach wciągnęli flagę narodową. Uczestnicy odśpiewali hymn i uczestniczyli w uroczystym poświęceniu głazu.

Dalsza część uroczystości odbywała się w jednym z gospodarstw na terenie wsi. Tam odprawiono mszę. Był też krótki wykład, dotyczący historii miejscowości, koncert muzyczny, a na koniec biesiada, którą zorganizowano u **Małgorzaty i Romana Łazińskich**, którzy kilka lat temu dosłownie zakochali się w tej okolicy.

fot: Marta Łazińska

– Kupiliśmy dawne gospodarstwo i jesteśmy tu niemal co tydzień. Choć nie urodziliśmy się na Podlasiu, to poprzez takie wydarzenia zdecydowanie czujemy się tutejsi – mówi Małgorzata Łazińska.

ODŻYŁY WSPOMNIENIA

By przybliżyć historię uczestnikom jubileuszu na ścianie domu państwa Łazińskich zawisła wystawa, złożona ze zdjęć i dokumentów zebranych przez KGW. Mieszkańcy Hołowczyc-Kolonii byli zachwyceni. Wielu z nich rozpoznało siebie i swoich bliskich na fotografiach. Odżyły wspomnienia...

– O, to zdjęcie dobrze pamiętam. Spotkaliśmy się przy stole po młócce maszyną – wspominał 80-letni **Edward Kasjaniuk**. – Z tej czwórki na fotografii zostałem już tylko ja...

Nie lada atrakcją było też stoisko z darami lasu – żywnością pochodzącą z lasów. Pyszne dania z dziczyzny, przetwory z grzybów i owoców leśnych oraz pierogi z grzybami i nalewki przygotowały panie z KGW „(Nie)Zapominajka".

– Koło gospodyń przygotowało je w porozumieniu z Lasami Państwowymi. Panie z Hołowczyc-Kolonii z sukcesem wzięły udział w konkursie „Natura od kuchni", organizowanym przez Centrum Informacyjne Lasów Państwowych. Konkurs to forma nagrody za skuteczne i oryginalne promowanie leśnictwa, np. poprzez promocje zdrowych, leśnych produktów – mówi Rafał Zubkowicz.

Organizację jubileuszu wsi Hołowczyce – Kolonia wsparły Nadleśnictwo Sarnaki, Urząd Gminy w Sarnakach oraz Starostwo Powiatowe w Łosicach.

MILENA CELIŃSKA

Rusowianki powalczą o Perłę

W wojewódzkim etapie konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów" panie z KGW z Niemojek i Ruskowa odniosły ogromy sukces, zdobywając nagrody i wyróżnienia.

Konkurs odbył się na Urzeczu, w Kępie Nadbrzeskiej (gmina Karczew, pow. otwocki). Przyjechali tu producenci żywności tradycyjnej z całego Mazowsza. Imprezę honorowym patronatem objął Marszałka Województwa Mazowieckiego.

– Ideą konkursu jest ochrona i zachowanie dziedzictwa kulinarnego regionów poprzez wyszukiwanie potraw i produktów żywnościowych wytwarzanych w gospodarstwach domowych lub przez lokalne podmioty gospodarcze. Również tegoroczna edycja konkursu doskonale się do tego przyczyniła – mówią organizatorzy.

W kategorii „Produkt" wpłynęły 22 zgłoszenia, a w kategorii „Potrawa" – 9 kulinarnych propozycji.

Wśród zwycięzców były panie z KGW z Niemojek w gminie Łosice oraz panie z KGW „Ruskowianki" z Ruskowa w gminie Platerów. Gospodynie z Niemojek zostały nagrodzone przez jury w kategorii „Produkt" za trzy dania: pasztet z wątróbek z żurawiną, sos z cukinii oraz ciasto drożdżowe z dynią i kruszonką. Panie z Ruskowa z kolei w tej kategorii nagrodzono za buzę na miodzie. Poza tym KGW w Niemojkach otrzymało, w kategorii produktowej, wyróżnienie za syrop z kwiatów bzu czarnego.

W kategorii gastronomia pierwsze miejsce zajęło KGW „Ruskowianki", które przygotowało kluseczki z gruszczanką i maczanką oraz fusie z klopsem szczawiowym. To danie zostało dodatkowo nominowane do nagrody „Perła 2022". (**mc**)

Pogadanka o hejcie

Policjanci z łosickiej komendy spotkali się z uczniami klas IV i V Szkoły Podstawowej w Huszlewie, by porozmawiać o cyberprzemocy.

Funkcjonariusze wyjaśnili, jak bronić się przed hejtem, który jest częstym zjawiskiem w wirtualnym świecie. Omówili też skutki, jakie może przynieść zamieszczanie zdjęć czy filmów w internecie. Podczas spotkania poruszono również tematykę odpowiedzialności prawnej osób nieletnich, podkreślając, że w sieci nikt nie jest anonimowy. (**mc**)

APTEKI

29 czerwca-5 lipca – ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38
6 lipca – ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

Nastolatków zabrało pogotowie

W Hadynowie (gm. Olszanka) 19-letni kierowca audi uderzył w drzewo. On i jego cztery koleżanki sami wyszli z wraku samochodu. Wszystkich pogotowie zabrało do szpitali.

Do wypadku doszło 22 czerwca tuż przed północą. Rozpędzone audi zjechało do rowu, a następnie uderzyło w drzewo.

– Zastępy straży pożarnej wraz z Zespołami Ratownictwa Medycznego udzieliły pomocy medycznej osobom poszkodowanym. Wszystkie pięć osób podróżujących w samochodzie z obrażeniami ciała trafiło do szpitali – informuje KP PSP w Łosicach.

19-letni kierowca audi to mieszkaniec gminy Łosice. Podróżujące z nim koleżanki miały od 16 do18 lat.

– Kierowca był trzeźwy. Postępowanie prowadzone w tej sprawie pozwoli na ustalenie przyczyn i okoliczności zdarzenia – mówi **Nina Zaniewicz**, oficer prasowy KPP w Łosicach.

– Patrząc na uszkodzenia można mówić o wielkim szczęściu osób jadących pojazdem – podkreślają strażacy uczestniczący w akcji. (**mc**)

Zderzenie z traktorem

fot. KP PSP w Łosiach

Na krajowej 19, w Czuchlebach, tuż za Woźnikami (w gminie Łosice), skoda zderzyła się z ciągnikiem rolniczym. Do zdarzenia doszło 23 czerwca tuż po godz. 14.

– Kierowca skody, 61-letni mieszkaniec Łosic, nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył oczekującego na możliwość wykonania skrętu w lewo ciągnika rolniczego. 68-letni kierujący ciągnikiem i kierowca skody z obrażeniami ciała trafili do szpitala – mówi **Nina Zaniewicz**, oficer prasowy KPP w Łosicach. DK 19 w Woźnikach przez dłuższy czas była zablokowana. Ruchem kierowali strażacy. (**mc**)

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

Niezależnie od tego, czy droga podlega wójtowi, staroście czy proboszczowi, musi nadawać się do jeżdżenia.

Żeby było bezpiecznie

Wiele dróg biegnących przez gminę Wola Mysłowska prosi się o remont, czego dowiódł wypadek, który miał miejsce w połowie czerwca w Kamieniu. Jest jednak nadzieja, że będzie lepiej.

Narzekania na drogi to stały element każdej sesji Rady Gminy Wola Mysłowska. Jak mówi wójt **Kinga Szerszeń**, radni bardzo często skarżą się na „powiatówki", bo te stanowią mniej więcej 50 proc. wszystkich dróg w gminie. – Domagają się łatania dziur, koszenia poboczy czy po prostu bieżącego utrzymania tych odcinków – wylicza pani wójt.

Zdradza, że to niejedyne zarzuty, jakie zdarza jej się słyszeć w tej sprawie: – Radni non stop podnoszą problem roślin, sianych czy sadzonych przez rolników przy samym asfalcie. To zmniejsza widoczność. Kiedy kukurydza albo inne zboże urośnie, wystarczy, że wyskoczy stamtąd zając czy sarna, i samochód nie ma możliwości hamowania. Nawet jeśli jedzie z niedużą prędkością.

NIEWYSTARCZAJĄCY REMONT

Radni zgłaszają też, że rowy melioracyjne przy drogach nie są konserwowane. – To większy problem, który ciągnie się wiele lat. Należałoby je co najmniej oczyścić i pogłębić, a w niektórych przypadkach po prostu odtworzyć. To dlatego, że kiedy lata były suche, część rolników z wygody zasypywała rowy albo rozjeżdżała je maszynami rolniczymi, nie myśląc, że kiedyś deszcz będzie padać częściej – wyjaśnia pani wójt.

Przede wszystkim jednak te odcinki wymagają gruntownej naprawy. – Zarząd Dróg Powiatowych sukcesywnie remontuje je każdego roku, ale w ocenie radnych to bardzo niewystarczające. Przychylam się do tego wniosku. Dla mieszkańców nie ma znaczenia, czy droga na terenie gminy podlega wójtowi, staroście, czy proboszczowi, liczy się tylko, czy można po niej bezpiecznie jechać. A jeśli nie można, trzeba coś z tym zrobić – komentuje Kinga Szerszeń.

Gmina interweniuje na bieżąco w ZDP we wszystkich zgłoszonych sprawach. – Rejon w Stoczku Łukowskim, pod który podlegamy, nie jest głuchy na nasze prośby i apele – podkreśla włodarz gminy. – Raczej niezwłocznie naprawia zgłoszone problemy, chyba że dotyczą rowów, gdzie potrzeba naprawdę dużo pracy. Ale nie da się zrobić wszystkiego naraz. Poza tym, jak mówił na czerwcowej sesji jeden z naszych radnych, sami mieszkańcy powinni się poczuwać do dbania o pobocza dróg. Przecież to nasza wspólna własność.

WĄSKA I NIEBEZPIECZNA

Na ostatniej sesji rady Gminy Wola Mysłowska nie brakowało też uwag do drogi nr 807. To jedyna droga wojewódzka, która biegnie przez gminę. Liczy mniej więcej 17 km, łącząc Łuków z krajową „siedemnastką" Warszawa-Lublin. Jak mówi pani wójt, ruch jest tu naprawdę duży. Zaznacza, że tą drogą jeździ też dużo ciężarówek.

fot.: KPP Łuków

Niedawno na biegnącej przez gminę drodze wojewódzkiej nr 807 doszło do śmiertelnego wypadku.

– To wąska droga – zwraca uwagę Kinga Szerszeń. – Nie miną się na niej 2 ciężarówki czy ciągniki. Ba, nawet traktor i osobówka mogą mieć problemy. Jeden z radnych zgłaszał niedawno, żeby wysypać tłuczniem pobocze, dzięki czemu byłoby na równi z poziomem asfaltu. To bardzo by pomogło, choć oczywiście tylko doraźnie, w wymijaniu się pojazdów.

Pani wójt niemal na każdym posiedzeniu Rady Gminy Wola Mysłowska słyszy, że droga nr 807 jest w fatalnym stanie i może tu dojść do wypadku. Tak stało się niestety 15 czerwca w miejscowości Kamień. Citroen kierowany przez 40-letnią prezes spółdzielni socjalnej z tego terenu, w pobliżu zakrętu mijał jadący z naprzeciwka ciągnik z doczepioną zgrabiarką. W pewnym momencie osobówka uderzyła przodem w metalowy element maszyny rolniczej, po czym zjechała na przydrożne pole. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

BĘDĄ LOBBOWAĆ

By takich zdarzeń było jak najmniej, potrzeba gruntownego remontu drogi wojewódzkiej nr 807.

– Jakiś czas temu poinformowano nas, że powstaje dokumentacja remontu liczącego 12,6 km odcinka – mówi Kinga Szerszeń. – Mamy deklarację, że kiedy zostanie wykonana, nasi przedstawiciele, w tym radny wojewódzki Ryszard Szczygieł, wpłyną na zarząd województwa, by zlecił prace. Na razie nie wiadomo, czy modernizacja przebiegnie w etapach, czy jednorazowo, bo wszystko zależy od przyznanych na ten cel pieniędzy – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Złote Gody w Adamowie

fot.: UG Adamów

Na uroczystość Złotych Godów w Domu Kultury – Pomniku Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej zaproszono 22 małżeństwa z terenu gminy Adamów, które zawarły ślub w latach 1970-71. Są to: **Marianna** i **Jan Baranowie, Janina** i **Kazimierz Całuchowie, Zofia** i **Dominik Dzidowie, Jadwiga** i **Stanisław Faconowie, Zofia** i **Mieczysław Filipkowie, Stanisława** i **Jerzy Józwikowie, Aleksandra** i **Stanisław Kardasowie, Leokadia** i **Stanisław Kołodziejczykowie, Anna** i **Marian Kopyściowie, Elżbieta** i **Tadeusz Kulowie, Janina** i **Zbigniew Maciejewscy, Józefa** i **Stanisław Mizakowie, Teresa** i **Remigiusz Muchowie, Teresa** i **Ryszard Piechotowie, Marianna** i **Henryk Potoccy, Jadwiga** i **Kazimierz Suskowie, Kazimiera** i **Wacław Uzdowscy, Edwarda** i **Tadeusz Walaszkowie, Jadwiga** i **Jan Wiaterowie, Joanna** i **Tomasz Witosławowie, Łucja** i **Jan Wojtasiowie** oraz **Marianna** i **Jerzy Zambrzyccy**.

Świętowanie rozpoczęła msza, celebrowana przez o. **Aleksandra Pikora**, przeora parafii w Woli Gułowskiej. Następnie miało miejsce uroczyste wręczenie „Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie", nadanych przez prezydenta RP. Aktu dekoracji dokonał wójt **Karol Ponikowski**, a **Janusz Ozygała**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, wręczył listy gratulacyjne i kwiaty. W uroczystości wzięła również udział przewodnicząca rady gminy **Anna Bartosiewicz**. Nie zabrakło toastu i skromnego poczęstunku.

Po zakończeniu uroczystości 2 parom małżeńskim wręczono: medale, listy gratulacyjne i kwiaty w ich domach. (**BS**)

Autobusem nad Zimną Wodę

Od 25 czerwca autobusy komunikacji miejskiej ponownie jeżdżą nad łukowski zalew przez 7 dni w tygodniu, ale ze zmianami.

Jak informuje Urząd Miasta, pierwszy kurs linii Ł1 startuje **o godz. 8.35** (dni powszednie), **8.30** (soboty) lub **9.30** (niedziele) z przystanku przy kościele Brata Alberta. Następnie pojazdy PKS w Łukowie kursują ulicami: Wereszczakówny, Kiernickich, 700-lecia, Partyzantów, Wyszyńskiego, Piłsudskiego, Al. Kościuszki, Konarskiego, Jana Pawła II, Popiełuszki, Al. Wojska Polskiego, Wiatraki, Zimna Woda, Turystyczna i Wypoczynkowa, by wysadzić pasażerów na terenie zmodernizowanego kompleksu rekreacyjnego.

W tym roku linia Ł1 jeździ nieco inną trasą niż w 2021 r. – przez ul. Piłsudskiego, a nie ulicami Międzyrzecką i 11 Listopada. Przejazd, podobnie jak w ubiegłym roku, trwać będzie ok. pół godziny. Ostatni odjazd z zalewu Zimna Woda zaplanowano **o godz. 21** (od poniedziałku do piątku) lub godz. 22 (w weekendy). Ponadto od poniedziałku do piątku wciąż kursować będą linie Ł2 (Wereszczakówny-Dworzec PKP) i Ł3 (Łapiguz-Farfak). Szczegóły na przystankach i na stronie internetowej łukowskiego magistratu. (**BS**)

KRONIKA POLICYJNA

POTRĄCIŁA ROWERZYSTĘ

26 czerwca przed godz. 19 w **Burcu** (gm. **Wojcieszków**) volkswagen kierowany przez 52-latkę z gminy Wojcieszków, wyjeżdżając na skrzyżowaniu z drogi podporządkowanej, potrącił 38-letniego rowerzystę. Pokrzywdzony mężczyzna został odwieziony do szpitala.

SUZUKI W YAMAHĘ

Rankiem 25 czerwca na skrzyżowaniu **ul. Piłsudskiego i Dmocha** w **Łukowie** kierujący osobówką marki Suzuki 76-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu 53-latkowi, jadącemu motocyklem marki Yamaha. W wyniku tego młodszy z mężczyzn doznał obrażeń ciała.

TEŻ NIE USTĄPIŁ

Kilkadziesiąt minut później w **Adamowie**, również na skrzyżowaniu dróg, kierujący rowerem 81-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocyklowi marki Yamaha, kierowanemu przez 54-latka. Rowerzysta doznał obrażeń ciała.

MOTOROWER Z PROMILAMI

Również 25 czerwca, ale przed godz. 19, we wsi **Nurzyna** (gm. **Trzebieszów**) kierujący motorowerem 55-letni mężczyzna, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi kierowanemu przez 26-latka z gminy Zbuczyn i doprowadził do zderzenia pojazdów. Motorowerzysta doznał obrażeń ciała. Po zbadaniu stanu trzeźwości okazało się, że ma prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

PLANTACJA W SZAFIE

W ubiegłym tygodniu łukowscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej otrzymali informację o uprawie konopi indyjskich w gminie Trzebieszów. Kiedy przybyli we wskazane miejsce, na balkonie i strychu domu 34-latka znaleźli kilka doniczek z tymi roślinami. Jedna z nich była schowana w przystosowanej do plantacji szafie, inne były doświetlone i wentylowane. Niektóre z roślin miały ponad 1 m wysokości. Podczas przeszukania kryminalni znaleźli też woreczki foliowe z marihuaną. Narkotyki i nielegalną plantację zabezpieczono, a 34-latka zatrzymano. Usłyszał już zarzuty. Za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu do 3 lat więzienia. Teraz prowadzący postępowanie policjanci ustalą, od kiedy uprawiał nielegalne rośliny oraz czy nie zajmował się też rozprowadzaniem narkotyków. (**BS**)

O powiecie łukowskim czytaj na str. 24

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko "Triumf", ul. Zdanowskiego 4

R E K L A M A
TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

KRONIKA POLICYJNA

ZE ZŁOŚCI WYBIŁ SZYBĘ

Funkcjonariusze z komisariatu w Halinowie prowadzą postępowanie w sprawie uszkodzenia okna w budynku na terenie gminy **Dębe Wielkie**. Trop prowadził do gminy Mińsk Mazowiecki, gdzie mieszka 20-latek, mogący mieć związek z uszkodzeniem mienia. W marcu kładł nową elewację na tym budynku. Zgromadzony materiał dowodowy dał podstawy, aby przedstawić mu zarzut uszkodzenia mienia. Mieszkaniec mińskiej gminy przyznał się, sprawa trafi do sądu. Z ustaleń policjantów wynika, że czynu tego dopuścił się, aby zrobić na złość pokrzywdzonemu. Teraz może mu grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności. 20-latek był już wcześniej karany za przestępstwa narkotykowe i jazdę po alkoholu.

NIELEGALNA DESTYLACJA

Dzielnicowi mińskiego rewiru sprawdzali informacje dotyczące nielegalnej produkcji alkoholu etylowego. Mundurowi wspólnie z policjantami wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją dotarli do posesji w gminie **Siennica**, gdzie miała odbywać się nielegalna produkcja.

Funkcjonariusze zabezpieczyli podczas przeszukania posesji pracujące urządzenie do destylacji, ok. 100 litrów zacieru oraz próbki alkoholu etylowego.

Zarzut wyrabiania alkoholu etylowego bez wymaganego wpisu do rejestru postawiono 45-letniemu mężczyźnie. Przyznał się on do zarzucanego czynu i poddał dobrowolnie karze grzywny, przepadkowi dowodów oraz pokrycia kosztów postępowania. Policjanci zabezpieczyli także mienie podejrzanego na poczet przyszłej kary.

POSZUKIWANIA ZAGINIONEGO PIOTRA WĄSOWSKIEGO

Policjanci wydziału kryminalnego prowadzą poszukiwania zaginionego w kwietniu 2021 roku Piotra Wąsowskiego. Mężczyzna po tygodniowym pobycie w kraju wyjechał w okolice Hamburga do Niemiec i od tamtej chwili nie ma z nim kontaktu. Nie wiadomo również, gdzie przebywa. Rysopis zaginionego: wiek z wyglądu ok. 45 lat, szczupła budowa ciała, wzrost 186 cm, włosy krótkie ciemne, oczy niebieskie, uzębienie pełne. Charakterystycznie skrzywiony nos po złamaniu. Jeśli ktokolwiek może pomóc w ustaleniu miejsca pobytu Piotra Wąsowskiego, jest proszony o kontakt z policjantami pod nr tel. 47 72 49 200 lub 47 72 49 264 ewentualnie z każdą jednostką policji w kraju. **(ak)**

APTEKI

29 czerwca - Konstytucji 3 Maja 7
30 czerwca - Dąbrówki 30
1 lipca - PLM Warszawa 5/4
2 lipca - Konstytucji 3- go Maja 7
3 lipca - Kazikowskiego 5
4 lipca - Kopernika 5
5 lipca - Dąbrówki 52
6 lipca - Warszawska 180

O powiecie mińskim czytaj też na str. 1, 4, 7, 12

Sportowy płomień nie gaśnie

– Mamy być z czego dumni, mamy czym się pochwalić – mówił na sesji rady gminy Dębe Wielkie wójt Krzysztof Kalinowski. Co tak napawa go dumą? Wyniki sportowców.

W gminie Dębe Wielkie od lat działa Gminno-Ludowo-Uczniowski Klub Sportowy „Płomień Dębe Wielkie", z najbardziej liczną i popularną sekcją piłki nożnej (200 osób). Drużyna „Płomienia" po heroicznym sukcesie w 2019 r. (awans do finału rozgrywek okręgowych Pucharu Polski) po raz kolejny zapisała się na kartach historii lokalnego sportu. Od sierpnia 2021 r. rywalizuje w IV lidze Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Kolejna dobra wiadomość to awans juniorów „Płomienia" do rozgrywek wojewódzkich.

KOLARSTWO, SZTUKI WALKI, WOLTYŻERKA

– Mamy też Jakuba Soszkę, mieszkańca Cyganki, który wyrósł ze szkolnej szkółki kolarskiej, a w tej chwili jest dwukrotnym mistrzem Polski w kolarstwie torowym, członkiem kadry narodowej oraz uczestnikiem mistrzostw Europy – podkreślał wójt **Krzysztof Kalinowski**.

Wspomniał też o **Kornelii Naumiuk** i jej siostrze **Roksanie**: – Obie uprawiają woltyżerkę, przy czym pierwsza osiąga znakomite wyniki.

Kornelia ma 15 lat, trenuje woltyżerkę sportową od 5. roku życia. Pasjonuje ją także jeździectwo (jest reprezentantką kadry województwa mazowieckiego w skokach). Zgromadziła już wiele złotych medali mistrzostw Polski, Europy i świata. Jej marzeniem jest pojechać na igrzyska.

Bardzo dobre wyniki sportowe osiąga dębska Akademia Sztuk Walki. W marcu jej zawodnicy, pod przewodnictwem trenera **Dawida Matwieja**, pięciokrotnie stanęli na podium międzynarodowego turnieju Taekwon-do ITF Master Cup we Wrocławiu. Rywalizowali m.in. z zawodnikami z: Irlandii, Niemiec czy Hiszpanii.

Młodzi sportowcy mają z kogo brać przykład. Przypomnijmy, że w Dębem Wielkim urodził się (i mieszka) **Marek Piotrowski**, idol pokolenia obecnych czterdziestolatków, zafascynowanych filmami z Brucem Lee i innymi mistrzami sztuk walki. To niekwestionowana legenda kick-boxingu. Urodził się w Dębem, uczył w LO w Sulejówku, a trenował w Mińsku Mazowieckim i Warszawie. W 1988 roku wyjechał do USA z kilkudziesięcioma dolarami w kieszeni, by 2 lata później – zgodnie z obietnicą złożoną matce – znaleźć się na samym szczycie. Stoczył 44 walki, z których zwyciężył w 42! Oprócz walk w kick-boxingu ma na koncie także 21 pojedynków w tradycyjnym boksie. Wszystkie wygrał!

NAGRADZANO PO RAZ DZIESIĄTY

Tradycji sportowych gminie Dębe Wielkie można więc pozazdrościć. Należy zauważyć, że to właśnie tam od 10 lat odbywa się Gala Sportu. – To impreza, która wyróżnia nas na tle powiatu mińskiego. Przez długi czas drugiej takiej nie było, dopiero w tym roku naszymi śladami poszedł Mińsk Mazowiecki i zorganizował podobną galę – mówi Krzysztof Kalinowski.

Na jubileuszowej X edycji Dębskiej Gali Sportu wyróżniono najlepszych sportowców, trenerów, działaczy i sponsorów sportu. Wybór nie był łatwy, ponieważ wpłynęło blisko 50 wniosków. Kapituła po raz pierwszy nagradzała nominowanych aż w 13 kategoriach.

Wśród nominowanych, zgłaszanych przez szkoły, w najmłodszej kategorii wiekowej (dzieci z kl. I-VI) najlepszym sportowcem został **Miłosz Kokot**. Najlepszą drużyną 2021 roku w kategorii dzieci ogłoszono reprezentację dziewcząt w piłce ręcznej ze szkoły w Dębem Wielkiem. W kategorii uczniów z kl. VII-VIII nagrodę pierwszego stopnia odebrał **Kacper Jackiewicz**. Kapituła konkursowa doceniła także starania piłkarzy z dębskiej podstawówki, którzy wspólnie z kapitanem **Piotrem Nowakiem** odebrali pamiątkową statuetkę.

Piłkarze Płomienia fot. arch.

Zaszczytnym mianem najlepszego nauczyciela wychowania fizycznego 2021 roku została uhonorowana **Agata Mika-Orłowska**. Gromkie brawa otrzymał **Tomasz Wójcik**, laureat nagrody w kategorii „sportowiec pokonujący bariery". Pan Tomasz od lat udowadnia niedowiarkom, że ograniczenia są tylko w naszych głowach, a niepełnosprawność to nie wyrok. Nagrodę specjalną za propagowanie kultury fizycznej oraz pomoc w rozwoju lokalnego sportu otrzymali **Mirosław Krusiewicz** i **Piotr Szymański**.

Wśród najmłodszych zawodników zgłaszanych przez kluby sportowe oraz osoby prywatne zwyciężyli: **Kornelia Naumiuk** oraz **Mateusz Siporski**. W kategorii Junior (14-21 lat) nagrodami pierwszego stopnia uhonorowano **Roksanę Naumiuk** oraz **Jakuba Soszkę**. Pamiątkową nagrodę otrzymali również gracze z rocznika 2008 GLUKS Płomień Dębe Wielkie.

W kategorii open +21 lat wśród pań, podobnie jak w zeszłym roku, na najwyższym stopniu podium stanęła lekkoatletka **Izabela Wiercioch**, a najlepszym sportowcem został **Patryk Leszko**. Najlepszym trenerem okrzyknięto ojca historycznego sukcesu piłkarskiej jedenastki „Płomień Dębe Wielkie " – **Piotra Kardasa**. Mecenasami sportu zostali: KOMA – **Marcin Pechin**, Studium Języków Obcych w Mińsku Mazowieckim oraz firma MalPol.

TOMASZ MARKIEWICZ

Gmina ma dobrą infrastrukturę sportową. W Dębem Wielkim jest zlokalizowana pełnowymiarowa hala sportowa, w Rudzie oraz Górkach funkcjonują przyszkolne sale gimnastyczne. W Rudzie jest kompleks boisk sportowych: boisko naturalne ligowe do piłki nożnej, boisko treningowe ze sztuczną trawą oraz boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową, a w ubiegłym roku oddano do użytku budynek sanitarno-szatniowy, z którego regularnie korzysta ponad 150 piłkarzy lokalnego klubu sportowego GLUKS Płomień Dębe Wielkie. Przyszkolne boiska znajdują się w Górkach oraz w Cygance.

Już blisko 5 lat w gminie aktywnie działa Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji. Jest sekcja koszykówki, siatkówki oraz lekkoatletyki dla dzieci oraz młodzieży. Prowadzone są zajęcia otwarte z tenisa stołowego, zajęcia dedykowane dla młodzieży z ASG oraz survivalu, a także treningi TRX dla pań i panów. Zawiązała się drużyna biegaczy Race Fighter (ponad 60 pełnoletnich zawodników plus dodatkowo juniorzy). Od 2020 działa młodzieżowa sekcja lekkoatletyczna Race Fighter Junior, która zrzesza blisko 50 dzieci, w tym przedszkolaków (Race Fighter Kids). Obecnie w ramach sekcji sportowych organizowanych przez GOSiR w skali tygodnia regularnie trenuje ponad 200 osób. **(T.MARK)**

Kiedy przystanek w Sokolniku i kanalizacja w Guzewie?

Radni z Mrozów jednogłośnie udzielili burmistrzowi wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2021 r.

Tymczasem przed radą i burmistrzem kolejne pracowite miesiące. W 2021 r. gminne wydatki na inwestycje wyniosły około 15,5 mln zł, a w 2022 jeszcze wzrosną. Duże koszty pochłonie kontynuacja wieloletnich zadań kanalizacyjnych.

Mieszkańcy Guzewa na kanalizację sanitarną oczekują od lat, pytają więc, kiedy zostanie zrealizowana inwestycja. **Dariusz Jaszczuk** odpowiada: – W tym roku przygotowaliśmy dokumentację. Budowa jest uzależniona od możliwości pozyskania pieniędzy z UE lub krajowych. Wartość kosztorysowa budowy kanalizacji w Sokolniku, Dąbrowie Lubominie i Guzewie (w takiej kolejności zamierzamy budować) wynosi 23 mln zł. Gmina z własnego budżetu może przeznaczyć maksymalnie 3 mln rocznie, więc terminy są uzależnione od dostępności środków zewnętrznych.

Z kolei mieszkańcy Sokolnika zwracają się do burmistrza w sprawie budowy przystanku autobusowego przy ul. Długiej (od strony Mrozów). – Od września do szkoły podstawowej będzie uczęszczała większa liczba dzieci z ul. Długiej w Sokolniku. Na przystanek do Mrozów droga jest dość niebezpieczna, bo obejmuje zakrzewiony zakręt, który ogranicza widoczność. Brak tam chodnika, więc trzeba iść jezdnią, a samochody jeżdżą z dość dużą prędkością. Przystanek jest tam konieczny – twierdzą miejscowi.

– Wyznaczenie nowego przystanku wymaga przeprowadzenia odpowiedniej procedury. Lokalizacja przystanku jest już znana: około 150 m w kierunku Sokolnika od skrzyżowania ul. Długiej z ul. Okrężną i ul. Jaśminową. Już dzisiaj mogę zapewnić, że od 1 września przystanek będzie obowiązujący dla przewoźników – odpowiada burmistrz. **(T.MARK)**

W Cegłowie II Jarmark Świętojański

Była okazja do degustacji potraw regionalnych, takich jak „Ser Marszałka" i „Kozi ser twarogowy z Cegłowa". Na scenie zaprezentowały się m.in.: Kapela Kanka Franka, Kapela Niwińskich, zespół Oreada, zespół Horpyna oraz Marcina Lićwinko. Wystąpiły również zespoły Ludowe „Cegłowianie", „Kądziołeczka" oraz panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Nie zabrakło też konkursów („Szukamy kwiatu paproci" i na najpiękniejszy wianek świętojański), pokazów wojów i rycerzy oraz licznych stoisk z prezentacjami dorobku, na których przeprowadzano wywiady z rękodzielnikami i twórcami ludowymi. **(T.MARK) fot. AK**

Burmistrz w kufajce nie chodzi...

W ostatnich latach szefowie wielu samorządów w powiecie siedleckim zachęcali mieszkańców, by korzystali z gazu ziemnego. Czy w sytuacji, kiedy gaz zdecydowanie podrożał, wójtowie nie muszą się chować przed tymi, którzy wcześniej zadeklarowali podłączenie swoich posesji do sieci gazowej? I czy teraz nie wycofają się ze swoich wcześniejszych zobowiązań?

Takie pytania zadaliśmy burmistrzowi Mordów, **Janowi Ługowskiemu**, bowiem to właśnie jego gmina należała to tych, które bardzo postawiły na gazyfikację.

– Mieszkańcy nie mają do mnie żadnych pretensji, związanych z budową sieci gazowej i absolutnie nie wycofują się z chęci podłączenia domów do gazu – zapewnia Jan Ługowski. – Jestem wręcz przekonany, że są zadowoleni z takiego udogodnienia. Trzeba bowiem pamiętać, że ceny gazu znacznie wzrosły, ale podwyżka dla odbiorców indywidualnych nie była aż tak wysoka. Biorąc pod uwagę, że tona węgla kosztowała około 2 tys. złotych, to koszty opalania gazem ziemnym są na zbliżonym poziomie. A gaz jest bez porównania wygodniejszy, nie mówiąc już o kwestiach ekologicznych.

Być może tego typu kalkulacje stracą nieco na aktualności, kiedy węgiel (z dotacją rządową) będzie kosztował niespełna 1000 złotych za tonę. Trzeba jednak pamiętać, że po takiej preferencyjnej cenie będzie można kupić tylko 3 tony węgla na gospodarstwo, co w wielu przypadkach zdecydowanie nie wystarczy. Tak więc gaz ciągle wydaje się konkurencyjny.

W gminie Mordy sieć gazowa jest już wykonana w kolejnych miejscowościach – Stoku Ruskim, Wyczółkach i Mordach. W tej ostatniej miejscowości sieć jest już na wszystkich ulicach, a sam gazociąg został już, używając fachowej nazwy, nagazowany. To oznacza, że w każdej chwili można wykonać przyłącze do danej posesji i korzystać z „niebieskiego paliwa". I z takiej możliwości korzysta już bardzo wielu mieszkańców.

Burmistrz Mordów Jan Ługowski fot. Z.J.

– W Mordach są bloki wielorodzinne, zarządzane przez wspólnoty, które podjęły decyzję o podłączeniu do sieci gazowej – informuje burmistrz. – Kolejni odbiorcy są na bieżąco przyłączani. Z gazu ziemnego korzystają już także budynek Urzędu Gminy oraz Zespół Oświatowy w Mordach. Teraz remontujemy szkołę w Radzikowie i także tu wykonujemy instalację gazową. Do tej pory budynek był ogrzewany kotłem na miał węglowy, którego w tego typu paleniskach nie można już wykorzystywać. Gaz stał się więc naturalną alternatywą.

Najlepiej kalkulacje przeprowadza się na własnym portfelu. Burmistrz Mordów ma dom i, jak poinformował, także niedawno zainstalował w nim ogrzewanie gazowe. Jak na tym wyszedł finansowo?

– W ostatnim, tak zwanym sezonie grzewczym 2021-22, za gaz zapłaciłem około 6 tysięcy złotych – mówi Jan Ługowski. – W poprzednim sezonie, kiedy jeszcze korzystałem z węgla, rachunek wyniósł około 5 tysięcy. Płacę więc więcej, ale nie jest to jakiś drastyczny wzrost. Dom mam jednak ocieplony, wymieniłem też okna, co spowodowało zmniejszenie zużycia energii o około 30 procent.

Przy jakich „standardach cieplnych" w swoim domu burmistrz dokonał takiej kalkulacji?

– W kufajce po domu nie chodzę – żartuje burmistrz. – Odpowiada mi temperatura około 21 stopni Celsjusza.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Drugie rozdanie „Polskiego Ładu"
5 milionów dla Kotunia

W ramach drugiego naboru rządowego programu „Polski Ład" gmina Kotuń otrzymała 5 mln złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę ul. Gorzkowskiego w Kotuniu, na odcinku od skrzyżowania z ul. Kolejową do skrzyżowania z ul. Sosnową.

– Budowa drogi na odcinku 1 kilometra rozpocznie się w tym, a zakończy w przyszłym roku – mówi wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral**. – Kosztorys, który był przygotowany wiosną tego roku, opiewa na 5 mln złotych, ale zobaczymy, jakie będzie rozstrzygnięcie przetargu.

Drugi z wniosków gminy dotyczył budowy kanalizacji w: Gręzowie, Broszkowie i Polakach. Na te inwestycje o wartości około 15 mln zł gmina nie dostała dofinansowania. – Sami nie podołamy tak dużemu zadaniu, ale nadal będziemy poszukiwać innych źródeł jego finansowania – dodaje wójt. **(ZJ)**

Nowa prezes Wspólnoty Polskiej

Na ostatnim walnym zebraniu siedleckiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" dokonano wyboru zarządu tej organizacji. W tajnym głosowaniu na nowego prezesa siedleckiego oddziału została wybrana **Ala Ostrowska**, wieloletni członek stowarzyszenia, współorganizatorka akcji „Dzieci Dzieciom".

Po 22 latach z funkcji prezesa siedleckiego oddziału zrezygnował **Jerzy Myszkowski**. **(ZJ)**

W Skórcu i w Mokobodach
Badania mammograficzne

LUX MED zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne dla pań w wieku 50-59 lat, które są finansowane przez NFZ w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Mobilna pracowania mammograficzna będzie stacjonowała: **5 lipca** w Skórcu w godzinach **od 8.30 do 11.00** przy przychodni Zdrowia przy ul. Garwolińskiej 2 oraz **5 lipca** w Mokobodach **w godzinach od 14.00 do 16.00** przy Ośrodku Zdrowia przy ul. Cmentarnej 2.

W badaniach mogą uczestniczyć panie, które są ubezpieczone oraz nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy. Programem nie są objęte kobiety, u których już wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym. Badania nie wymagają skierowania. Organizatorzy akcji proszą o wcześniejszą rejestrację pod numerem telefonu: 58 666 24 44 lub na http://www.mammo.pl/formularz. Na badanie należy zabrać zdjęcia lub płyty CD z poprzednich mammografii, o ile były one wykonywane. **(ZJ)**

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05; **DomTel, ul. Chrobrego 9/3**, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,** tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

W gminie Zbuczyn zgłoszono dotychczas około 700 tak zwanych pieców pozaklasowych.
„Kopciuchy" do wymiany

Terminy są nieubłagane. Do końca roku trzeba wymienić tak zwane piece pozaklasowe, a do 2028 roku kotły III i IV klasy. Z deklaracji dotyczących użytkowanego źródła ciepła, jakie napłynęły dotychczas do Urzędu Gminy w Zbuczynie, nie rysuje się najlepszy obraz.

- Na razie mamy około 2000 tysięcy deklaracji, a powinno ich wpłynąć 3000 tysiące - mówi **Jacek Kędzierski**, naczelnik wydziału doradztwa i ochrony środowiska w UG w Zbuczynie. - Z dotychczasowych zgłoszeń wynika, że około 700 pieców jest pozaklasowych. Uchwała antysmogowa zobowiązuje do ich wymiany do końca tego roku. To już naprawdę niewiele czasu.

Gmina stara się pomóc w wymianie nieekologicznych źródeł ogrzewania. Uruchomiła punkt konsultacyjny programu „Czyste powietrze". Zorganizowała także kilkadziesiąt spotkań informacyjnych. Wynika z nich między innymi, że wśród mieszkańców gminy jest zainteresowanie pompami ciepła. **(ZJ)**

Gmina Skórzec
Modernizacja oświetlenia

Gmina Skórzec podpisała umowę z Urzędem Marszałkowskim na dofinansowanie projektu „Mazowsze dla klimatu". Na jego realizację gmina otrzymała 56 tys. zł. Pieniądze mają posłużyć na modernizację oświetlenia ulicznego.

– Dzięki tym środkom przeprowadzimy modernizację oświetlenia ulicznego w Starej Dąbrówce i Gołąbku – mówi wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. – Jeśli wystarczy pieniędzy, to w Gołąbku też wybudujemy nowe oświetlenie na części ulicy Bajkowej, gdzie, ze względu na jej rozbudowę, trzeba dostawić jeszcze 7 słupów.

Modernizacja oświetlenia to nie tylko poprawa stanu bezpieczeństwa, ale przede wszystkim realne oszczędności dla budżetu gminy, szczególnie wobec szalejących cen energii elektrycznej. **(ZJ)**

Gmina Mokobody
Nowa droga zamiast gruntowej

Zaliwie Piegawki to niewielka wieś w gminie Mokobody, można powiedzieć, położona „na końcu świata", ale za to bardzo urokliwie, bo wzdłuż Doliny Liwca. I zapewne te walory miejscowości sprawiają, że sporo osób decyduje się na wybudowanie tu domu. Teraz będzie to łatwiejsze, bowiem gmina wybuduje tu nową drogę.

– Będzie to droga, która ciągnie się za zabudowaniami wsi – mówi wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska**. – Teraz jest tam jedynie droga gruntowa, która zostanie wyasfaltowana i tym samym we wsi stworzą się warunki do drugiej linii zabudowy.

Rozstrzygnięto właśnie przetarg na inwestycję. Kosztorys opiewał na 750 tys. złotych, a najtańsza oferta wynosiła 900 tys. zł. Biorąc jednak pod uwagę szalejące ceny, jest jeszcze do zaakceptowania. **(ZJ)**

KRONIKA POLICYJNA

PIJANY ZATRZYMANY

W **Siedlcach** policjanci zatrzymali 32-latka, który kierował samochodem dostawczym, mając w wydychanym powietrzu 1 promil alkoholu.

SAMOCHODEM W ZIEMIANKĘ

W **Zbuczynie** 52-latek kierujący samochodem osobowym na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, uderzył w ogrodzenie posesji, a następnie w piwnicę typu ziemianka. Gdy na miejscu pojawili się policjanci, wyczuli od niego woń alkoholu. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i został zabrany do szpitala.

WSZYSCY SPALI

W **Siedlcach** na jednej z posesji nieznany sprawca dostał się do domu, gdy spali w nim wszyscy domownicy. Złodziej najprawdopodobniej otworzył drzwi przy pomocy klucza, który znajdował się w niezamkniętym samochodzie zaparkowanym na posesji. Z domu ukradł torebkę z pieniędzmi i dokumentami. Policjanci pojawili się na miejscu z psem tropiącym, który odnalazł torebkę (bez pieniędzy) niedaleko posesji.

ZNOWU...

53-letnia mieszkanka Siedlec zgłosiła policji, że nieznany sprawca podczas rozmowy telefonicznej zachęcił ją do zainwestowania w akcje PKN Orlen i polecił zainstalować na telefonie oprogramowanie, dzięki któremu zyskał kontrolę nad jej kontem bankowym i wykonał z niego przelewy oraz zaciągnął pożyczkę. Wszystkie pieniądze wypłacił. Kobieta straciła w ten sposób 30 tys. zł.

BO NIE ZAPŁACIŁ

Policjanci ze Skórca zatrzymali 27-letniego mieszkańca gminy **Wodynie**, który miał do odbycia 20 dni aresztu za to, że nie zapłacił grzywny w wysokości 2 tys. zł.

WYPADEK NA ŚCIEŻCE

W Siedlcach 37-latka kierująca mercedesem skręcając w ulicę **Dylewicza** z **Warszawskiej** nie ustąpiła pierwszeństwa 41-letniemu rowerzyście, jadącemu ścieżką rowerową. Mężczyzna upadł, doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

TAKI HEROS

W Siedlcach podczas interwencji domowej policjanci zatrzymali 40-letniego mężczyznę w wieku 40 lat, który wielokrotnie znieważył ich słowami wulgarnymi i uznanymi za obelżywe. Mężczyzna został osadzony do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy. **(jj)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 2, 14, 15

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

KRONIKA POLICYJNA

SEATEM W TOYOTĘ

20 czerwca na parkingu supermarketu przy **ul. Bosco w Sokołowie Podlaskim** kierująca seatem nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru omijania i uderzyła w stojący na parkingu pojazd marki Toyota. Sprawczyni została ukarana mandatem.

FIATEM W IVECO

23 czerwca na **ul. Skłodowskiej w Sokołowie Podlaskim** kierujący fiatem nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi marki Iveco, którym kierował 52-latek, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Kierujący byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

UTONIĘCIE W BUGU

24 czerwca rano w Bug koło **Wólki Nadbużnej** natrafiono na zwłoki mężczyzny. Jak się okazało, był to 42-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Na miejscu zostały wykonane czynności procesowe pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Sokołowie Podlaskim. Ciało zostało zabezpieczone w celu wykonania dalszych badań, które wskażą przyczynę i okoliczności śmierci mężczyzny. (**DK**)

Sokołów Podlaski: Zbiórka krwi

Motoserce charytatywne

Burmistrz Sokołowa Podlaskiego zaprasza **w sobotę, 2 lipca, na Motoserce 2022.**

– Od godziny 10 do 14 zostanie podstawiony krwiobus, gdzie chętni będą mogli oddać swoją krew potrzebującym – informuje urząd miasta.

Program tegorocznego Motoserca: 10.30 – konkurs siłowania się na rękę,11.00 – konkurs zespołu Dazed, 12.00 – parada pojazdów ulicami miasta, 13.00 – konkursy motocyklowe, 14.00 – koncert zespołu Co Jest Grane,15.00 – wręczenie nagród i zakończenie imprezy.

– Na miejscu czekają także atrakcje dla dzieci, stoiska gastronomiczne i wiele więcej. Zapraszamy do uczestnictwa – zachęcają organizatorzy imprezy charytatywnej.

Motoserce 2022 odbędzie się na terenie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski, ul. Fabryczna 1. (**DK**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 12

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30

BIURA OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Inwestycja idzie zgodnie z harmonogramem.

Budynek już stoi

Przy drodze z Kosowa Lackiego w kierunku wsi Tosie, za mleczarnią, od jesieni powstaje nowa oczyszczalnia ścieków.

fot. DK

Na początku marca budowa osiągnęła stan zerowy, czyli wybudowano podziemną część kompleksu oczyszczalni, na osiem metrów w głąb. Wiosną na placu powstał piętrowy budynek.

– W dolnej części będą maszyny i urządzenia niezbędne do funkcjonowania oczyszczalni ścieków. Natomiast na górze znajdą się sterownia i pomieszczenia socjalne – wyjaśnia burmistrz Kosowa Lackiego, **Jan Słomiak**. – Nie będzie osobnego budynku administracyjnego. Prace murarskie zostały w zasadzie zakończone. Teraz będą kładzione kable, montowana automatyka i urządzenia.

Zgodnie z planem oczyszczalnia miała być gotowa na jesień. Czy tak się stanie? – Na budowie wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem. Możliwe są natomiast, niestety, opóźnienia z dostawą maszyn i urządzeń. Są zamówione, ale czas oczekiwania się wydłuża. Może to spowodować pewnego rodzaju opóźnienia – przyznaje burmistrz.

Budowa nowej oczyszczalni ścieków z przepompownią oraz odcinkiem kanalizacji to koszt 14 mln zł. Samorząd Kosowa Lackiego zaciągnął 7,5 mln zł pożyczki w WFOŚiGW (w większej części pożyczka zostanie umorzona), a 4 mln zł dołożył samorząd województwa. Pozostałe koszty pokrywają miasto i gmina Kosów Lacki.

Stara oczyszczalnia, z systemem jeszcze z lat 60. ubiegłego wieku, była już wyeksploatowana. Z tego powodu miasto zdecydowało się na budowę nowej. Oprócz mieszkańców Kosowa Lackiego, który w około 90 procentach jest skanalizowany, z oczyszczalni będą korzystać także kosowskie firmy i zakłady, m.in. olejowe.

Jak powiedział nam burmistrz Jan Słomiak, to dobrze, że oczyszczalnia powstaje właśnie teraz.

– Ze względu na rozbudowujące się zakłady, chociażby olejowe. Dwa lata temu nie wiedzielibyśmy, ile tam będzie ścieków. Teraz znamy ilość. Trzeba cały proces w oczyszczalni zaprojektować tak, by część mechaniczna oraz chemiczna współpracowały ze sobą i by udało się osiągnąć odpowiednie parametry. (**DK**)

Rower powiatowy: sezon drugi

Przez całe wakacje, aż do połowy września, w czterech punktach w Sokołowie Podlaskim oraz w Jabłonnie Lackiej i w Sabniach będzie można znowu za darmo wypożyczyć rower.

Wypożyczalnie, w których jest w sumie 36 rowerów, uruchomiono w połowie czerwca. Sezon na rowerowe przejażdżki rozpoczął się co prawda kilka tygodni wcześniej, ale sokołowskie starostwo do ostatniej chwili negocjowało z firmą obsługującą wypożyczalnie koszty funkcjonowania systemu.

– Na szczyt sezonu zdążyliśmy – mówi starosta **Elżbieta Sadowska**. – Po negocjacjach udało się znacząco zejść z ceny. Firma zapewnia obsługę systemu od strony informatycznej. Natomiast po naszej stronie będzie pilnowanie rowerów i ich naprawa.

Powiatowy system rowerowy został uruchomiony we wrześniu ubiegłego roku. W poprzednim sezonie działał przez dwa miesiące, do końca października. Wypożyczalnie rowerów w powiecie powstały w ramach projektu „Utworzenie centrum przesiadkowego w Sokołowie Podlaskim wraz z rozbudową powiązanego z nim układu komunikacyjnego powiatu sokołowskiego". Sfinansowano je z RIT (Regionalnych Inwestycji Terytorialnych) razem z budową dróg, ścieżek rowerowych oraz centrum przesiadkowego.

fot. DK

Stacja rowerowa przy centrum przesiadkowym

– Warunkiem korzystania z systemu wypożyczalni jest rejestracja indywidualnego konta klienta poprzez aplikację mobilną Nextbike, za pośrednictwem strony www.powiatowyrower.pl lub bezpośrednio na dowolnej stacji rowerowej poprzez skorzystanie z terminala. Wypożyczenie i zwrot są możliwe poprzez aplikację lub terminal – czytamy na stronie www.powiatowyrower.pl. – Konto użytkownika zostaje aktywowane po wpłaceniu 10 zł jednorazowej opłaty inicjalnej i to jedyna opłata, jaką ponosi użytkownik. Późniejsze wypożyczenia, aż do 12 godzin jazdy, są zupełnie darmowe. Należy jednak pamiętać, że przekroczenie maksymalnego czasu jednorazowego wypożyczenia (12 godzin) jest traktowane jako utrata, kradzież lub zniszczenie roweru i powoduje naliczenie opłat w wysokości 2 900 zł.

W Sokołowie Podlaskim stacje z rowerami do wypożyczenia znajdują się przy: starostwie, konkatedrze, powiatowym urzędzie pracy oraz przy centrum przesiadkowym. (**DK**)

Kosów Lacki: Złote i diamentowe gody

W Kosowie Lackim odbyła się wyjątkowa uroczystość. 22 czerwca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury świętowano złote i diamentowe gody. Jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodziło 10 par z terenu gminy, natomiast 3 pary świętowały 60-lecie związku.

– W dowód społecznego uznania dla trwałości małżeństwa wręczono przyznane przez Prezydenta RP Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Pary otrzymały również pamiątkowe dyplomy oraz kwiaty. Małżonków obchodzących diamentowe gody udekorowano medalami, ufundowanymi przez burmistrza – informuje urząd miasta i gminy w Kosowie Lackim. – Dla jubilatów wystąpili artyści działający przy ośrodku kultury, potem zaproszono pary na obiad i tort.

Na uroczystość przybyli także: wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**, burmistrz **Jan Słomiak**, proboszcz ks. **Paweł Anusiewicz,** wiceprzewodnicząca rady miasta i gminy **Ewa Arciechowska**, sekretarz **Daniela Prokopczuk** oraz kierownik USC **Iwona Buczyńska**.

Złote gody obchodzili: **Krystyna** i **Jan Adamczykowie, Jadwiga** i **Zdzisław Buczyńscy, Grażyna** i **Jerzy Goskowie, Jadwiga** i **Czesław Grzymałowie, Janina** i **Tadeusz Grzymałowie, Zofia** i **Janusz Kryczkowie, Stanisława** i **Wacław Łachowie, Alicja** i **Wawrzyniec Safiańczukowie, Krystyna** i **Wacław Strzałowie** oraz **Henryka** i **Mieczysław Załuscy**.

Diamentowe gody świętowali: **Danuta** i **Zygmunt Kraskowie, Lucyna** i **Stanisław Gocalowie** oraz **Józefa** i **Eugeniusz Śniarowscy**.

Jubilatom życzymy zdrowia i długich lat szczęśliwego życia! (**DK**)

fot. arch UMiG Kosow Lacki

Nowe wiatraki na farmie Korytnica

Na terenie gmin Korytnica i Wierzbno powstaje nowa farma wiatrowa Korytnica II. Wyprodukuje prąd odpowiadający rocznemu zapotrzebowaniu na energię 40 tysięcy gospodarstw domowych.

Projekt realizuje hiszpańska firma Iberdrola, która jest jednym z największych producentów energii odnawialnej na świecie. Elektrownia wiatrowa ma rozpocząć działalność już w pierwszym kwartale 2023 roku.

Farma wiatrowa Korytnica II powstaje obok większej farmy Korytnica I, która produkuje prąd od 2015 roku. Będzie tu 14 turbin wiatrowych Vestas o mocy 3,6 MW, wysokości piasty 132 metrów i średnicy wirnika 126 metrów (w tym łopaty 63 metrów). Wysokość każdej turbiny wiatrowej (od podstawy wieży do końcówki łopaty) wynosi 195 metrów. Roboty inżynieryjne, w tym: dostęp do dróg, wykopy fundamentów i wykopy sieci niskiego napięcia prowadzi lokalna firma inżynieryjna CJR Polska (spółka zależna CJR Renewables). Dzięki temu stworzono około 75 nowych miejsc pracy, a w szczytowej aktywności projektu powstanie ich aż 150.

Obecnie trwają prace modernizacyjne na terenie istniejącej stacji „Pniewnik", aby przyłączyć elektrownię do sieci. Instalacja drugiego transformatora umożliwi przyłączenie elektrowni wiatrowej Korytnica II do sieci dystrybucyjnej „Wind Field Korytnica".

– Rozpoczęcie prac nad budową Korytnicy II to dla Iberdroli przełomowy moment – mówi **Radosław Kogutiuk**, szef Onshore Business Development w Polsce. – Ten projekt zwiększy nasze moce w kraju do 163 megawatów. Widzimy wiele możliwości dla kolejnych nowych projektów wiatrowych i słonecznych na lądzie. Ten projekt wesprze 150 miejsc pracy w szczytowym okresie budowy. A w związku z tym, że będziemy się rozwijać w nadchodzących latach, mamy nadzieję stworzyć miejsce dla jeszcze większego zespołu.

Nowe wiatraki powstaną w gminach Korytnica (4 sztuki w okolicach wsi Nojszew, Wypychy, Pniewnik i Roguszyn) i Wierzbno (10 sztuk w okolicach Czerwonki Folwark, Czerwonki Kolonia, Filipów, Strupiechowa, Karczewca, Kryp, Sobonia i Koszewnicy). To nie tylko nowe miejsca pracy, ale też poważny zastrzyk pieniędzy dla lokalnych samorządów. Gmina Korytnica ma od wiatraków z Korytnicy I około 3,5 mln zł podatku rocznie. Po wybudowaniu i uruchomieniu następnych 4 turbin wiatrowych do budżetu powinno wpłynąć kolejnych 500-600 tys. zł rocznie. Do budżetu gminy Wierzbno wpłynie prawie 1,5 mln zł rocznie, co będzie poważnym zastrzykiem finansowym.

Nowa elektrownia wiatrowa o mocy 50,4 MW ma rozpocząć działalność w pierwszym kwartale 2023 roku. Wraz z działającymi już elektrowniami Zopowy (moc: 30MW) na Opolszczyźnie oraz Korytnica I (82,5 MW) zwiększy moc lądowej energetyki wiatrowej Iberdroli w Polsce do 163 MW.

Hiszpańska firma chce długoterminowo inwestować w odnawialne źródła energii w Polsce. Iberdrola uruchomiła plan inwestycyjny o wartości 75 mld euro na lata 2020-2025. Jej celem jest podwojenie mocy energii odnawialnych i wykorzystanie możliwości, jakie oferuje rewolucja energetyczna. – Niedawno zatwierdzony przez UE Krajowy Plan Odbudowy w Polsce opiera się na rozwoju energii odnawialnej. Polska dysponuje bogatymi zasobami naturalnymi i wysoko wykwalifikowaną siłą roboczą, która może zapewnić zwiększenie liczby odnawialnych źródeł energii – mówi **Alejandro Rodríguez Anguita**, dyrektor Onshore Renewables w Polsce.

Iberdrola jest jedną z największych na świecie firm energetycznych i liderem w dziedzinie odnawialnych źródeł energii. Grupa dostarcza energię do 100 mln ludzi w kilkudziesięciu krajach. Koncentrując się na energii odnawialnej, inteligentnych sieciach i inteligentnych rozwiązaniach dla klientów, główne rynki Iberdroli to: Europa (Hiszpania, Wielka Brytania, Portugalia, Francja, Niemcy, Włochy i Grecja), Stany Zjednoczone, Brazylia, Meksyk i Australia. Firma jest również obecna w takich krajach, jak: Japonia, Tajwan, Irlandia, Szwecja i Polska. Zatrudniając prawie 40 tys. i inwestując ponad 141,7 mld euro, odnotowała w 2021 roku przychody w wysokości 39 mld euro i zysk netto w wysokości ponad 3,9 mld euro.

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Pożegnanie dowódcy

Po 33 latach służby w ochronie przeciwpożarowej na emeryturę odszedł bryg. **Jacek Iwanowski**, dowódca JRG Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie.

Jacek Iwanowski to jeden z bardziej doświadczonych i zasłużonych zawodowych strażaków węgrowskiej PSP. Po ukończeniu studiów w Szkole Głównej Służby Pożarniczej rozpoczął służbę w Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie na stanowisku młodszego oficera. Po 3 latach służby został awansowany na stanowisko oficera. W 1998 r. powierzono mu obowiązki zastępcy dowódcy JRG, a od 2020 r. dowódcy JRG. Podczas całej służby został czterokrotnie awansowany oraz wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m.in.: Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, Srebrną Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju i Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

Bryg. Jacek Iwanowski aktywnie uczestniczył w wielu działaniach ratowniczo-gaśniczych. Brał udział w akcjach, które zapisały się w historii kraju, województwa i powiatu m.in.: w gaszeniu pożaru lasu w Kuźni Raciborskiej (1992 r.), powodzi w okolicach Sandomierza i Kamienia Lubelskiego (2001 r.), pożaru lasu w miejscowości Maliszewo, Złotki (2005 r.), powodzi w okolicach miejscowości Dobrzyków (2010 r.) oraz gaszeniu pożaru zakładu Styropmin w Łochowie (2012 r.).

fot. asp. Jarosław Domański (PSP w Węgrowie)

Jacek Iwanowski wiele czasu poświęcał na krzewienie wśród strażaków kultury fizycznej. Był członkiem Rady ds. Sportu przy Mazowieckim Komendancie Wojewódzkim PSP, kierownikiem kadry Mazowsza strażaków w halowej piłce nożnej oraz prowadził mazowiecką kadrę oldboyów w halowej piłce nożnej. Pod jego nadzorem reprezentacja Komendy Powiatowej PSP w Węgrowie brała udział w różnego rodzaju rozgrywkach sportowych na szczeblu powiatu i województwa.

Dowódcę JPG PSP Węgrów pożegnano z honorami 15 czerwca. Jacek Iwanowski podziękował za lata wspólnej służby i wyraził nadzieję, że jego drogi jeszcze nie raz skrzyżują się z drogami kolegów strażaków. (**sej**)

Zagrają „Kombi" i „Chłopcy z Placu Broni"

Patronat „TS"

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się tegoroczne Dni Łochowa. Święto miasta i gminy Łochów odbędzie się **w sobotę, 9 lipca**, na targowisku miejskim przy ul. Leśnej w Łochowie.

Festyn rozpocznie się **ok. godz. 17.30**. Serię artystycznych występów rozpocznie zespół „Co jest grane", a po nim (**o godz. 18.30**) zagra zespół WSB (Wysokie Stężenie Bluesa). **O godz. 20** rozpocznie się koncert zespołu „Chłopcy z Placu Broni", **a o godz. 21.30** na scenę wejdą członkowie zespołu „Kombi".

Koncerty gwiazd nie będą końcem imprezy. Po topowych zespołach zagrają jeszcze „Bielas i marynarze" oraz DJ Jeffa.

Organizatorami Dni Łochowa są: Urząd Miejski oraz Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie. Redakcja „Tygodnika Siedleckiego" jest jednym z patronów medialnych imprezy. Wstęp wolny. (**sej**)

APTEKI

27 czerwca - 3 lipca – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38
4-10 lipca – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7,
tel. 25 675 14 12

Piknik strażacki w Jasiorówce

Patronat „TS"

Druhowie z OSP w Jasiorówce (gm. Łochów) zapraszają na XIII Piknik Strażacki.

Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę, **2 lipca, o godz. 15** na placu przy remizie OSP. Organizatorzy postarali się o liczne atrakcje dla młodszych i starszych. W programie m.in.: turniej piłkarski, konkurs strzelecki, konkursy dla dzieci oraz tradycyjna strażacka grochówka na wędzonych żeberkach. O muzyczną oprawę zadba DJ. A gdy już zrobi się ciemno, odbędzie się pokaz fajerwerków. Co ważne, wejście na piknik jest za darmo. (**sej**)

KRONIKA POLICYJNA

NAJECHAŁ NA DESKĘ

22 czerwca w **Łochowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący mercedesem, najechał na deskę leżącą na pasie ruchu. Deska spowodowała uszkodzenia pojazdu.

ZDERZYŁ SIĘ Z SARNĄ

23 czerwca w **Poszewce** (gm. **Miedzna**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierując audi, zderzył się z sarną, która wbiegła przed pojazd.

ZDERZENIE NA PARKINGU

23 czerwca w **Łochowie** na parkingu kierująca audi oraz kierująca hyundaiem, wykonując manewr cofania, doprowadziły do zderzenia.

ZDERZYŁ SIĘ Z DZIKIEM

24 czerwca w **Kątach** (gm. **Korytnica**) mieszkaniec powiatu ostródzkiego, kierujący pojazdem marki Nissan, zderzył się z dzikiem, który wszedł na jezdnię.

Kronika Strażacka

POŻAR DOMU OD PIORUNA

20 czerwca w miejscowości **Krupińskie** (gm. **Sadowne**) zapalił się drewniany dom. Do pożaru zostały zadysponowane zastępy: JRG PSP Węgrów, JRG Posterunek, OSP Sadowne i OSP Zieleniec. Strażacy z OSP Sadowne stwierdzili, że do pożaru doszło w wyniku wyładowania atmosferycznego (budynek drewniany kryty blachą z dobudowanym murowanym gankiem). Dym wydobywał się spod dachu w części murowanej budynku. Nie było osób poszkodowanych. Do czasu przyjazdu straży pożarnej mieszkańcy sami odkręcali blachę i lali wodę z węża ogrodowego w miejsce, z którego wydobywał się dym. Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia strażacy odkręcili arkusze blachy na dobudówce, a następnie piłą spalinową wycięli deski, pod którymi tliły się trociny oraz drewniana belka. Tam skierowano strumień wody. Dalsze działania polegały na usuwaniu spalonych trocin na zewnątrz budynku i przelewaniu ich wodą. Na koniec budynek sprawdzono kamerą termowizyjną, nie stwierdzając zarzewi ognia.

POŻAR LASU

26 czerwca w okolicach miejscowości **Krupińskie** (gm. **Sadowne**) zapalił się las. Na miejsce skierowano zastęp JRG z posterunku w Ostrówku oraz zastępy OSP z Sadownego i Zieleńca. Miejsce pożaru zlokalizował leśniczy Nadleśnictwa Łochów, który następnie pokierował strażakami. Okazało się, że pali się ściółka w lesie sosnowym na obszarze ok. 0,5 ha. Istniało zagrożenie, że przy wiejącym wietrze ogień przeniesie się na kolejne partie lasu. Dodatkowo więc zadysponowano zastępy OSP z: Sadownego, Zarzetki i Szynkarzyzny. Dzięki skoordynowanej akcji strażakom udało się opanować pożar i nie dopuścić do rozprzestrzeniania się ognia. (**sej**)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 2, 3, 15, 16

eprasa.pl 0eaaefd4e9

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

29 czerwca - 5 lipca 2022 r. NR 26

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 czerwca

26% na okna avante® okna

Okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00

www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON

BET-TRANS LEWCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

podnoszenie podłogi

ANMAR
www.anmar-dachy.pl

POKRYCIA DACHOWE

GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

Lindab Laguna
Lindab Costa

• PANELE DACHOWE NA RĄBEK • BLACHODACHÓWKA • DACHÓWKA CERAMICZNA • BLACHA TRAPEZOWA • DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA • SYSTEMY RYNNOWE STALOWE POWLEKANE i PCV • OKNA DO PODDASZY

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS",
  ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64,
  tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych
  ul. Kościuszki 2,
  (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
  tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
  wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
  tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku,
  stoisko „Triumph",
  ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2
  (naprzeciwko Urzędu Miasta),
  tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer",
  ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
  tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury,
  ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV,
  ul. Rynek Mariacki 1,
  tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO,
  tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
  tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

SIMB
Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY OCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

eprasa.pr0eaaefd4e9

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Informacja Zarządu Powiatu Łukowskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899) Zarząd Powiatu Łukowskiego informuje, że na stronie internetowej http://splukow.bip4.e--zeto.eu/ został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Powiatu Łukowskiego, przeznaczonej do zbycia na rzecz Miasta Stoczek Łukowski w drodze bezprzetargowej.

Działka gruntu położona w Stoczku Łukowskim przy ulicy Lipowej, w niedalekiej odległości od centrum miasta, powstała z podziału działki nr 346. Działka kształtem przypominająca wydłużony wielokąt, niezabudowana. Nieruchomość użytkowana w części na potrzeby ogródków pracowniczych przez nauczycieli miejscowych szkół. Ponadto w części ugorowana, porośnięta roślinnością trawiastą, obrzeża porośnięte samosiewami drzew. W środkowej części działki znajduje się sadzawka z wodą stojącą, porośnięta samosiewami drzew. Jest to teren płaski, zaniżony w stosunku do poziomu okolicznych ulic oraz terenów zabudowanych. Działka ogrodzona płotem z siatki na słupkach betonowych, bez utwardzenia. W sąsiedztwie tereny zabudowy mieszkaniowej indywidualnej, od północy tereny rolnicze. Urządzenia infrastruktury komunalnej terenu to wodociąg, energia elektryczna, kanalizacja sanitarna i gaz. Dostępność komunikacyjna – dobra. Od zachodu przylega do skrzyżowania czterech ulic, od wschodu przylega do ulicy Lipowej, zjazd urządzony z ulicy Piłsudskiego. Na działce ustanowiona jest służebność przesyłu na rzecz PSG Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie.

Przedmiotowa działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski znajduje się w terenie przeznaczonym na ogrody działkowe, na rysunku planu oznaczona symbolem – 17 ZD. Aktualnie opracowywany jest plan zagospodarowania przestrzennego terenu położenia omawianej działki. W wyniku czego Powiat Łukowski, będący właścicielem nieruchomości, wystąpił o zmianę przeznaczenia dla działki 346/2. Do przygotowującego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego urzędu Miasta Stoczek Łukowski zawnioskowano o ujęcie w dokumentach planistycznych działki jako terenu przeznaczonego pod budownictwo mieszkaniowe niskie i wysokie z usługami.
Przedmiotowa działka w ewidencji gruntów i budynków oznaczona jako:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości		Powierzchnia nieruchomości w ha
	Według Księgi wieczystej	Według ewidencji gruntów	
1.	LU1U/00029239/2	346/2	1,0088

Osoby, którym przysługuje roszczenie o nabycie nieruchomości, mogą składać wnioski o sprzedaż w drodze bezprzetargowej w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Łukowie, w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu, **tj. od dnia 27 czerwca 2022 r. do dnia 8 sierpnia 2022 r.**

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 53, tel. 25 798 22 03 wew. 276.

STAROSTA/-/
Dariusz Szustek

430-1p

SP ZOZ „RM - MEDITRANS"

ul. B-pa I. Świrskiego 38, 08-110 Siedlce, tel. 25 63 272 53
Ogłasza pisemny przetarg na wynajem:

Lp.	Przedmiot przetargu	Powierzchnia lub Ilość	Minimalna kwota wynajmu netto zł/ miesięcznie
1	Pomieszczenia biurowe ul. Starowiejska 14/16 w Siedlcach	92,7 m^2	4400 zł + media
2	Miejsca parkingowe ul. Starowiejska 14/16 w Siedlcach	25 miejsc	Samochód : - osobowy 150 zł - bus 200 zł

Szczegółowe informacje pod tel. 25 632 72 53 w. 39
oraz na **www.rmmeditrans.pl**
Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w SP ZOZ „RM-MEDITRANS", ul. Bpa I. Świrskiego 38, 08-110 Siedlce (sekretariat) w terminie **do 20.07.2022 r. do godz. 9.00**, otwarcie ofert **o godz. 9.10.**
Zapraszam do udziału w przetargu.

Dyrektor
Leszek Szpakowski

429-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl
ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

P.H.U. węglobud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz
08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-155/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Żwir, piach 0-2, beton kruszony, ziemia ogrodowa, 602 675 396, 604 089 384. /0589-15/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0821-38/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991, 502 365 643. /0904-33/

Drewno opałowe, 695 088 179. /2587-6/

Blacha stalowa 12x2000x6000, 503 152 482. /4207-3/

Drewno opałowe, 510 638 486. /574-3/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
696 753 588 / 25 740 42 02 www.Robstal.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Bale, deski i krokwie, 600 343 816. /574-3/

Suszarnia bębnowa do pestek dyni, ziół, zgarniaczka do dyni, 502 273 367. /słowo-2-2/

Huśtawka dębowa, 509 369 086. /605-6/

Sprzedam 3 taśmociągi do załadunku warzyw i ziemniaków w skrzynio-palety, cena 5500-11.000, 607 342 208. /58-4-4/

Kopalnia Kałuszyn, żwir, piach, ziemia ogrodowa, kruszywa, roboty ziemne, rozbiórkowe: stawy, wywóz, tel. 501 597 567, 502 238 950. /2601-21/

Czarna ziemia, torf, piasek, 664 321 611. /1397-6/

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815. /32-17p-17/

Spawarka SPB-315, komplet, 502 413 159. /słowo-1-1/

Sprzedam „Newade" stylowe meble używane, 535 756 756. /613-1/

Pieluchy Seni Plus roz. L, taniej NFZ, tel. 663 539 400. /617-1/

Agregat prądotwórczy siłowy, 608 231 461. /203-2/

ROLNICZE

Kupię zboże, 501 716 304. /2582-12/

Skup zbóż, odbiór pompą załadowczą, 505 550 755. /2583-12/

Kupię siano ładne pogodne, 605 238 057. /4198-6/

Kupię zboże paszowe, pszenżyto, jęczmień, owies, 501 475 488. /4209-6/

Sprzedam słomę w belach, gm. Mokobody, tel. 509 270 551. /575-3/

Kupię suchą słomę w belach, 501 601 942. /20220613085248-2/

Sprzedam 10 ha trawy do skoszenia lub gotowe w belach, 606 854 544. /190-2/

Sprzedam las, 502 366 471. /słowo-2-2/

Wapno nawozowe: magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815. /32-17p-17/

Słoma, 508 721 563. /155-2/

Sprzedam siano, 536 863 540. /601-1/

Oddam siano i sprzedam króliki od 30 do 100 zł, 608 786 339. /61-1/

Sprzedam siano, 535 526 543. /612-2/

Sprzedam siano tanio, 789 247 780. /612-2/

Konew do dojarki kompletny, 784 887 418. /198-3/

Sprzedam słoma w belach, 691 086 588. /200-1/

Dojarka 2 konwie, 25 641 54 91. /616-2/

Sprzedam odkłady pszczele, 605 085 293. /622-4/

Jęczmień 8t, 692 595 541. /630-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084. /03010-52/

Zakupię maszyny, ciągniki, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /45-10-10/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /543-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /543-18/

Kombajn ziemniaczany, sortownik, Fergusona, 507 105 719. /55-6-5/

Przyczepę T-25, 667 769 708. /56-6-5/

Kupię kopaczkę ziemniaczaną, 608 410 455. /566-4/

Kupię prasę Sipma, 608 410 455. /566-4/

WYROBY HUTNICZE

pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich"
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Przetrząsaczo-zgrabiarka, rozsiewacz wapna, 606 550 489. /4215-6/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kupię ciągnik bez dokumentów, 510 904 602. /64-6-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/

Talerzówka, dojarka, krajzega, 729 911 001. /409-10/

Bizon Rekord, 88 r., 608 649 225. /492-6/

Przyczepa wywrotka D47; Case 2000, 150 KM, 604 530 781. /137-6/

Rozrzutnik, listwowa, siewnik, 516 281 394. /554-3/

Wywrotka D55, 504 647 931. /158-2/

Sprzedam zgrabiarkę MESKO, 880 998 016. /4216-2/

Silnik 11 kW, 508 561 190, 514 336 906. /160-2/

Prasa kostka Sipma 224/2, stan bardzo dobry, 14500 zł, pełne wyposażenie, tel. 795 466 996. /606-4/

Zagrabiarka Kuhn 2,90 S.R., C355 z turem, pługi Overum 4-skibowe obracane, rozsiewacz nawozu 4 tony, rozrzutnik Forszmit 8 ton, talerzówka 28 talerzy, paszowóz 9 m³, 509 029 562. /63-2/

Sprzedam przewracarkę do siana marki Kuch, 4 koła, 512 524 080. /196-1/

Prasa Sipma, stan bdb, 603 415 490. /161-2/

Opryskiwacz 1000 litrów, betoniarka, 602 653 516. /163-2/

Ograbiarka siódemka, rozrzutnik jednoosiowy, siewnik nawozu, wozy ciągnikowe, 796 876 535. /199-1/

Pług do śniegu, 660 227 990. /4217-2/

Rotacyjna, 530 071 460. /618-1/

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, pługi dwójki, szlifierkę stołową, 697 272 019. /20220624092049-1/

Przewracarka siana, kombajn Claas 88s, prasa New Holland BR 6090, 502 419 659. /słowo-1-1/

Ciągnik Fendt, przyczepa objętościowa, wał posiewny, brona wirowa, 608 231 461. /202-2/

Sprzedam opony tylnie C-330, 25 631 29 39. /628-2/

AKUMULATOR 180 AH, BRONY, PŁUG, PLANDEKA, 887 500 221, 505 735 038. /20/LOCH/2022-1/

WYPRZEDAŻ!!!
W związku z likwidacją zakładu produkcyjnego sprzedam po OKAZYJNYCH cenach:
- **naczepa-chłodnia Schmitz, TK Spectrum SL-250**, 26 ton, rok prod. 2008 - 1 szt.
- **manualna pakowarka** do pakowania w folii termokurczliwej SMIPACK SL 55 ze stojakiem - 1 szt.
- **klimatyzator ścienny FUJITSU**, inwerter (chłodzenie-grzanie) - 2 szt.
- **palety** z tworzywa dla produktów spożywczych - 23 szt.
- **krzesła plastikowe** „mocne" - 75 szt.
- **kserokopiarka wielofunkcyjna**, kilkuformatowa Panasonic DP-8016P (serwisowana)

Numer kontaktowy 608 074 347

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

DOTACJE ROLNICZE PROW. Tel. 795 931 529
Dotacja 60 tys. zł w ramach programu „Restrukturyzacja Małych Gospodarstw". Nabór wniosków **do 14 lipca** – również dla osób nieubezpieczonych w KRUS.
Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.

enprasa.pl 0eaaefd4e9

Notowania z jarmarków

20.05-24.06.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	180-200	180	160-180	190	180-200	170-180	180
żyto	zł/dt	-	120	-	120-130	-	120-130	-
jęczmień	zł/dt	180	160	140-150	160-170	160	160-170	140
miesz. zbóż	zł/dt	130	160	120-140	150	140	130-140	120
owies	zł/dt	130-150	120	120-140	130	130-140	120-130	100-110
pszenżyto	zł/dt	150	150	140-150	150	150-160	150-160	120
kukurydza	zł/dt	190	180	170-180	190	200	160-170	-
ziemniaki	zł/kg	1,0-1,5	1,0	0,8	3,0	1,3	1,0-3,5	3
jaja	szt.	1,3	0,9-1,0	0,7-1,0	0,7-1,2	0,6-1,0	0,7-1,1	0,7-1,0

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

SKUP ZBÓŻ

AGRO SKUP
- najwyższe ceny w regionie
- odbiór samochodami z pompą
- odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa

724 435 968 665 188 425

ZWIERZĘTA DOMOWE

Suczki owczarka niemieckiego, długowłosego z rodowodem, 3-mce, 501 857 104. /604-3/

ZAGINĄŁ PIES! SZNAUCER MINIATURKA Z CZERWONĄ OBROŻĄ. PIES WABI SIĘ BAX, MA 15 LAT, NIE SŁYSZY I POTRZEBUJE OPIEKI, TEL. 502 086 976. NAGRODA!!! /20220615100438-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /556-3/

Kurki nioski szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500. /371-9/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /394-10/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220517102705-6/

Kurki odchowane, Strzała, ul. Siedlecka 23, tel. 660 408 422, 507 425 162. /493-6/

Kurki odchowane, różnokolorowe, Pruszyn Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /530-10/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 500 783 420. /20220613090445-2/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /1411-6/

Jałówki hodowlane cielne, 785 721 211. /153-2/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, tel. 504 508 367. /20220616225808-2/

Kurki odchowane, Purzec 48a, 501 025 880. /20220617130553-4/

Sprzedam kurki 26 tyg., Żuków 53, tel. 696 192 555. /20220618223149-6/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Sprzedam klacz dwuletnią, zimnokrwistą do dalszego chowu, tel. 509 602 971. /20220620114353-1/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /20220620120933-6/

Jałówki wycielone, 509 029 562. /62-2/

Sprzedam 6 szt. jałówek hodowlanych cielnych, tel. 690 322 890. /609-2/

Prosięta, 696 350 387. /610-1/

Byczki 130-150 kg, 698 023 971. /197-1/

Sprzedam krowy mleczne, 517 959 053. /201-1/

Klaczka kara 1 rok sztumska, po rodzicach programowych oraz ogierki półroczne, roczne, 2-letnie, kary, gniady i kasztan. Wyprzedaż (pośrednikom, handlarzom z góry dziękuję), 536 097 061. /2603-2/

Maciorka, kucyk, 511 992 542. /4212-2/

Sprzedam małego byczka, 514 068 888. /4218-2/

Kurki, 510 145 688. /107-20/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupie działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-40-40/

Szukam mieszkania do kupienia w Siedlcach, 690 638 670. /1028-10/

Kupię działkę, pole na trasie Siedlce-Zbuczyn przy A2, tel. 506 953 527. /1355-6/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lokale 18 i 170 m², z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /26-6p-6/

Do wynajęcia lokal 200 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia lokale 22, 49, 60 m², Świrskiego, II piętro, z windą, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia obiekt restauracyjny, Stanica, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenia do adaptacji dla pracowników w Międzyrzecu Podlaskim, 150 m², 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia powierzchnia magazynowa 640 m², Siedlce, 507 114 804. /25-6p-6/

Wynajmę mieszkanie Sokołów P., 60 m², bez mebli, 789 073 135. /548-3/

Gotowy lokal 589 m², piętro po parku rozrywki iluzje optyczne 3D, labirynty, tunel aerodynamiczny, możliwość adaptacji, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /563-12/

Wynajmę mieszkanie, 2 pokoje, Dreszera, 888 421 299. /573-3/

Lokal usługowy do wynajęcia, centrum Siedlec, tel. 500 850 933. /1389-3/

Kawalerka dom, 609 367 680. /619-1/

Wynajmę halę 180 m² + plac 40 arów, utwardzony, przy głównej trasie Siedlce - Łosice w miejscowości Stok Lacki, 1 km od Siedlec. Media: światło, woda, kanalizacja oraz ogrzewanie. Pomieszczenia z WC i prysznicem, hala wyposażona w suwnicę i kanał, cena wynajmu 3000 zł, telefon 601 299 398. /01482-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom z działką, Siedlce, Piaskowa, 680 000, 606 266 831. /338-11/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

BUDOMATEX
08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL
ZAINWESTUJ LUB ZAMIESZKAJ

GEOMETRYCZNA
WARSZAWA

KILIŃSKIEGO
SIEDLCE

GENERAŁA MACZKA
SIEDLCE

STAROWIEJSKA
SIEDLCE

KOLEJOWA
SIEDLCE

Materiał siewny RZEPAKU topowe odmiany na sezon 2022

Jacek **Skup zbóż** szybka płatność, możliwy odbiór od Klienta

Nawozy mineralne i wapna duży wybór, dowóz do Klienta

Nowość w PH Jacek! Środki ochrony roślin

508 112 042 · 508 697 122
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

2 pokoje 48 m², Wyszyńskiego 25/3, I piętro, cena 360 tys., 665 258 839. /522-6/

Posiadłość dla rodziny trzypokoleniowej, 604 608 486. /546-5/

Działka budowlana 10 000 m², 45 zł/m², wszystkie media, przy trasie Siedlce - Sokołów Podlaski, 570 418 035. /545-6/

Sprzedam ok. 7 ha ziemi rolnej w jednym kawałku, ziemia klasy 3A, dojazd do ziemi bezpośrednio drogą asfaltową, gmina Dobre, województwo mazowieckie, ziemia drenowana, 883 225 998. /2602-4/

Sprzedam działki rolne w Kolonii Mordy nr 1402/2 i 1402/3, przy drodze, powierzchnia 3 ha - prąd, woda, gaz, tel. 606 369 739. /20220613212723-2/

Sprzedam dwie działki rekreacyjne 14a i 17a, Wołyńce, gm. Siedlce, woda, światło, gaz, kanalizacja, 607 351 091. /585-2/

Mieszkanie 47 m², po generalnym remoncie, ul. Błonie, 600 871 363. /634-1/

Pilnie sprzedam dom 157 m², po remoncie, do zamieszkania „od ręki" + budynek gospodarczy 102 m² do drobnej działalności w zielonym zakątku Siedlec - na Sekule, tel. 533 033 332, 604 245 188. /523-4/

Mieszkanie 72,3 m², Siedlce, ul. Niepodległości, I piętro, cena 7500 zł/m², tel. 609 114 189. /20220620114206-1/

Sprzedam mieszkanie 30 m², ul. Dreszera, umeblowane, pokój, sypialnia, kuchnia, balkon, 247 tys., tel. 507 350 377. /602-2/

Sprzedam 3 działki o pow. 11 arów, 27 ar, 50 arów, Zbuczyn, tel. 507 049 980. /20220619203425-1/

Działka rolno-budowlana, gm. Domanice 2,13, 519 643 333. /607-2/

Sprzedam mieszkanie w Siedlcach o powierzchni 48 m², tel. 504 042 087. /608-2/

Syndyk MU sprzeda udział 1/8 w nieruchomościach rolnych o pow. 6,5761 ha, położonej w m. Rzewuszki, gm. Sarnaki. Bliższe informacje na stronie www.kancelaria-syndyk.pl lub pod tel. 507 370 233. /20220622095413-1/

Posesja, 20 km od Siedlec, 888 508 556. /162-2/

56 m², centrum, 662 941 128. /623-6/

Sprzedam działki 2 x 3000 m² lub 4 x 1500 m² z pozwoleniami, 05-310 Kałuszyn, Olszewice 81, 698 203 988. /2604-3/

Kawalerka 34 m², 605 680 174. /629-2/

Działka rekreacyjno-budowlana 1800 m², 30 zł/m², Niemojki, 501 627 046. /165-1/

Sprzedam posesję, 510 565 706. /27-M-6/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /1432-6/

Matematyka, 500 543 539. /pp-14-14/

MATRYMONIALNE

Niepełnosprawny (niewidomy - ale samodzielny) mężczyzna szuka osób życzliwych, z którymi mógłby rozmawiać, spędzać wspólnie czas, tel. 667 015 136. /pp-3-20/

Kawaler lat 45, wysoki, szczupły, pracujący, pozna pannę z Siedlec i okolic, cel st. zw., tel. 575 263 045. /panoramix-1/

TOWARZYSKIE

Miły i fajny chłopak, 30 lat szuka dyskretnej kochanki, 100% dyskrecji i higieny, możliwe wsparcie finansowe, zainteresowane kobiety proszę o tel. 782 232 400. /2586-10/

Sympatyczna szatynka zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /49-12/

Masaż relaksacyjny, prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /498-1/

Dyskretna Asia, 503 714 253. /615-6/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie w godz. 10-22, Siedlce, tel. 505 808 874. /620-2/

Od dawna nie byłem z kobietą, znajdzie się może jakaś, by to zmienić, ja po 40 dyskretny, 506 562 216. /20220624130553-1/

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Kupię las, 502 365 643. /0904-33/

Pożyczki na dowolny cel, również z zajęciem komorniczym, dzwoń InkasoCity 792 307 229. /20220603153231-4/

Kupię ekogroszek, 502 366 471. /słowo-2-2/

Drewno opałowe, mieszane - rąbane, sprzedam, tel. 505 065 824. /1431-3/

Kupię kuchnię węglową, używaną, w dobrym stanie, chętnie białą, emaliowaną, 798 113 539. /595-2/

Kupię stary kufer na odzież, 798 113 539. /595-2/

Oddam wersalkę, małą lodówkę, 663 539 400. /631-1/

Rębak, 794 115 984. /26-M-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Esperal, 602 466 716. /0948-68/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2564-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-161/

Sprzedam wózek inwalidzki, tel. 798 677 507. /611-1/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 733 422 822
Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849
Wizyty domowe, tel. 606 815 849

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-134/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-198/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /0071-28/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Bus, transport, 602 881 562. /0316-45/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /359-12/

Studnie, 699 070 510. /370-26/

Wróżka - doradca duchowy z wieloletnim doświadczeniem, Siedlce, 600 924 356. /0943-6/

Mycie kostki, 514 455 512. /słowo-6-6/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /3538-18/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-114/

Bielenie obór, chlewni, 600 338 311. /529-4/

Mycie kostki brukowej, elewacji, tarasów, itp. 884 079 316. /20220607154909-4/

Tapicerskie, 503 870 138. /565-8/

Ścinanie drzew wysokich działkowych, ogrodzenia działek, montaż bram, remont i czyszczenie kominów, 518 368 240. /149-6/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /614-6/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /621-1/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, tel. 600 270 665. /01481-10/

TURYSTYKA

Półkolonie jeździeckie przez cały okres wakacji, jazda konna, Ośrodek Jeździecki Folwark Wodynie, 530 860 501. /567-3/

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /0029-51/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /3601-50/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Docieplanie budynków - terminowo - solidnie - 602 482 572. /pp-20-20/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /0274-26/

Malowanie, mycie dachów, elewacji, kostki, wymiana rynien, obrabianie kominów, 692 530 505. /141-26/

Tapety natryskowe, malowanie, 503 937 373. /246-40/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /259-13/

Krycie dachów, 503 770 802. /0904-33/

Remonty kompleksowe, tanio, solidne, 600 778 139. /412-26/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-35/

Malowanie wnętrz, 514 455 512. /słowo-6-6/

Elewacje, malowanie dachów, remonty, 600 705 498. /513-6/

Hale stalowe, konstrukcje stalowe, tel. 882 404 876. /519-4/

Gipsowanie, malowanie, remonty, wykończenia, 513 684 610. /531-6/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /555-12/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Firma PUK Serwis Sp. z o.o. w Siedlcach
ogłasza nabór na stanowisko:
Administrator Wspólnot Mieszkaniowych
Więcej informacji pod nr. tel. 508 148 356
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: kadry@puk.siedlce.pl 404-2p

Wykończenia mieszkań, budynków od A do Z, 519 136 225. /60-3-3/

Piasek płukany 0-2, posadzki, 664 321 611. /1397-6/

Budowa domów, dachy, adaptacja poddaszy, kompleksowe remonty, 785 542 362. /583-4/

Docieplenia, malowanie dachów, remonty, tel. 579 840 219. /586-6/

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, kwarcowe, 504 358 049. /624-2/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /625-1/

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /252-23/

Zatrudnię Panią, praca w hotelu z zakwaterowaniem, Okuniew koło Sulejówka, 660 795 386. /2579-10/

Zatrudnię szwaczki, 604 335 665. /477-6/

Zatrudnię kierowcę autobusu, kategoria D, linia regularna Sokołów Podlaski - Siedlce, Sokołów Podlaski - Warszawa, tel. 501 366 095. /20220528154052-5/

Zatrudnię Panie do pieczarkarni w okolicach miejscowości Mordy, praca jednozmianowa, wysokie wynagrodzenie, zapewniamy dojazd, tel. 602 608 996. /20220529093817-20/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/4/2022-8/

Truskawki, zatrudnię do zbioru Bereza 61 k. Międzyrzeca, bezpłatne zakwaterowanie i obiad, tel. 607 213 735, 667 340 577. /21-M-6/

Do prac remontowych, 509 063 225. /544-3/

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 604 310 148. /28-4p-3/

Firma REMAX (KRAZ:7765) oferuje pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego, załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek, zapewniamy zakwaterowanie i transport, od czerwca nowe, wyższe stawki, premie do 250 euro, tel. 727 010 119, www.remax-praca.pl. /29-6p-6/

Zatrudnię montera przyczep, praca na miejscu, Zbuczyn, tel. 515 914 750. /1355-6/

Zatrudnię spawacza, Zbuczyn, tel. 515 914 750. /1355-6/

Zatrudnię kierowcę C + E, 3 tygodnie po UE, tel. +48 691 157 771. /01480-2/

Zatrudnię technologa - projektanta, Zbuczyn, tel. 515 914 750, biuro@fracht-przyczepy.pl. /1355-6/

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni mężczyzn na produkcje 514 430 399 zpk@agrocomplex.com.pl. /176-6/

Firma agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni laborantkę / laboranta 697 101 819. e-mail: ewa@agrocomplex.com.pl. /177-6/

Zatrudnię na budowę, 506 182 874. /562-3/

Dobrze płatna praca w UE, murarzy, glazurników, K/G, stolarzy, cieśli, elektryków, 602 471 977. /pp-6-6/

Zatrudnię do docieplań budynków, Siedlce, tel. 600 705 498. /586-3/

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym, tel. 504 508 367. /20220616225353-2/

Szukam osoby do wymurowania budynku gospodarczego w Żaboklikach, tel. 798 969 262. /20220620125421-1/

Zatrudnię kierowcę C+E, praca od poniedziałku do piątku, weekendy wolne, jazda po terenie całego kraju, załadunki tylko spod rampy, zarobki: wypłata stała + premia, auto przypisane do kierowcy, 502 373 472. /20220620160623-2/

Zatrudnię murarza, cieślę, zbrojarza, 535 020 524. /01438-2/

Zatrudnię Panią do pomocy przy opiece nad moją mamą, sympatyczną, samodzielnie poruszającą się dziewięćdziesięciolatką, pomoc na stałe, co drugi tydzień w każdym miesiącu, 500 155 151. /633-1/

Zatrudnię kierowcę z kat. D - emeryt, rencista, tel. 608 597 038. /01479-2/

Zatrudnię technika farmaceutycznego na staż do apteki sieciowej w Siedlcach, tel. 503 005 033, 512 024 117. /20220624123643-2/

Zatrudnię murarza, 696 530 224. /626-1/

POLFER
PODZESPOŁY INDUKCYJNE S.A.
Woźniki 25, 08-200 Łosice
ZATRUDNI NA STANOWISKO:
ELEKTRYK
Praca na I zmianę
Wymagane kwalifikacje:
- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe (profil elektryczny)
- kontrola urządzeń w procesie produkcji i eksploatacji
- instalowanie i naprawa maszyn
- obsługa i użytkowanie układów energetycznych
- uprawnienia SEP E do 1 kV

Osoby zainteresowane prosimy o złożenie CV wraz z listem motywacyjnym na adres e-mail: **praca@polfer.com.pl** lub w dziale kadr.

Zastrzegamy sobie prawo do skontaktowania się z wybranymi kandydatami. Nadesłanych ofert nie zwracamy. 164-2

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres **od 29 czerwca 2022 r. do 20 lipca 2022 r.** zostały wywieszone wykazy:
- nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Kleeberga, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym,
- lokali mieszkalnych, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców położonych przy ulicy:
- Prymasa Stefana Wyszyńskiego 19 m. 19,
- Młynarskiej 28 m. 26.

Wykazy te zostały także zamieszczone na stronie internetowej urzędu.

Prezydent Miasta **Andrzej Sitnik**

eprasa.pl 0eaafd4e9

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 29.06.-5.07.2022 NR 26

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

MOTORYZACYJNE Usługi

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-4-4/

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-15/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2597-6/

AUDI
A8D2, 504 647 931. /159-2/

TOYOTA
Toyota Avensis, 2015, stan idealny, 63 000 km, 601 386 003. /słowo-1-1/

VOLKSWAGEN
Polo, 2011, 512 269 783. /603-1/
Golf IV, 25 641 54 91. /616-2/

MOTOCYKLE, SKUTERY
Kawasaki ER-5, 502 419 659. /słowo-1-1/
Sprzedam Simsona, 609 597 752. /627-2/

CIĘŻAROWE
Iveco Chłodnia, 2005 r., 512 269 783. /635-1/

NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł)
Instalacje zasilania awaryjnego w oparciu o fotowoltaikę, do zasilania: oświetlenia, pomp wody, pieców CO, lodówek, zamrażarek, elektronarzędzi, czajników, kuchenek itd.
Instalacje niezależne (Off Grid), bez podłączenia do sieci
TEL. 605 41 41 52

INFORMACJA

W związku z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 ze. zm.) **informuję**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Siedlcach na okres 21 dni, tj. od dnia 29.06.2022 r. do dnia 20.07.2022 r. zostanie wywieszony wykaz, dotyczący użyczenia części nieruchomości zabudowanej lokalem użytkowym o powierzchni 23,68 m², oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 5/2 obręb 36, położonej w Siedlcach przy ulicy Sokołowskiej 44.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

434-1p

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
tel. 602 434 521
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 r. poz. 1129 ze zm.)

pn. Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Siedlce.

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/
w terminie **do dnia 4.07.2022 r. do godziny 10.00 .**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 04.07.2022 r. o godzinie 11.00
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE **HENRYK BRODOWSKI**

433-1p

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie.**

Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8⁰⁰–16⁰⁰) lub telefonicznie pod nr. tel. 25 684 29 63.

435-1p

Z błogosławieństwem wójta Henryka Brodowskiego...

Armia Żelków wkracza do gry

Na piłkarskiej mapie naszego regionu pojawił się nowy punkt - Żelków, w którym powstał Gminny Klub Sportowy „Armia".

- Żelków jest sporą miejscowością, a nigdy nie było w nim klubu piłkarskiego. Dzieci, których tutaj nie brakuje, muszą dojeżdżać na treningi do innych ośrodków. Zawsze mi to doskwierało, dlatego postanowiłem coś z tym zrobić - mówi **Łukasz Gil**, prezes i założyciel klubu. - W gminie Siedlce nie ma żadnej drużyny seniorskiej. Pod tym względem odbiega ona od sąsiednich gmin. A potencjał jest przecież ogromny! To teren, który się mocno rozwija. Przybywa mieszkańców, a osób, które chciałyby pokopać w piłkę albo chociaż wybrać się na mecz w roli kibica, naprawdę nie brakuje.

BOISKO ZA DOMEM

Łukasz ma dwoje dzieci - **Szymona** i **Laurę** - które uwielbiają grać w piłkę. Tata specjalnie dla swych pociech przygotował boisko za domem. Toczyli na nim rodzinne potyczki.

- Z czasem zaczęli dołączać do nas moi koledzy. Z tygodnia na tydzień nasza piłkarska paczka się powiększała, aż w styczniu trzeba było wynająć halę w Zbuczynie, bo chętnych do gry było 40 osób! To był impuls, by zacząć działać na poważnie - opowiada Łukasz.

- W taki właśnie sposób od grania z dziećmi za domem przeszliśmy do budowania drużyny na B Klasę. Dokonaliśmy już zgłoszenia do Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Za nami także pierwsze sparingi i turnieje. Wszystko po to, żeby odpowiednio przetrzeć się przed sezonem - dodaje **Albert Gochnio**, jeden z dwóch wiceprezesów klubu.

SŁOWO WÓJTA

Drugim wiceprezesem jest **Paweł Szeląg**. Cała trójka mieszka w Żelkowie. To ułatwiło im drogę do pozyskania lokalnych sponsorów, gdyż zgłoszenie drużyny do regularnych rozgrywek ligowych wiąże się z nakładami finansowymi (dojazdy na mecze, zakup sprzętu treningowego czy strojów do gry), a także opłaceniem trenera, którym został **Łukasz Guzowski**, znany lokalnym piłkarskim kibicom z wieloletniego prowadzenia Jastrzębia Żeliszew.

- Życzliwość ludzi przerosła nasze oczekiwania! Gdzie tylko zapukaliśmy, spotykało nas bardzo miłe przyjęcie. Każdy na miarę swoich możliwości decydował się nas wesprzeć - mówi Albert.

- To nam pokazało, że naprawdę mamy dla kogo się dalej starać. Mieszkańcy bardzo by chcieli, żebyśmy rozgrywali mecze domowe u siebie. Na razie nie jest to możliwe, gdyż w Żelkowie nie ma boiska, które spełniłoby ligowe wymogi. Jednak wójt **Henryk Brodowski** zadeklarował, że jeśli dalej będziemy działać tak, jak działamy, to boisko na pewno powstanie. A wiadomo, że słowo wójta jest bezcenne - dodaje z uśmiechem Łukasz.

Na razie Armia będzie rozgrywać swoje mecze w Chodowie, gdzie o murawę dbają pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej. To wynik porozumienia, jakie udało się nawiązać z gminą.

- Mamy bardzo duże wsparcie ze strony władz. Czujemy się reprezentantami całej gminy. A to nas dodatkowo napędza. Niedługo gramy turniej w Wiśniewie. Wójt powiedział: „Macie jechać i wygrać!" - śmieje się Albert.

AKADEMIA ŻELKÓW

Skład Armii na premierowy sezon w B Klasie został już prawie skompletowany. Mniej więcej połowa piłkarzy to mieszkańcy Żelkowa, pozostali są przyjezdni. Te proporcje być może zmieni utworzenie w Żelkowie własnej akademii piłkarskiej, która pozwoliłaby na zapewnienie zajęć lokalnym adeptom futbolu.

- To nasze marzenie, ale też i główny cel - zapowiada Łukasz. - Taka akademia byłaby czymś świetnym dla naszej miejscowości. Pozwoliłaby odciągnąć dzieciaki od komputerów i smartfonów. A przy okazji stanowiłaby narybek dla seniorskiej drużyny.

Łukasz Gil i Albert Gochnio fot. PYT

Nazwa „Armia" została wymyślona jeszcze przed wojną w Ukrainie. Ma symbolizować siłę i bojowość grupy, która tworzy klub.

- Ale jakby szukać jakichś wojskowych powiązań, to byśmy znaleźli, gdyż kilku chłopaków służy w WOT. Może im to pomoże w celnym strzelaniu do bramki - żartuje Albert.

Jaki cel stawiają przed sobą na premierowy sezon w B Klasie?

- Jesteśmy optymistami. Ciężko nimi nie być, patrząc na bardzo dobre wyniki meczów kontrolnych. Te pokazują, że w drużynie tkwi duży potencjał. Na pewno stać nas na bycie w czołówce, a wcale bym się nie zdziwił, gdyby przyszło się bić o awans - zapowiada Łukasz.

Życzymy powodzenia!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Koniec ligowego grania

Piłkarskie rozgrywki sezonu 2021/22 w naszym regionie dobiegły końca. Czytelnikom jesteśmy winni prezentację wyników ostatniej kolejki i układu tabel.

Siedlce B Klasa: BTS Wyrozęby - Amazonka Wiśniew 3:0, Olimpia Latowicz - Zorza Sterdyń 1:4, LUKS Rzakta - GKS Dobre 1:3, Niwa Tęczki - Błękitni Stoczek 1:3.

1 GKS Dobre	42	58:13
2 BTS Wyrozęby	33	44:33
3 Podlasie II	33	77:30
4 LUKS Rzakta	24	52:47
5 Zorza Sterdyń	23	35:51
6 Amazonka	19	26:34
7 Olimpia Latowicz	17	31:46
8 Błękitni Stoczek	16	36:50
9 Niwa Tęczki	2	18:73

Awans do A Klasy uzyskały: GKS Dobre, BTS Wyrozęby i Podlasie II Sokołów Podlaski.

Siedlce A Klasa: Grodzisk Krzymosze - ŁDK Łosice 0:3, Promnik Gończyce - LKS Ostrówek 6:1, Tęcza Stanisławów - Wicher Sadowne 3:2, Victoria Kałuszyn - Miedzanka Miedzna 3:1, ULKS Gołąbek - Rywal Ruchna 4:1, Tajfun Jartypory - Jutrzenka Cegłów 3:0, Płomień II Dębe Wielkie - Tęcza Korczew 3:0.

1 ŁDK Łosice	69	90:23
2 ULKS Gołąbek	59	90:33
3 Tęcza Stanisławów	50	66:49
4 Tajfun Jartypory	47	63:34
5 Rywal Ruchna	46	53:33
6 Victoria Kałuszyn	46	74:51
7 Płomień II Dębe Wielkie	42	61:52
8 Promnik Gończyce	40	63:43
9 LKS Ostrówek	27	48:71
10 Wicher Sadowne	26	43:56
11 Grodzisk Krzymosze	25	27:50
12 Jutrzenka Cegłów	22	39:81
13 Miedzanka Miedzna	20	25:69
14 Tęcza Korczew	7	12:109

Awans do Ligi Okręgowej uzyskały ŁDK Łosice i ULKS Gołąbek.

Siedlecka Liga Okręgowa: Zryw Sobolew - Hutnik Huta Czechy 4:2, Kosovia Kosów Lacki - MKS Małkinia 4:0, Orzeł Unin - Wektra Zbuczyn 1:3, Sęp Żelechów - Wilga Miastków 1:0, Polonez Mordy - Watra Mrozy 2:1, Czarni Węgrów - Fenix Siennica 1:1, Jastrząb Żeliszew - Mazovia II Mińsk Mazowiecki 6:8, Kolektyw Oleśnica - Jabłonianka Jabłonna Lacka 5:3.

1 Mazovia II	75	124:38
2 Jabłonianka	67	82:52
3 Orzeł Unin	63	85:40
4 Fenix Siennica	61	76:32
5 Watra Mrozy	48	77:61
6 Wektra Zbuczyn	47	48:41
7 Jastrząb Żeliszew	47	79:63
8 Kosovia Kosów Lacki	42	63:59
9 Czarni Węgrów	41	54:65
10 Sęp Żelechów	41	42:47
11 Zryw Sobolew	40	63:71
12 MKS Małkinia	33	55:81
13 Wilga Miastków	33	42:71
14 Kolektyw Oleśnica	21	33:86
15 Hutnik Huta Czechy	21	44:75
16 Polonez Mordy	11	28:113

Awans do nowej V ligi: Mazovia II Mińsk Mazowiecki i Jabłonianka Jabłonna Lacka. W barażu o awans zagra Orzeł Unin.

IV liga gr. Mazowiecka II: Milan Milanówek - Mazur Karczew 4:3, Zamłynie Radom - Mazovia Mińsk Mazowiecki 0:6, Wilga Garwolin - Oskar Przysucha 1:2, Victoria Sulejówek - Płomień Dębe Wielkie 8:0, MKP Pogoń II Siedlce - Energia Kozienice 0:5, Naprzód Skórzec - Żyrardowianka Żyrardów 6:2, Tygrys Huta Mińska - Orzeł Baniocha 0:4, MKS Piaseczno - Mszczonowianka Mszczonów 3:2, KS Raszyn - Podlasie Sokołów Podlaski 4:0.

1 MKS Piaseczno	87	109:26
2 Oskar Przysucha	78	87:44
3 Victoria Sulejówek	74	93:35
4 Wilga Garwolin	70	77:41
5 Mszczonowianka	66	103:60
6 Mazovia Mińsk	65	85:57
7 Orzeł Baniocha	64	71:37
8 Mazur Karczew	47	68:55
9 KS Raszyn	44	61:63
10 Energia Kozienice	43	53:50
11 Tygrys Huta Mińska	43	63:71
12 MKP Pogoń II Siedlce	39	57:75
13 Milan Milanówek	34	40:65
14 Podlasie Sokołów Podl.	33	42:60
15 Żyrardowianka	31	50:104
16 Naprzód Skórzec	26	46:102
17 Płomień Dębe Wielkie	18	24:96
18 Zamłynie Radom	14	30:118

Baraż o awans do III ligi zagra MKS Piaseczno. Spadek do V ligi zaliczyły: Tygrys Huta Mińska, MKP Pogoń II Siedlce, Milan Milanówek, Podlasie Sokołów Podlaski, Żyrardowianka Żyrardów, Naprzód Skórzec, Płomień Dębe Wielkie i Zamłynie Radom.

Biała Podlaska B Klasa: Unia II Żabików - Orzeł II Czemierniki 1:7, Huragan II Międzyrzec Podlaski - Az-Bud II Komarówka Podlaska 8:0, Orlęta Gołaszyn - Armaty Stoczek Łukowski 0:3, Tur Turze Rogi - Bystrzyca Borki 0:3.

1 Huragan II Międzyrzec P.	52	90:19
2 Armaty Stoczek Ł.	50	82:27
3 Orlęta Gołaszyn	33	89:50
4 Tur Turze Rogi	31	41:63
5 Orzeł II Czemierniki	30	63:47
6 Az-Bud II Komarówka	29	42:56
7 Unia II Żabików	11	21:104
8 Bystrzyca Borki	10	27:89

Biała Podlaska A Klasa: Orlęta II Radzyń Podlaski - Olimpia Okrzeja 7:2, Bór Dąbie - Dwernicki Stoczek Łukowski 1:1, Start Gózd - Absolwent Domaszewnica 0:8, Orkan Wojcieszków - Wenus Oszczepalin 3:3, Orlęta II Łuków - Polesie Serokomla 2:5.

1 Absolwent Dom.	45	70:26
2 Orlęta II Radzyń Podl.	43	98:29
3 Olimpia Okrzeja	42	63:41
4 Bór Dąbie	38	73:28
5 Polesie Serokomla	34	61:31
6 Dwernicki Stoczek Łuk.	29	41:46
7 Orlęta II Łuków	28	41:46
8 Start Gózd	21	38:60
9 Orkan Wojcieszków	16	29:54
10 Wóldom Wólka D.	12	25:80
11 Wenus Oszczepalin	12	19:123

Awans – Absolwent, spadek – Wenus.

IV Liga Lubelska Spadkowa: Huczwa Tyszowce - POM Iskra Piotrowice 2:4, Gryf Gmina Zamość - Orlęta Łuków 1:1, Kłos Gmina Chełm - Lewart Lubartów 4:1, Brat Siennica Nadolna - Włodawianka Włodawa 1:2, Igros Krasnobród - Sparta Rejowiec Fabryczny 3:3, Hetman Zamość - Lutnia Piszczac 1:3.

1 Orlęta Łuków	50	59:55
2 Lewart Lubartów	49	65:45
3 POM/Iskra Piotrowice	49	54:57
4 Gryf Gmina Zamość	47	48:44
5 Sparta Rejowiec Fab.	44	48:52
6 Lutnia Piszczac	43	42:58
7 Włodawianka Włodawa	41	61:72
8 Huczwa Tyszowce	37	49:66
9 Kłos Chełm	31	52:81
10 Hetman Zamość	24	43:85
11 Igros Krasnobród	21	46:90
12 Brat Siennica Nadolna	53	26:149

Orlęta Łuków utrzymały się w IV lidze.

Wyniki Bialskiej Ligi Okręgowej zamieścimy w kolejnym wydaniu. **(PŚ)**

Pożegnanie Króla Artura

Kariera najwybitniejszego wychowanka MKP Pogoń Siedlce - **Artura Boruca** dobiegła końca. Bramkarz pożegna się z kibicami w pięknym stylu.

20 lipca na stadionie przy ul. Łazienkowskiej 3 w Warszawie zostanie rozegrany mecz **Legia Warszawa - Celtic Glasgow**, czyli dwóch najważniejszych klubów dla siedlczanina w jego karierze.

Spotkanie będzie wisienką na torcie piłkarskiej przygody wybitnego reprezentanta Polski, jednego z najważniejszych piłkarzy kadry ostatnich lat.

Sprzedaż biletów ma ruszyć pod koniec czerwca. Pierwszeństwo w ich zakupie mają mieć właściciele karnetów na mecze Legii. **(PŚ)**

Terminarz Pogoni

PZPN opublikował terminarz rundy jesiennej rozgrywek eWinner II ligi na sezon 2022/23. Rozgrywki rozpoczną się w weekend **16-17 lipca**.

Pierwszy mecz siedlczanie rozegrają na wyjeździe przeciwko Zagłębiu II Lubin. **23-24 lipca** rywalem Pogoni będzie Polonia Warszawa (dom), **30-31 lipca** Garbarnia Kraków (wyjazd), **6-7 sierpnia** Olimpia Elbląg (dom), **10 sierpnia** Górnik Polkowice (wyjazd), **13-14 sierpnia** Motor Lublin (dom), **20-21 sierpnia** KKS Kalisz (wyjazd), **27-28 sierpnia** GKS Jastrzębie (wyjazd), **3-4 września** Stomil Olsztyn (dom), **10-11 września** Śląsk II Wrocław (wyjazd), **17-18 września** Znicz Pruszków (dom), **24-25 września** Lech II Poznań (wyjazd), **1-2 października** Wisła Puławy (dom), **8-9 października** Wigry Suwałki (wyjazd), **15-16 października** Siarka Tarnobrzeg (dom), **22-23 października** Radunia Stężyca (wyjazd). **(PŚ)**

Siatkarze podziękowali przyjaciołom

W Domu Pracy Twórczej „Reymontówka" w Chlewiskach podsumowano osiągnięcia KPS Siedlce w minionym sezonie oraz podziękowano firmom i osobom wspierającym działalność klubu. W gronie tym znalazła się też redakcja „Tygodnika Siedleckiego", którą tego dnia reprezentowali **Agnieszka Król** i **Mirosław Buczek**.

- W minionym sezonie osiągnęliśmy trzeci wynik w historii naszego klubu, zajmując piąte miejsce w rozgrywkach I ligi – powiedział prezes KPS **Bartłomiej Kurkus.** - Dzięki wspaciu licznych przyjaciół nasi młodzicy, kadeci i juniorzy osiągają coraz lepsze rezultaty i coraz więcej młodzieży garnie się do uprawiania piłki siatkowej. Trenuje u nas około 200 sportowców. Głównie z Siedlec, ale też z gmin sąsiednich.

- Bez sponsorów nie byłoby KPS-u – uzupełnił koordynator klubu **Maciej Nowak**. - Dziękuję wszystkim za wieloletnie wsparcie. Odpłacamy się za to dobrą grą. Kibice mogą oglądać fajne widowiska. Nie przynosimy wstydu naszemu miastu i regionowi.

- Gratuluję wyniku, ale szczególnie cieszę się, że bardzo dobrze radzi sobie drużyna wychowanków – podkreślił z kolei prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**. - Niezależnie od dyscypliny, jaką uprawiają młodzi ludzie, na treningach i na zawodach nie nauczą się niczego złego, a wręcz odwrotnie. Sport uczy zachowania się w sytucjach trudnych, pokonywania własnych słabości, podejmowania wyzwań.

- Dziękuję zarządowi, zawodnikom i sponsorom, bez których trudno byłoby osiągnąć dobre wyniki – dodał wiceprzewodniczący Rady Miasta Siedlce **Robert Chojecki**. - Dla siedleckiego sportu to był bardzo trudny rok. Piłkarze Pogoni przeżywali ciężkie chwile, rugbyści bronili się przed spadkiem. Nadzieje kibiców były skierowne na KPS i siatkarze udźwignęli ten ciężar oczekiwań. Przynieśli kibicom wiele radości, dostarczając mnóstwo emocji. Siatkówka jest szczególnym, bardzo technicznym sportem. Młodych ludzi trzeba bardzo umiejętnie prowadzić.

W imieniu starosty siedleckiego i zarządu powiatu głos zabrał sekretarz **Andrzej Rymuza**.

Warto wspomnieć, że wśród wielu sukcesów KPS jest też tytuł klubu roku w plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego". Życzę sukcesów, ale też uniknięcia kontuzji i urazów. Dla nas też niezwykle ważne jest, że stawiacie nie tylko na zawodników przyjezdnych, ale też wielką wagę przywiązujecie do szkolenia młodzieży.

Maciej Nowak, Mirosław Buczek i Bartłomiej Kurkus

- Na biznesie, owszem, się znam, ale jeśli chodzi o sport, to polegam na opinii ludzi, którzy tym sportem się zajmują – nie ukrywał znany deweloper **Konstanty Strus**. - To fajnie, że możemy współpracować z pożytkiem dla młodzieży, sławy Siedlec. My przedsiębiorcy zawsze jesteśmy otwarci na współpracę. Jesteśmy stąd, nigdzie nie uciekamy. Deklaruję, że nadal będę z wami.

Ostatnim punktem programu był poczęstunek. Prezes Kurkus zaserwował, jak na łowczego okręgowego przystało, potrawy z dziczyzny. **(MB)**

fot. Aga Król

Sternicy i przyjaciele KPS

Nowy sternik WLKS

WLKS Nowe Iganie ma nowego prezesa. Podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego sternikiem klubu na najbliższe lata został **Marek Murmyło**. To postać znana w świecie sportu i biznesu. Jest wieloletnim dyrektorem generalnym w firmie Eco Harpoon Recykling w Cząstkowie Mazowieckim (gmina Czosnów). Z jego inicjatywy firma podpisała umowy o współpracy z wieloma zrzeszeniami kultury fizycznej i sportu w sprawie zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz baterii. Eco Harpoon Recykling sponsoruje imprezy, organizowane przez Krajowe Zrzeszenie LZS, PZPC, Polski Związek Sumo, PZLA, a także WLKS Nowe Iganie. Pan Marek wspiera siatkarzy Legii Warszawa. Aktywnie pracuje w Komisji Sportu Wiejskiego PKOL.

Marek Murmyło fot. arch.

Oprócz prezesa w skład prezydium zarządu klubu weszli: wiceprezesi **Ryszard Boratyński** i **Adam Gabiński**, sekretarz **Janusz Krysiak** oraz członkowie: **Marek Czapski**, **Stefan Długosz**, **Roman Garwacki**, **Jan Gołębiewski**, **Jacek Kuźniarski** i **Wojciech Papakul**. Komisję rewizyjną tworzą: przewodniczący **Szczepan Waszczuk** i członkowie **Kazimierz Gugałka** i **Waldemar Szajko**. Zebrani podjęli decyzje o nadaniu **Zygmuntowi Wielogórskiemu** tytułu prezesa honorowego, a **Waldemarowi Spólnickiemu** członka honorowego WLKS. **(MB)**

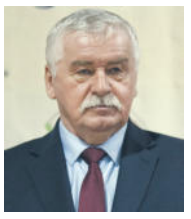

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 25 czerwca 2022 roku opatrzony św. sakramentami zmarł w wieku 72 lat

ZYGMUNT WIELOGÓRSKI

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego Duszy zostanie odprawione **30 czerwca 2022 r. o godzinie 13.00**. w Katedrze pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Biskupa I. Świrskiego 55 o godzinie 13.00, po którym Ciało zostanie złożone do grobu na Cmentarzu Centralnym przy ul. Cmentarnej 46.

Żegnając Prezesa, pozostają w głębokim smutku i żałobie:
Pracownicy, Sportowcy, Trenerzy
i Działacze WLKS Nowe Iganie

Memoriał Marka Gutha

Zarząd Miejski TKKF w Siedlcach zorganizował i przeprowadził turniej tenisa ziemnego im. Marka Gutha. Zawody otworzyli prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** i prezes ZM TKKF **Jerzy Politowski**. Po złożeniu kwiatów na grobie patrona turnieju rozpoczęła się rywalizacja na kortach. W kategorii do 50 lat triumfował **Karol Beczek** przed **Grzegorzem Górzyńskim** i **Michałem Cichym**. W grupie tenisistów powyżej 50 lat najlepszy był **Andrzej Murek**, a kolejne miejsca zajęli **Artur Gałach** i **Dariusz Kowal**. Partnerami głównego organizatora zawodów byli: Urząd Miasta Siedlce, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego i ARMS. Wspomagali ich sponsorzy: firma Traper **Jarosława Smorczewskiego**, **Andrzej Cichy**, właściciel sieci sklepów „Żabka" **Mirosław Golec** oraz Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa. **(MB)**

Pamiątkowa fotografia uczestników turnieju fot. Aga Król

Poruszeni głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 25 czerwca 2022 roku zmarł,
przeżywszy 72 lata

ŚP. ZYGMUNT WIELOGÓRSKI

ukochany Mąż, Ojciec i Nasz Przyjaciel.

Bardzo szanowany, prawy Człowiek. Społecznik, najpierw myślał o innych, nigdy o sobie. Całym swoim życiem zasłużył na szacunek wszystkich, którzy go znali. Polityk, samorządowiec, działacz sportowy. Wieloletni prezes WLKS Siedlce Nowe Iganie. Pasjonat sportu, a podnoszenia ciężarów w szczególności. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór do naśladowania.

Rodzinie oraz Bliskim Śp. Zygmunta Wielogórskiego szczere kondolencje oraz wyrazy współczucia składają
– Prezes Grupy Eco Harpoon-Recycling
Mirosław Kostrzewa
wraz z Zarządem i Pracownikami firmy
Eco Harpoon-Recycling w Cząstkowie Mazowieckim.

Kolejny sukces Patrycji

W Rzymie odbył się rankingowy turniej zapaśniczy seniorek. Kolejny sukces zanotowała tam **Patrycja Gil** z WLKS Nowe Iganie. Startowała ona w wadze 57 kg, zajmując w silnej konkurencji trzecie miejsce. **(MB)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 12,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Syrop z mięty

Składniki:

40 gałązek mięty o długości ok. 30 cm, 4 cytryny, 2 l wody. 0,5 kg cukru, ew. można dodać zielony naturalny barwnik spożywczy.

Porcja na 7 butelek po 300 ml.

Sposób wykonania:

Wodę zagotować z cukrem. Do wrzątku włożyć opłukaną miętę i odstawić w chłodne miejsce na 24 godziny. Po tym czasie odcedzić syrop, dodać sok z wyciśniętej cytryny i zagotować. Wrzący syrop przelać do wyparzonych butelek i zakręcić.

(ak)

Syrop z mięty jest używany jako dodatek smakowy do: drinków, deserów i lemoniady. Znakomicie orzeźwia, ale ma też właściwości prozdrowotne - wspiera odporność, łagodzi kaszel, pomaga na dolegliwości trawienne.

Uśmiechnij się!

Dowcip opowiada Andrzej Kruszewski, radny powiatu węgrowskiego:

Piękna i atrakcyjna blondynka dopiero co wprowadziła się do mieszkania w bloku. Wieczorem w wyzywającym stroju puka do mieszkania sąsiada, starszego mężczyzny.

- Czy ma Pan dziś wolny wieczór i wolną noc? - pyta.

- Ależ... Tak... oczywiście... - odpowiada mężczyzna.

- Czy mógłby Pan coś dla mnie zrobić, gdyż chciałabym spędzić upojną noc...

- Ależ tak... Co tylko Pani każe!

- Dzięki, to zajmie się Pan moim psem, bo nie mam go z kim zostawić.

Nagrodę otrzymuje Lena Skorupka z Mogielnicy - laureatka naszych poprzednich konkursów

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684234 26

Na grzybach

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z uczestników nagrodzimy.

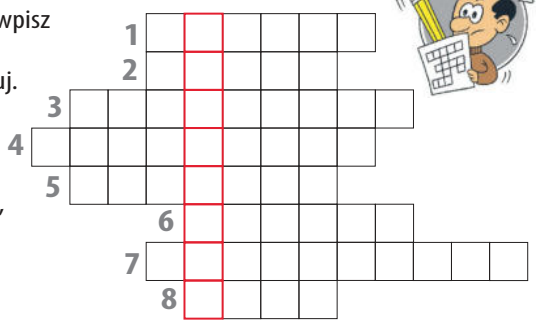

Piracka krzyżówka

Rozwiąż krzyżówkę, odczytaj hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z autorów rysunków nagrodzimy.

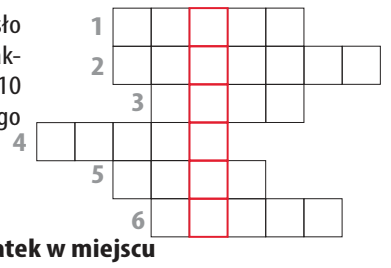

1) na statku wysoki słup służący do wywieszania flag
2) zarzucona na dno utrzymuje statek w miejscu
3) graficzny obraz powierzchni ziemi lub jej części
4) rozbójnik, grabi i sieje strach na morzu
5) kierownica statku
6) wypełniona po brzegi złotem skrzynia, cel wszystkich pirackich wypraw

POZIOMO: 4 – imię papieża Jana Pawła II, 6 - ugotujesz w nim zupę lub ziemniaki na obiad, 7 – fryzura z długich włosów tworzących pióropusz na środku głowy, 8 – kopia genetyczna lub gatunek drzewa, 9 – miejsce, w którym przebywają osoby aresztowane, 12 – imię słynnej księżnej angielskiej, która zginęła tragicznie w wypadku samochodowym, 13 – długie warzywo o jadalnych zielonych liściach, może być składnikiem surówki, 15 - „Zrodnia i ...", tytuł powieści F. Dostojewskiego, 18 – skrót od Koalicja Obywatelska, 19 – płaski lub lekko falisty obszar geograficzny, 20 – znane, niemieckie biuro podróży, 22 – do, re, mi, fa ,sol, . . ., si, do, 23 – mięsne kawałki zawijane i duszone, tradycyjne danie staropolskie

PIONOWO: 1 – płonący stos drewna, można na nim upiec kiełbaski, 2- specjalna komora, w której leczy się zimnem, 3 - zwierzę zwane psem pustynnym, mieszka w Afryce, 5 – służy do obserwowania, np. ptaków, 10 – policyjny samochód, 11 – miejsce hodowli koni, 14 – narząd wzroku w liczbie pojedynczej, 16 - pieśń solowa z akompaniamentem instrumentalnym wchodząca w skład opery, 17 – „...Pank" kultowy polski zespół rockowy, 18 – mieszkaniec stadniny, 21 – dom pszczół.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 21

POZIOMO: 3- piskorz, 7- słowo, 8- trening, 9-łyżka, 10-snajper, 14-sejmik, 16-aparat, 19-siwizna, 22-koszary, 23-kłoda

PIONOWO: 1- osełka, 2-komża, 3-potas, 4-scena, 5-Olimp, 6-zegar, 11-nissan, 12-jajka, 13-Eliza, 15-muszka, 17-patyk, 18-tafla, 20-wosk, 21-znak

Zwycięzcą zostaje **HONORATA JASTRZĘBSKA z Siedlec**. Gratulujemy! Nagrodę funduje **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Mieszkańcy mórz i oceanów

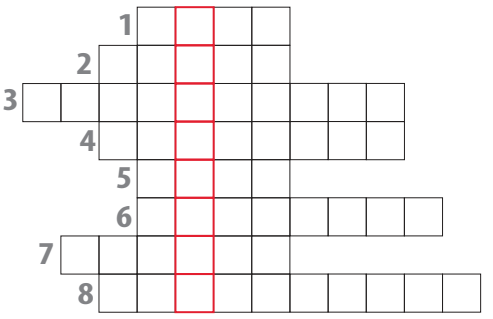
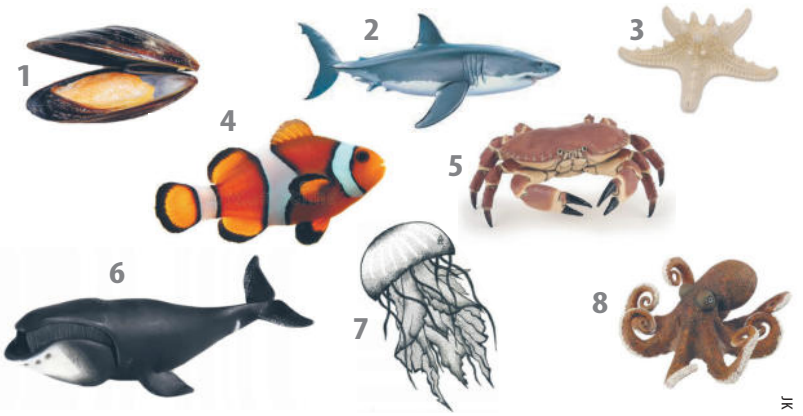
Wpisz do diagramu nazwy morskich stworzeń. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z autorów nadesłanych prac nagrodzimy.